

Uniwersytet Warszawski  
Wydział Polonistyki

Mikołaj Łątkowski  
Nr albumu: 322426

# Jak rozpoznać fanfik, gdy się go czyta? Analiza fanowskich praktyk interpretacyjnych

Praca magisterska  
na kierunku kulturoznawstwo – wiedza o kulturze

Praca wykonana pod kierunkiem  
dr hab. Agnieszki Karpowicz  
Instytut Kultury Polskiej UW

Warszawa, wrzesień 2017

*Oświadczenie kierującego pracą*

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

*Oświadczenie autora (autorów) pracy*

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przez mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora (autorów) pracy

## **Streszczenie**

Celem pracy jest analiza fanowskich praktyk interpretacyjnych obecnych na trzech stronach internetowych: Forum Literackim Mirriel, Eksperymentalnej Stronie Dyskusyjnej oraz serwisie Wattpad. Kontekstem tej analizy jest koncepcja Stanleya Fisha dotycząca społecznego charakteru interpretacji oraz rozpoznania antropologii słowa dotyczące literatury i mediów. W obręb badania została włączona analiza stron internetowych, społeczności na nich obecnych, a także ich aktywności dotyczącej zarówno faników, jak i dzieł, na których się opierają.

## **Słowa kluczowe**

fanfik, literatura, interpretacja, czytelnictwo, fan, praktyka, antropologia, czytelnictwo

## **How to Recognize a Poem When You Read One? Analysis of Fan Interpretation Practices**

### **Dziedzina pracy (kody wg programu Socrates-Erasmus)**

14.7 kulturoznawstwo

## Spis treści:

I. Wstęp.....	5
Zakreślenie terenu i języka opisu .....	7
II. Praktyki interpretacyjne .....	11
Stanley Fish i „teoria” .....	11
Konstruktywizm.....	13
Intersubiektywizm .....	14
Wspólnoty interpretacyjne.....	16
Kontekst instytucji.....	17
Antropologia literatury .....	19
Praktykowanie sztuki słowa .....	24
III. Forum Literackie Mirriel .....	28
Kontekst historyczny.....	28
Opis forum .....	31
Społeczność .....	33
Kanon, fanon i kontekst wielkiego fandomu.....	36
Fanfiki .....	41
IV. Eksperymentalna Strona Dyskusyjna .....	49
Historia.....	49
Opis forum .....	52
Społeczność .....	55
Interpretacje .....	59
Fanfiki .....	61
V. Wattpad.....	67
Opis strony.....	67
Publikacja .....	68
Społeczność .....	72
„Rynek wydawniczy” .....	75
Fanfiki .....	78
V. Podsumowanie .....	83
Bibliografia .....	90

## I. Wstęp

Twórczość fanowska jest zjawiskiem na tyle popularnym, że zaczyna reagować na nią nawet literatura głównego nurtu. Wydany w 2016 roku *Fanfik* już samym tytułem odnosi się do tego gatunku twórczości słownej<sup>1</sup>. Jak mówi autorka książki, także stylistyka i tematyka utworu zaczerpnięte są z internetowych forów<sup>2</sup>. Osińska zdecydowała się na taki krok, ponieważ rozpoznała sytuację czytelnictwa w Polsce o wiele szerzej, niż robią to coroczne badania Biblioteki Narodowej. Sprawdziła, co czyta się w internecie.

Świat literacki rzadko zagląda do sieci, a kiedy już to robi, to z poczuciem wyższości i supremacji. Za przykład powinien wystarczyć artykuł Wojciecha Orlińskiego dotyczący recenzji pojawiających się na stronie Lubimyczytac.pl<sup>3</sup>. Znany dziennikarz wyśmiewa wiele komentarzy z serwisu, oceniając je jako „masakrowanie arcydzieł literatury”, w ogóle nie zastanawiając się nad kontekstem ich powstania. Największym zarzutem, który Orliński stawia internautom, jest używanie niewłaściwego języka do opisu dzieł klasycznych. Cóż z tego, pisze dziennikarz, że użytkowniczka Tooloudsilence odczytuje trafnie „Ferdynandę”, skoro używa do tego wyrazu „rąbnięty”.

Publicystyczna odpowiedź Jakuba Żulczyka, *Beka i kara*, zwraca uwagę na coś ważnego: w kraju ciągle narzekającym na coroczny upadek czytelnictwa zapanowała moda na wyśmiewanie się z tych, którzy nie dość, że czytają, to dodatkowo chcą o tym rozmawiać<sup>4</sup>. Felietonista broni internetowych recenzentów, gdyż uważa, że osoby te czytają to, co chcą i czytają tak, jak im przyjemnie, a to wartość często zatracana w kulcie klasyków literatury.

W tym kontekście nie mogą dziwić bardzo krytyczne oceny twórczości fanowskiej, która nie dość, że zazwyczaj opiera się na literaturze popularnej, to jeszcze reprodukuje ją w sposób o wiele mniej estetycznie właściwy<sup>5</sup>. Osobom opierającym

---

<sup>1</sup> Natalia Osińska, *Fanfik*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2016.

<sup>2</sup> Natalia Osińska, *Dlaczego nastolatki zaczytują się w historiach o gejowskich związkach?*, Vice, <https://www.vice.com/pl/article/3dd8vw/dlaczego-polskie-nastolatki-zaczytuja-sie-w-historiach-o-gejowskich-zwiazkach>, dostęp 25.08.2017.

<sup>3</sup> Wojciech Orliński, *Kordian na Litwie, czyli czy Gombrowicz był rąbnięty*, Wybocza.pl, <http://wybocza.pl/1,75410,19466467,kordian-na-litwie-czyli-czy-gombrowicz-byl-rabniety-orlinski.html>, dostęp 25.08.2017.

<sup>4</sup> Jakub Żulczyk, *Beka i kara*, Polityka.pl, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1648920,1,kawiarnia-literacka.read>, dostęp 25.08.2017.

<sup>5</sup> Lida Gąsowska, *Fan Ficion. Nowe formy opowieści*, Korporacja Ha!art, Kraków 2015, s 80.

swoje oceny na pojęciu literatury nauczonym w szkołach i uniwersytetach, wspieranym przez wielu aktorów rynku wydawniczego i recenzenckiego, trudno zrozumieć, że czytanie nie jest praktyką jednolitą i opartą na uniwersalnych wartościach. Tymczasem przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych coraz częściej zauważają, że czytanie może być czynnością o wiele bardziej skomplikowaną, zanurzoną w różnych kontekstach, które nie pozostają bez wpływu na jej kształt. Prawie ćwierć wieku temu Elizabeth Long opisała grupy czytelnicze, które ustalały nie tylko własny kanon lektur, lecz także wytwarzały lokalne sposoby od-czytywania dzieł, a czasem również tworzenia własnych utworów opartych na tych interpretacjach<sup>6</sup>. Badanie to pokazało wyraźnie, że czytanie jest czynnością społeczną, odnoszącą się nie tylko do całościowego społeczeństwa kultury druku, ale także do mniejszych wspólnot, które wytwarzają własne – lecz oczywiście nie całkiem niezależne – sposoby patrzenia na literaturę.

W kierunku takich właśnie wspólnot zwracam się w tej pracy. Grupy czytelnicze są obecne w kulturze pisma od dawna, a dzisiaj są widoczne i publiczne dzięki powszechnemu dostępowi do sieci. Jednym z najwyraźniejszych ich przedstawicieli wydają się wspólnoty fanów. Te są interesujące o tyle, że swoje sposoby interpretacji literatury wykorzystują także do tworzenia własnych dzieł – praktyki interpretacyjne istnieją w nich w nierozłącznej relacji z praktykami narracyjnymi. Jak wskazuje Anna Rogozińska, grupy te mają długoletnią tradycję, która sięga daleko przed pojawienie się internetu<sup>7</sup>. Medium to jednakże uczyniło takie grupy dużo bardziej widocznymi – choć nadal pozostały one bardzo zamknięte, stały się powszechnie dostępne.

Moim celem jest opisanie tego, jak internetowe wspólnoty fanowskie czytają – zarówno utwory literatury popularnej, jak i teksty, wytwarzane podczas czytania tejże literatury. Fanfiki, bo taką nazwą będę się posługiwał<sup>8</sup>, Rogozińska określa jako „interpretacje konkretnego utworu”, których podstawowym wyznacznikiem jest „osadzenie w praktykach kulturowych społeczności fanów”<sup>9</sup>, bardzo często zbierających się wokół utworu literackiego i na nim opierają swoje działania. Idąc za nauką Long

---

<sup>6</sup> Elizabeth Long, *Textual Interpretation as Collective Action*, „Discourse” 1992, nr 3, s. 104-130.

<sup>7</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, w: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, wstęp A. Karpowicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 137.

<sup>8</sup> Inne nazwy literackiej twórczości fanów to m.in.: fanfic, fanfikcja, *fan fiction*, *bookfic*, *litfic*, fik, z czego te ostatnie odnoszą się ściślej do tych utworów, które oparte zostały na literaturze. Osobiście wybieram jednak termin najbardziej polski, także dlatego, że jest już używany w tekstach naukowych na temat fanów.

<sup>9</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, dz. cyt., s. 137.

staram się przyjrzeć nie jednej, a trzem różnym grupom, by zobaczyć podobieństwa i różnice w lokalnych sposobach interpretacji oraz praktykach w nich zapośredniczonych, by objąć fanfiki szerszym spojrzeniem w ich bogatych i różnorodnych aktualizacjach.

Odpowiadając na tytułowe pytanie przyglądam się temu, czym jest fanfik w konkretnych sytuacjach, w kontekście praktyk grup tworzących i czytających go na co dzień. Tym samym mam nadzieję poszerzyć naszą wiedzę na temat tego, co czyta się poza światem literatury wysokiej. Być może po drodze przyglądając się temu, jak „masakruje się” teźże literatury arcydzieła.

### **Zakreślenie terenu i języka opisu**

Fanowska twórczość (*fan fiction*) to zjawisko bardzo obszerne i wielopłaszczyznowe, obejmuje dalsze ciągi, alternatywne zakończenia (lub całe wariantywne historie), rozwinięcia wątków pobocznych i wiele innych wariacji na temat wszelakich tekstów kultury (książek, filmów, gier, seriali telewizyjnych, sztuk teatralnych). Fanfik natomiast, literacki utwór fanowski, jest jedną z realizacji tej aktywności obok: fan artu obejmującego prace graficzne, songfiku będącego utworem muzycznym oraz audio-wizualnego videofiku<sup>10</sup>. Jako gatunek twórczości słownej fanfik jest trudny do określenia, ponieważ – jak wskazuje Anna Rogozińska – jego wyznacznikiem nie jest treść ani forma literacka, lecz „osadzenie w praktykach kulturowych społeczności fanów posiadającej swoją hierarchię wewnętrzną, system wartości, język i sposoby uczestnictwa w kulturze”<sup>11</sup>.

Definicja ta, choć obejmuje bardzo wiele istotnych cech i określa pochodzenie fanfiku, nie podaje wielu konkretów na temat jego realizacji tekstowych. Taki z pewnością właśnie jest jej cel, gdyż w ten sposób przede wszystkim podkreśla bardzo silne zapośredniczenie tego gatunku we wspólnotach fanowskich, a dzięki temu zostawia miejsce na lokalne zróżnicowanie, któremu fanfiki zostają poddane. Rogozińska wskazuje na to, że to upowszechnienie internetu spopularyzowało twórczość fanowską, ponieważ pozwoliło na zebranie wcześniej istniejących grupek znajomych fanów w większe, bardziej inkluzyjne grupy – fandomy. Możliwość

---

<sup>10</sup> Lidia Gąsowska, *Fan fiction*, dz. cyt., s. 114-117.

<sup>11</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, dz. cyt. s. 137.

przekroczenia czasu i przestrzeni otworzyła nowe możliwości dla fanów, a ci wykorzystali je, by zbierać się w większej ilości<sup>12</sup>.

Jednocześnie bardzo szybko wielkie społeczności fanów, które powstały w pierwszych latach po przenosinach do sieci, dotknęła swoista klęska urodzaju – dostępność zbyt wielu możliwości i miejsc publikacji. Jay Bolter opisuje internet jako medium tworzące środowisko na tyle modalne i otwarte, że pozwalające na bardzo silne zróżnicowanie i dostosowanie do potrzeb konkretnego użytkownika<sup>13</sup>. Przez te możliwości zaszło w fanowskich wspólnotach zjawisko, nazwane przez fanów bałkanizacją – decentralizacją, która rozbiła na mniejsze grupy fanów konkretnych utworów<sup>14</sup>. Ten podział wprowadził pewnego stopnia specjalizację na fanowskie strony. Grupy chcące czytać i pisać tylko o wybranych wątkach dzieła źródłowego stworzyły osobne miejsca, w których publikowały swoje prace. Tym samym społeczność fanów, która niedługo wcześniej zyskała kontakt i połączyła się dzięki wejściu do internetu, podzieliła się po raz kolejny, choć tym razem głównie na płaszczyźnie tematycznej.

Dlatego też bardzo trudne wydaje mi się używanie terminu fandom na określenie całości społeczności fanów konkretnego dzieła źródłowego w kontekście fanowskiej twórczości. Wiele badaczek i badaczy określa fanfiki jako produkty działalności fandomów, bezpośrednio związane z praktykami w nich istniejącymi<sup>15</sup>. Wydaje się, że jest to spojrzenie bardzo uogólniające, wymagające skonfrontowania z internetowym podziałem fanowskich grup. Choć fani zebrani wokół konkretnej strony zdają sobie sprawę z istnienia innych grup tworzących fanfiki oraz innych platform ich publikacji, często podkreślają cechy ich wyróżniające.

Poszukując praktyk interpretacyjnych dotyczących fanfików przyglądam się więc nie tylko jednej stronie, ani nawet nie najbardziej znanym stronom z twórczością fanowską. Odpowiedzi szukam w miejscach bardzo od siebie różnych, odmiennych pod względem zarówno dzieła źródłowego, jak i formy publikacji utworów. Nie nazywam ich jednak z góry fandomami, starając się zobaczyć, jak pojęcie to funkcjonuje w praktyce osób, które opisuje.

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 139.

<sup>13</sup> Jay Bolter, *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*, przeł. A. Małecka, M. Tabaczyński, Korporacja Ha!art, Kraków-Bydgoszcz 2014, s. 24.

<sup>14</sup> *Balkanization*, Fanlore, <https://fanlore.org/wiki/Balkanization>, dostęp 25.08.2017.

<sup>15</sup> Zob. Daria Jankowiak, *Pogoń za opowieścią – analiza motywacji czytelnictwa amatorskiej twórczości fanfikcyjnej*, „*Studia medioznawcze*” 2013, nr 1, s. 131-142; Piotr Siuda, *Fan fiction – przejaw medialnych fandomów*, w: *Człowiek a media. Obserwacje – wizje – obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007.



Podobną niedookreśloność widzę w definicjach kanonu i fanonu, jednych z bardziej podstawowych kategorii wykorzystywanych zarówno przez twórców fanów, jak i badaczy analizujących ich twórczość<sup>16</sup>. Zazwyczaj kanon definiuje się jako to, co wydarzyło się w dziele, na którym opierają się fanfiki. Jednakże jak postaram się pokazać, także te dzieła podlegają różnym interpretacjom, które niekoniecznie zgadzają się co do konkretów<sup>17</sup>. Traktuję więc kanon, podobnie jak fanon, czyli powszechnie uznawane wydarzenia wytworzone przez fanów, jako wytwór społeczności i przyglądam się temu, jak powstaje i jak funkcjonuje<sup>18</sup>. To prowadzi do kolejnego wyboru językowego: zamiast popularnego „dzieła kanonicznego” korzystam ze zwrotu „dzieło źródłowe”, kiedy odnoszę się do utworów, na których społeczności fanowskie i ich fanfiki są oparte.

W swojej analizie wykorzystuję rozpoznania antropologii literatury opisanej przez Grzegorza Godlewskiego, której podstawowym założeniem jest podkreślanie kulturowego i społecznego charakteru wszelkich praktyk związanych z gatunkami twórczości słownej<sup>19</sup>. Dzięki temu nie stronię, jak Lidia Gąsowska<sup>20</sup>, od nazywania fanfików dziełami lub utworami, podkreślając tym samym, że wartościowanie tych słów wiąże się z literackim (lub nawet literaturoznawczym) spojrzeniem na inne formy twórczości słownej, którego staram się uniknąć<sup>21</sup>. Fanfik dla osób, które go piszą i czytają, może być „utworem artystycznym lub literackim o dużej wartości”<sup>22</sup>, podobnie jak bywa „rzeczą utworzoną, napisaną przez kogoś”<sup>23</sup>, a do takich właśnie cech odnoszą się najszersze definicje tych terminów.

---

<sup>16</sup> Zob. Anna Czaplińska, Piotr Siuda, *Fandomy jako element ruchu „wolnej kultury”, czyli prawo autorskie a produktywność fanów*, w: *Homo creator czy homo ludens? Twórcy – internauci – podróżnicy*, red. W. Muszyński, M. Sokołowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008; Anna Perzyńska, *Literackie zabawy w środowisku fanowskich. Studium przypadku*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 246-260.

<sup>17</sup> Co ciekawe uwagę na to zwracają także sami fani na swojej Wikipedii, gdzie kanon określony jest jako to, „na co fani zgadzają się, że rzeczywiście wydarzyło się w filmie, serialu, komiksie lub w trakcie trasy koncertowej”. Zob. *Canon*, Fanlore, <https://fanlore.org/wiki/Canon>, dostęp 25.08.2017.

<sup>18</sup> Por. Barbara Kulesza-Gulczyńska, *O dwuznaczności słowa canon*. *Casus Forum Literackiego Mirriel*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2015, nr 16, s. 112-126.

<sup>19</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, w: tegoż, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywa antropologiczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

<sup>20</sup> Autorka ta zajmuje wyraźnie tekstualne stanowisko, kiedy pisze: „Fan fiction nie jest dziełem. «Dzieło» to słowo wartościujące i nadające czytany artefaktom status czegoś niepowtarzalnego i wyjątkowego. Podobnie podejrzanych słowem jest «utwór». W języku polskim wskazuje ono na funkcjonowanie danego zjawiska w granicach sztuki i jest rezultatem tworzenia. Pozostaje zatem «tekst», który jest określeniem neutralnym, niewartościującym, bez artystycznych konotacji, bez związku z wykonywaniem (utwór) i wykonawcą (dzieło)”. Lidia Gąsowska, *Fan fiction*, dz. cyt., s. 106.

<sup>21</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 286.

<sup>22</sup> *Dzieło*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/dzie%C5%82o>, dostęp 25.08.2017.

<sup>23</sup> *Utwór*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/utw%C3%B3r>, dostęp 25.08.2017.

To podkreślenie kulturowego i wspólnotowego charakteru twórczości fanowskiej jest tematem następnego rozdziału. Zarysowuję w nim antropologiczne spojrzenie na teorię Stanleya Fisha w kontekście kolejnych zwrotów ku rzeczywistości, które zaszły w naukach humanistycznych i społecznych posiłkując się antropologią literatury Grzegorza Godlewskiego. Następnie przechodzę do analizy konkretnych grup fanowskich: Forum Literackiego Mirriel, Eksperymentalnej Strony Dyskusyjnej i serwisu Wattpad. Każdej z nich staram się przyjrzeć z punktu widzenia kontekstu historycznego, typu medium internetowego, społeczności oraz praktyk interpretacyjnych. W ten sposób przyglądam się kulturowej rzeczywistości, w której występuje fanfik, co, mam nadzieję, pozwoli lepiej zrozumieć ten gatunek twórczości słownej<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Dużą trudność w opisywaniu praktyk internetowych sprawiło mi tworzenie odpowiednich do rzeczywistości stron internetowych przypisów bibliograficznych, dlatego zdecydowałem się na kilka niestandardowych rozwiązań. Często bardzo trudno jest określić stopień autorstwa cytowanego tekstu względem strony internetowej, której nazwa wymagana jest w przypisie. Wynika to najczęściej z dialogicznego charakteru cytowanych źródeł, które mieszczą się poza klasycznymi książkami, do których przystosowane są sposoby cytowania. Posty w wątkach na forach lub komentarze pod blogami na Wattpad to osobne wypowiedzi, które nie są tym samym, co post lub tekst zaczynający wątek lub tworzący stronę. Kiedy więc wskazuję na tekst, który jest jedną z wypowiedzi we wspólnym wątku lub jednym z komentarzy do utworu, stosuję zapis „autor, w: *tytuł tekstu/nazwa wątku*, nazwa strony, link, data dostępu”. Kiedy odnoszę się do całej rozmowy obecnej w wątku lub komentarzach, wskazanie strony poprzedzam wyrazem „wątek” i pomijam kwestię autorstwa. W ramach oszczędności przestrzeni i większej czytelności pracy korzystam z zapisu „dz. cyt.” także w stosunku do wcześniej cytowanych stron internetowych, gdyż bardzo często przytaczanie dyskusji w nich zawartych wymaga większej liczby przypisów na kolejnych stronach. Jako że ważny w mojej analizie jest także język i praktyki z nim związane, wypowiedzi z internetowych stron przytaczam w oryginalnej pisowni, bez poprawek mających na celu wprowadzenie w nie poprawnej polszczyzny.

## II. Praktyki interpretacyjne

### Stanley Fish i „teoria”

Stanley Fish jest jedną z ważniejszych postaci w teoretycznej dyskusji dotyczącej interpretacji, która toczyła się w drugiej połowie XX wieku i początkach XXI stulecia. Jest przy tym teoretykiem wysoce problematycznym, nie dającym przypisać się łatwo do konkretnego myślowego nurtu<sup>25</sup>. Mimo że jego teorie są dyskutowane już od prawie 50 lat, Fish osobiście nie widzi sensu w debatach na ich temat – dla niego żadna teoria nie może istnieć w możliwej do wykorzystania formie<sup>26</sup>. Z jednej strony można powiedzieć, że Fish wziął udział w dyskusji, która w literaturoznawstwie była uważana za modną<sup>27</sup>, z drugiej strony, należy zauważyć, że jeśli nawet to zrobił, to tylko po to, by ją definitywnie skończyć. Jak sam mówi: „Interpretacja nie jest zagadnieniem teoretycznym, tylko empirycznym, w związku z czym powinno się zaprzestać wszelkich sporów na temat jej istoty. (Już to widzę!)”<sup>28</sup>.

Ta dwuznaczność myśli Fisha wynika z jego definicji teorii jako strategii fundamentalistycznej szukającej przede wszystkim uniwersalnej i obiektywnej podstawy, na której opiera się zasady działania i której podporządkowuje się, a tym samym urzeczelnia, wszystkie praktyki w danej dziedzinie. Teorie są w tym ujęciu niejako przepisami z listą składników, które po wykorzystaniu zgodnie z jednoznacznymi wskazówkami, „samodzielnie wytworzą właściwe rozwiązanie”<sup>29</sup>.

Fish wskazuje na niemożliwość istnienia tak fundamentalistycznych teorii ze względu na to, że zawsze istniejemy w jakimś kontekście lokalnym, historycznym, sytuacyjnym i instytucjonalnym. Prawdę, prawdziwość, ważność i jasność możemy rozpatrywać tylko w paradygmacie, z którego na nie patrzymy. A zawsze z jakiegoś

---

<sup>25</sup> Wiele badaczek i badaczy przypisuje Fisha do różnych nurtów myślowych, m.in. dekonstruktywizmu, postmodernizmu czy strategii rezonansu czytelniczego (ang. *reader-response criticism*). Zob. Anna Burzyńska, *Anty-teoria literatury*, Universitas, Kraków 2006; Andrzej Szahaj, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 5-33; Jerzy Kmita, *Anarchizm interpretacyjny – o czym mowa?*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 63-68; Tomasz Markiewka, *Fish to za mało. O ograniczeniach teorii Stanleya Fisha z perspektywy zwolennika konstruktywizmu*, „Litteraria Copernicana” 2016, nr 3, s. 57-71.

<sup>26</sup> Stanley Fish, *Antyfundamentalizm, nadzieja na teorię a nauczanie kompozycji literackiej*, przeł. M. Glasenapp-Konkol, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, przeł. K. Arbiszewski i inni, Universitas, Kraków 2002, s. 361-378.

<sup>27</sup> Umberto Eco, *Interpretacja i nadinterpretacja*, w: *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 32.

<sup>28</sup> Stanley Fish, *Przekłady. Stanowisko tekstualne nie istnieje*, przeł. L. Drong, „Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura” 2006, nr 12, s. 126.

<sup>29</sup> Stanley Fish, *Antyfundamentalizm*, dz. cyt., s. 363. Wyróżnienie oryginalne.

patrzemy, co całkowicie znosi jakiegokolwiek roszczenia obiektywności czy uniwersalności<sup>30</sup>. W ten sposób amerykański literaturoznawca robi swoisty krok w tył, wycofuje się na pozycje opisu świata, opisu powstawania teorii. Inne teorie wykorzystywane w sporze o interpretację traktuje jako uogólnienia pewnego wycinka praktyk, lokalnego i historycznego oczywiście, by samemu skupić się na opisie powstawania tych praktyk. Jak ujmuje to Stanisław Wójtowicz, książki Fisha dotyczą teorii w momencie, w którym inni dyskutanci zajmują się zaledwie praktykami<sup>31</sup>.

Rozróżnienie to, choć wydaje się bardzo dyskusyjne, prowadzi do wniosków interesujących nie tyle może dla samego literaturoznawstwa, co podkreśla sam Fish, ile dla nauk podejmujących badania praktyk czytelniczych, w szczególności antropologii literatury<sup>32</sup>. Dlatego też chciałbym przedstawić najważniejsze z punktu widzenia antropologii części teorii amerykańskiego literaturoznawcy – te związane z wpływem kontekstu kulturowego na proces interpretacji – i wynikające z nich konsekwencje.

W swojej rekonstrukcji skupię się na pierwszej fazie rozwoju teorii Fisha, gdyż to w niej zajmował się interpretacją jako ogólną praktyką, starając się przedstawić jej uwarunkowania i konsekwencje dla opisu działania<sup>33</sup>. Myśl literaturoznawcy postaram się ująć w ramach pojęć szerszych od tych, które dotyczą krytyki literackiej, kierując się raczej w stronę filozofii kultury, by wydobyć z niej to, co dla antropologii literatury istotne i praktyczne. Za usprawiedliwienie tego kroku uznaję teksty Fisha, w których niejednokrotnie zwraca uwagę na to, że jego rozpoznania są uniwersalne i mają zastosowanie powszechnie, w każdym procesie interpretacyjnym, a nie tylko w praktyce literackiej<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 365. Co ciekawe, Fish wskazuje w tym miejscu inne osoby rozwijające myśl antyfundamentalistyczną, a między nimi Clifforda Geertza, Victora Turnera, Michaela Foucaulta, Thomasa Kuhna, czyli postacie ważne dla rozwoju antropologii kultury. Zob. Grzegorz Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywa antropologiczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

<sup>31</sup> Stanisław Wójtowicz, „Wszystko to mówiłem od samego początku – teoria nie ma konsekwencji”. *Stanleya Fisha walka z teorią literatury*, w: *Anatomia dyskursu. Wiedza o literaturze z punktu widzenia obserwatora III*, red. B. Balicki, B. Ryż, E. Szerbuk, Oficyna Wydawnicza ATUA, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008, s. 221.

<sup>32</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt.

<sup>33</sup> Zob. Leszek Drong, *Od konwencjonalizmu do normatywizmu. Kilka uwag o ewolucji poglądów teoretyczno-literackich Stanleya Fisha*, „ER(R)GO. Teoria – Literatura – Kultura” 2006, nr 12, s. 25-37; Katarzyna Rosner, *Stanley Fish, czyli pozorny radykalizm, konstruktywistycznej teorii interpretacji*, w: *Filozofia i etyka interpretacji*, red. A. Kola, A. Szahaj, Universitas, Kraków 2007, s. 99-108.

<sup>34</sup> Zob. Stanley Fish, *Drogą antyformalistyczną aż do końca*, przeł. A. Szahaj w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 143.

## Konstruktywizm

Jedną z najważniejszych cech charakteryzujących całą myśl Fisha, jest konstruktywizm, przez niektórych nazywany paninterpretacjonizmem<sup>35</sup>. Według amerykańskiego neopragmatysty stały, obiektywny tekst nie istnieje – każda interpretacja jest wytwarzaniem, aktem kreacji w miejsce odbioru konkretnych znaczeń. Kiedy czytamy, robimy to zawsze z jakiejś perspektywy, z konkretnego miejsca, dzięki i poprzez pewien zespół poglądów:

Zawsze jesteśmy w jakiejś sytuacji. Jako że nigdy nie stoimy poza wszelkimi sytuacjami, nie zdarza się, byśmy nie dokonywali interpretacji. Ponieważ zawsze jesteśmy we władaniu jakiejś interpretacji, nie jest możliwe osiągnięcie poziomu znaczenia poniżej interpretacji czy też ponad nią. Mimo to w każdej sytuacji takie czy inne znaczenie będzie zdawać się nam czytelne poza wszelką interpretacją, jako że jest izomorficzne z interpretacyjną strukturą wbudowaną już w sytuację (a zatem percepcję)<sup>36</sup>.

Według Fisha zawsze znajdujemy się w sytuacji interpretowania, czyli wytwarzania znaczeń dla otaczającego nas świata, co jest jedynym możliwym sposobem jego odbioru. Według niego komunikacja, a zarazem i czytanie tekstów, nie działa w dwóch etapach: badania wrażenia i nadawania znaczenia. Fish całkowicie odrzuca pierwszy człon tego opisu, pozostawia człowieka w sytuacji permanentnego konstruowania znaczenia<sup>37</sup>. Jego argumentacja sprowadza się do stwierdzenia, że:

Nie ma czegoś takiego jak pierwszy etap, że słyszy się wyrażenie w obrębie jakiejś wiedzy co do jego celów i zamierzeń, a nie jako coś, co ma zostać dopiero określone, i że to, co jest słyszane, ma już przypisany kształt i nadane znaczenie. Innymi słowy, problem tego, jak określone jest znaczenie, jest jedynie problemem tego, czy istnieje taki punkt, w którym określenie jeszcze się nie dokonało. Twierdzę, że nie ma takiego punktu<sup>38</sup>.

W ten sposób Fish odrzuca dualizm, a tym samym znosi problem referencyjności<sup>39</sup>. Oprócz interpretacji nie pozostaje tu nic więcej, interpretacja jest zarówno sposobem tworzenia znaczeń, jak i warunkiem tej praktyki. Mówiąc słowami

---

<sup>35</sup> Ewa Bińczyk, *Obraz, który nas zniewala. Współczesne ujęcia języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*, Universitas, Kraków 2007, s. 164.

<sup>36</sup> Stanley Fish, *Zwykłe okoliczności, język dosłowny*, przeł. M Smoczyński, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 39.

<sup>37</sup> Stanley Fish, *Czy na tych ćwiczeniach jest tekst?*, przeł. A Szahaj, tamże, s. 68.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Ewa Bińczyk, *Obraz, który nas zniewala...*, dz. cyt., s. 163.

pragmatysty: „interpretacja jest pewną *strukturą* ograniczeń, strukturą, która z tego względu, że już zawsze jest obecna, czyni niedostępnym niezależny lub niezinterpretowany tekst a niewyobrażalnym niezależnego, dowolnie interpretującego czytelnika”<sup>40</sup>. Według Fisha nie mogą istnieć wcześniejsze od interpretacji obiektywne przedmioty, gdyż nie ma nic poprzedzającego proces interpretowania, a ten sam sobie nakłada ograniczenia, które wytwarzane są lokalnie, historycznie i instytucjonalnie<sup>41</sup>.

## Intersubiektywizm

Ta myśl wydaje się sprowadzać Fisha na tereny interpretacyjnego anarchizmu, w przestrzeń myśli, według których ludzie mogą korzystać z pełnej dowolności nadawania znaczeń tekstom, za co zresztą najczęściej jest krytykowany <sup>42</sup> . Neopragmatysta jednakże bardzo wyraźnie przeciwstawia się takiemu myśleniu o interpretacji. Odrzucając po raz kolejny dualizm poznania Fish pisze:

Interpretacja stanowi o centrum – o tym, co będzie się liczyło jako fakt, jako tekst, jako świadectwo, jako rozsądny argument, a zatem definiuje swe własne ograniczenia i zakres. Błędem jest myśleć o interpretacji jako o działaniu potrzebującym ograniczeń, albowiem sama interpretacja jest *strukturą* ograniczeń. Przestrzeń, którą zajmuje interpretacja, wypełnia się własnym, wewnętrznym zbiorem reguł i przepisów, własną listą nakazanych zachowań, będącą zarazem także listą zachowań, które są zakazane<sup>43</sup>.

Kontekst i sytuacja nie tworzą jedynie znaczeń przedmiotów, które poznajemy, konstruują także sposoby ich poznawania. Co jeszcze ważniejsze, nigdy poza nimi znaleźć się nie możemy, nawet jeśli wątpimy w jakieś znaczenie, w jakiś kontekst, to robimy z wnętrza innego kontekstu<sup>44</sup>. Według Fisha umysł nie może istnieć niezależnie od swojego umebłowania, od kategorii rozumienia wypełniających go treścią: „Nie można *być* sceptykiem, a nie można być nim z tego samego powodu, z którego nie można

---

<sup>40</sup> Stanley Fish, *Czy na tych ćwiczeniach jest tekst?*, dz. cyt., 76.

<sup>41</sup> Por. Ewa Bińczyk, *Interpretacja poza dualizmem – monizm interpretacyjny Stanleya Fisha*, w: *Filozofia i etyka interpretacji*, dz. cyt., s. 85-94.

<sup>42</sup> Zob. Wojciech Kalaga, *Tekst – wirtualność – interpretacja: w sprawie przybijania gwoździ*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 83-92; Henryk Markiewicz, *Staroświeckie glosy*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 45-49; Stefan Morawski, *O zdradliwej swobodzie interpretacji*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 51-62; Kazimierz Bartoszyński, *„Klasycyzm” i „nieklasycyzm” interpretacji*, „Teksty Drugie” 1998, nr 4, s. 41-55.

<sup>43</sup> Stanley Fish, *Dowodzenie vs. perswazja: dwa modele krytycznej działalności*, przeł. K. Arbiszewski, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 121.

<sup>44</sup> Tamże, s. 126.

być relatywistą – ponieważ nie można zdystansować się od swych własnych przekonań i założeń<sup>45</sup>. W wyniku tego neopragmatysta dochodzi do tautologicznego, ale jedyne­go w tym wypadku możliwego wniosku: „wierzy się w to, w co się wierzy i czyni się to bez zastrzeżeń”<sup>46</sup>. W ten sposób Fish chce potwierdzić swoją tezę o braku konsekwencji teorii dla praktyki – w każdej sytuacji, w której się znajdujemy, interpretujemy właściwie, zgodnie z założeniami wytwarzającymi tę sytuację. „Wiedza, cele, strategie – są już w waszym posiadaniu”, stwierdza, zachęcając studentów literaturoznawstwa do tego, żeby uczyli się pisania przez praktykę<sup>47</sup>.

Jest to jednak dopiero pierwszy krok w kierunku całkowitego odrzucenia relatywizmu. Jeśli zawsze jesteśmy konkretnie usytuowani, pewni swojej interpretacji, to nadal pozostaje możliwość tego, że te sytuacje mogą diametralnie różnić się u różnych interpretatorów. By rozwiązać ten problem, Fish zwraca się ku teorii komunikacji, wskazując na to, że komunikacja między dwoma osobami nie wymaga słów o obiektywnym znaczeniu, lecz raczej pewnej zgody obu stron na to, jakie znaczenia słowa przyjmują w danej sytuacji<sup>48</sup>. W początkowych pismach Fish argumentuje za tym, że rozumienie jest możliwe dzięki podzieleniu języka nie „w sensie znajomości znaczenia poszczególnych słów i reguł ich łączenia”, ale poprzez wspólny sposób myślenia, „pewną formą życia, która umieszcza nas w świecie przedmiotów-które-znajdują-się-już-na-swoim-miejscu”<sup>49</sup>. Za takie Fish uznaje przede wszystkim cele, dążenia, procedury i wartości<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> Tamże. Relatywizm, o którym mówi tu Fish, definiowany jest w ramach dyskusji krytycznoliterackiej i polega raczej na pełnej swobodzie w wybieraniu znaczenia czytanego tekstu, niż samej możliwości istnienia różnych, kontekstualnych znaczeń.

<sup>46</sup> Tamże, s. 127.

<sup>47</sup> Stanley Fish, *Antyfundamentalizm...*, dz. cyt., s. 368.

<sup>48</sup> Stanley Fish, *Czy na tych ćwiczeniach...*, dz. cyt., s. 79.

<sup>49</sup> Tamże, s. 60.

<sup>50</sup> Warto zwrócić uwagę na to, jak silnie zbliża to myśl Fisha do „późnego” Ludwiga Wittgensteina i jego ujęcia gramatyki oraz koncepcji gier językowych – poglądu ważnego dla antropologii kultury, zob. Grzegorz Godlewski, *Wprowadzenie: antropologia kultury jako „układ rozkwitania”*, w: tegoż, *Słowo – pismo – sztuka słowa...*, dz. cyt., s. 42. Sam neopragmatysta przyznaje się do tego, że myślenie o języku istniejącym w ramach konwencji ma już swoją tradycję, w którą wlicza autora *Dociekań filozoficznych*, zob. Stanley Fish, *Konsekwencje*, przeł. A. Lenartowicz, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 332-333. Porównanie tych aspektów teorii Fisha i Wittgensteina podjęła Ewa Bińczyk w swojej pracy dotyczącej współczesnych ujęć esencjalizmu, zob. Ewa Bińczyk, *Obraz, który nas zniewala*, dz. cyt., s. 136-192.

## Wspólnoty interpretacyjne

Ten wspólny sposób myślenia Fish nazywa wspólnotą interpretacyjną. Jest to pojęcie bardzo często błędnie traktowane jako określenie grupy osób, która interpretuje teksty w podobny sposób lub zgadza się na podobne ich odczytanie<sup>51</sup>. Tymczasem jest to coś, co z pewnością wyraża się w grupach osób interpretujących, ale według jednego z opisów wspólnoty interpretacyjne to zestawy podstawowych i niekontrolowanych presupozycji, punkty widzenia lub sposoby organizowania doświadczenia, które biorą „we władanie pewne jednostki”<sup>52</sup>. Tworzą one poznanie – a właściwie sposoby poznawania – i sprawiają, że ludzie rozumieją w ten sam sposób. W innym tekście Fish określa wspólnoty interpretacyjne w ramach praktyk, które uwspólniają działania jednostek:

Gdy używam słów „instytucja” lub „wspólnota”, nie odnoszę się do grupy niezależnych jednostek, które, gdy muszą rozwiązać jakiś problem, *wybierają* jakąś strategię interpretacyjną, lecz raczej do zbioru praktyk, które są definiujące dla przedsięwzięcia i wypełniają świadomość biorących udział w tym przedsięwzięciu<sup>53</sup>.

W ten sposób w sporze między obiektywnymi a subiektywnymi spojrzeniami na interpretację neopragmatysta zajmuje miejsce trzecie, intersubiektywne<sup>54</sup>. Odrzuca tekst jako coś trwałego, czego znaczenia można odkrywać, a jednocześnie ogranicza swobodę czytelnika w dowolności nadawania znaczeń. Interpretator i tekst zostają „przejęci przez wspólnoty interpretacyjne”<sup>55</sup>, w zetknięciu z tekstem nie mamy żadnego wyboru, widzimy go takim, jakim go widzimy, jak zostaliśmy nauczeni społecznie, by go widzieć<sup>56</sup>. Słowa, gesty, teksty zawsze wydają nam się oczywiste i to nie jednostkowo, ale w całych grupach ludzi.

---

<sup>51</sup> Czemu winien jest częściowo sam Fish, gdyż w początkowej, bardzo krótkiej fazie rozwoju swojej koncepcji tak właśnie definiował wspólnoty interpretacyjne, zob. Stanisław Wójtowicz, *Neopragmatyzm Stanleya Fisha a polskie spory o kształt literaturoznawstwa po 1989 roku*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 50- 53.

<sup>52</sup> Stanley Fish, *Zmiana*, przeł. A. Derra-Włochowicz, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 251.

<sup>53</sup> Tegoż, *Profesjonalna poprawność. Badania literackie a zmiana polityczna*, przeł. Stanisław Wójtowicz, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2012, s. 29.

<sup>54</sup> Por. Andrzej Szahaj, *Granice...*, dz. cyt.

<sup>55</sup> Stanley Fish, *Zmiana*, dz. cyt., s. 252.

<sup>56</sup> Tegoż, *Czy na tych ćwiczeniach...*, dz. cyt., s. 71.



Źródłem naszej jednomyślności była raczej pewna struktura interesów i zrozumiałych celów, struktura, której kategorii tak wypełniły naszą świadomość, że zostały z nią utożsamione, natychmiastowo obdarzając zjawiska znaczeniem, jakie *muszą* mieć, przyjąwszy gotowe założenia na temat tego, jakie są intencje czyichś gestów i słów<sup>57</sup>.

Zaraz pod tym opisem Fish wskazuje na stwierdzenie Harveya Sacksa o „zniewalającej mocy kultury”, która wypełnia nasze mózgi w taki sposób, że „upodabniają się do siebie w najdrobniejszych szczegółach”<sup>58</sup>. Ten kulturowy poziom opisu wspólnot interpretacyjnych nie pojawia się w myśli neopragmatysty często, choć, jak wskazuje Andrzej Szahaj w eseju *Zniewalająca moc kultury*, cały czas można go z niej wyczytać<sup>59</sup>. Sam Fish najczęściej korzysta z kategorii instytucji, w ramach której powstają sposoby odczytywania i nadawania znaczeń.

### **Kontekst instytucji**

Neopragmatysta odnosi się do sytuacji komunikacji pisząc o tym, że dla możliwości zaistnienia porozumienia potrzebne jest odniesienie do publicznych norm<sup>60</sup>. Te zaś są konstruowane razem z interesami, celami, praktykami, wartościami i normami w ramach pewnego układu instytucjonalnego<sup>61</sup>. W ten sposób interpretacja nie może zostać osadzona w języku czy innym obiektywnym bycie, a musi korzystać ze struktury instytucjonalnej, „w obrębie której słyszy się wyrażenia jako już zorganizowane ze względu na cele i zamiary”<sup>62</sup>. Ramy instytucjonalne wyznaczają także możliwości powstawania i uznawania interpretacji – w miejsce transcendentnej normalności pojawiają się instytucjonalne kanony.

Co szczególnie ważne w kontekście krytyki literackiej, Fish zwraca uwagę na to, że jedną z najsilniejszych i najbardziej wpływowych takich jednostek jest instytucja literatury. To ona w danym momencie wyznacza i autoryzuje „określoną ilość strategii

---

<sup>57</sup> Tegoż, *Jak rozpoznać wiersz, gdy się go widzi*, przeł. A. Szahaj, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka i polityka*, dz. cyt., s. 93.

<sup>58</sup> Harvey Sacks, *On the Analysability of Stories by Children*, w: *Ethnometodology*, red. R. Turner, za: Stanley Fish, *Konsekwencje*, dz. cyt., s. 344.

<sup>59</sup> Andrzej Szahaj, *Zniewalająca moc kultury*, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka*, Universitas, Kraków 2002.

<sup>60</sup> Stanley Fish, *Czy na tych ćwiczeniach...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>61</sup> Stanley Fish, *Jak rozpoznać wiersz...*, dz. cyt., s. 92-94.

<sup>62</sup> Tamże, s. 83.

interpretacyjnych”<sup>63</sup>. W ten sposób również wyznacza się normę i dziwność interpretacji<sup>64</sup>. Jednostka odczytująca w takim ujęciu nie ma w ogóle wolnego wpływu na interpretację – widzi zawsze to, co może widzieć w danej sytuacji, a co wyznaczone jest społeczne, intersubiektywnie. Fish jednocześnie unika oskarżeń o relatywizm i odrzuca esencjalistyczne koncepcje, z którymi próbuje rozprawić się neopragmatyzm<sup>65</sup>.

To odejście od obiektywności tekstu najmocniej zaznacza się w momencie, w którym Fish opisuje swój słynny przykład z listą nazwisk literaturoznawców, którą nieświadomi „prawdziwego znaczenia” tego tekstu studenci doskonale odczytali jako wiersz, gdy ich o to poprosił<sup>66</sup>. Neopragmatysta wskazuje na to, że procesowi konstruowania nie podlega tylko znaczenie, ale cały proces konceptualizacji tekstu<sup>67</sup>. Według niego źródłem formalnych cech wiersza, które tak doskonale uczymy się rozpoznawać i analizować w szkole, jest akt rozpoznania tekstu jako wiersza właśnie. To początkowe założenie pozwala nam na odczytywanie czegoś jako tego, co założyliśmy na początku, „znaczenia uzupełniają założenie, które na początku je stworzyło”<sup>68</sup>.

Fish wskazuje na to, że pewne odczytania stają się oczywiste przez to tylko, że są najczęściej używane – dlatego przykład z wierszem jest tak znaczący<sup>69</sup>. Andrzej Szahaj opisuje ten proces jako „śmierć metafor, które umarły na dosłowność”: pewne założenia stają się tak oczywiste, że niezwykle przezroczyście, a nawet – wydawałoby się – obiektywne<sup>70</sup>. Tymczasem to założenia instytucji, do których należymy, oraz naszych wspólnot interpretacyjnych umożliwiają nam odczytywanie wierszy jako wierszy, a nie na przykład listy preferowanych przez wykładowcę literaturoznawców. I na odwrót.

W procesie interpretacji opisywanym w ten sposób już od początku nie tylko wiemy, czym jest wiersz, ale także zdajemy sobie sprawę, że odczytywany tekst jest wierszem, i dopiero to pozwala nam czytać tekst w sposób wierszowi należny. Co więcej, założenia takie obejmują o wiele szerszy teren, można powiedzieć, że na gruncie krytyki literackiej zasadniczo całe, ponieważ stosują się tak samo do całej instytucji literatury.

---

<sup>63</sup> Stanley Fish, *Co czyni interpretację możliwą do przyjęcia*, przeł. A Szahaj, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 104.

<sup>64</sup> Stanley Fish, *Dowodzenie vs perswazja...*, dz. cyt., s. 122.

<sup>65</sup> Stanisław Wójtowicz, *„Wszystko to mówiłem od samego początku...”, dz. cyt., s. 226.*

<sup>66</sup> Stanley Fish, *Jak rozpoznać wiersz, gdy się go widzi*, dz. cyt.

<sup>67</sup> Tamże, s. 81.

<sup>68</sup> Tamże, s. 85.

<sup>69</sup> Tamże, s. 90.

<sup>70</sup> Andrzej Szahaj, *Zniewalająca moc kultury*, dz. cyt., s. 16.

Ukazuje to, że literatura jest nie tylko pojęciem wytworzonym historycznie i lokalnie, lecz także zamkniętym i samowystarczalnym – wyznacza zarówno to, jak teksty można odczytywać, jak i to, jakie teksty możemy odczytywać.

Świadomość tego faktu, którą Fish chce wykorzystać tylko retorycznie do skończenia dyskusji o teorii interpretacji, niesie za sobą znacznie większe konsekwencje. Otwiera pole dla badań literatury prowadzonych w inny, zewnętrzny wobec niej sposób oraz buduje solidne podstawy dla wprowadzenia antropologicznej perspektywy praktyk kulturowych. Jak wskazuje Grzegorz Godlewski, antropologia literatury pomyślana w ten sposób zajmuje się zjawiskami literackimi niezależnie od aparatu teoretycznego literaturoznawstwa i nie ma ambicji ani planów zastępowania krytyki literackiej. Jednocześnie antropolog zwraca uwagę na to, że takie działania mogą „tradycyjne literaturoznawstwo co najmniej postawić w nowym świetle, jeśli nie zmusić do gruntownej przebudowy”<sup>71</sup>. Paradoksalnie jest to jedna z myśli zbliżających obu teoretyków do siebie – Fish także widzi ten potencjał przemiany, jednak sprzeciwowi wobec jego wykorzystania poświęca późniejsze swoje prace, których nie rekonstruowałem powyżej<sup>72</sup>.

### **Antropologia literatury**

Mimo to chciałbym wskazać na inne, równie ważne i płodne, punkty zbliżenia myśli amerykańskiego neopragmatysty i antropologii literatury, by wykorzystać je później w badaniu sposobów wytwarzania i odczytywania fanfików. Ta druga dziedzina, podobnie jak antropologia w ogóle, wskazuje na podstawową różnicę zatracającą uniwersalność i obiektywność patrzenia na świat – tak jak istnieją kultura i kultury, tak rozpoznać można literaturę i literatury<sup>73</sup>. Podobnie jak w rekonstruowanej wyżej myśli Fisha, konstruktywizm pełni tu zasadniczą rolę i wskazuje na to, że kategorie naszego rozumienia i porządkowania świata są lokalne i historyczne. Te natomiast, które wydają nam się najbardziej oczywiste i obiektywne, zostały po prostu utrwalone i włączone

---

<sup>71</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 286.

<sup>72</sup> Zob. Stanley Fish, *Profesjonalna poprawność*, dz. cyt.

<sup>73</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 267. Godlewski korzysta z liczby mnogiej umieszczając ją w cudzysłowie, co jest bardzo ważne w jego rekonstrukcji literatury wobec innych przejawów sztuki słowa, do których termin ten bardzo nie pasuje, jak na przykład wewnętrznie sprzeczny zwrot „literatura oralna”. Ja, podążając za Fishem, przyglądam się o wiele węższemu terenowi, który obejmuje raczej liczne literatury, które istnieją w świecie pisma, druku i tekstu cyfrowego, dlatego też pozwałam sobie ominąć cudzysłów.

w nasze postrzeganie świata o wiele mocniej. Godlewski zauważa nawet, że pojęcie literatury może wydawać się w pewien sposób „naturalne”, co byłoby jasnym zaprzeczeniem kulturowego charakteru tego pojęcia<sup>74</sup>.

Dlatego też interesująca dla dalszego namysłu nad literaturą jest antropologia nakierowana na literackie praktyki kulturowe – dziedzina, która spełni wymóg spojrzenia na tę instytucję z zewnątrz, która przyjrzy się jej w szerszym kontekście kulturowym, jak na antropologię przystało<sup>75</sup>. By tego dokonać, Godlewski kieruje się w stronę ogólniejszej teorii mediów kulturowych<sup>76</sup>. Według niej literatura opiera się na słowie, a przez to manifestuje się zawsze w postaci praktyk językowych, to w nich „zyskuje kulturową realność”<sup>77</sup>. Co więcej:

Wzory zachowań wyznaczone są przez funkcje, jakie mają realizować; obejmują charakterystykę sytuacji komunikacyjnych, w jakich występują, wraz z definicją ról uczestników i sposobów ich współdziałania; wpisują projektowane zachowania w ramy istniejących instytucji kulturowych (lub powołują do życia nowe); wskazują konteksty relewantne dla danej praktyki – od bezpośredniego kontekstu sytuacyjnego do kontekstu całej kultury<sup>78</sup>.

Opis ten pokazuje, jak bliskie myślenia antropologicznego są rozpoznania Fisha, który również kładzie nacisk na kontekst komunikacyjny i instytucjonalny w procesie interpretacyjnym. Jednocześnie bardzo łatwo zarzucić teorii neopragmatysty podstawowe ograniczenie: skupia się on na odbiorcy tekstu literackiego, a przez to odrzuca całą złożoność sytuacji komunikacyjnej i kulturowej, w których literatura się spełnia. Takie wrażenie wynika przede wszystkim z tego, na co zwracałem już uwagę: Fish większość swoich dzieł tworzył po to, by wziąć udział w dyskusji na temat teorii interpretacji, dlatego to właśnie najczęściej o tej stronie literatury pisał<sup>79</sup>.

Najczęściej, ale nie zawsze. Przede wszystkim warto powtórzyć, że Fishowi zdarzało się wypowiadać zdania na temat uniwersalnej komunikacji, na tym także opierała się część przykładów, którymi starał się podpierać swoje tezy. Opis sytuacji, w której zastanawia się nad znaczeniem słów „Jedź prosto” wypowiedzianych przez ojca

---

<sup>74</sup> Tamże, s. 288.

<sup>75</sup> Tamże, s. 284.

<sup>76</sup> Temat ten Godlewski rozwija w innym szkicu: *Wprowadzenie: antropologia kultury jako „układ rozkwitania”*, dz. cyt.

<sup>77</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 280.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Stanisław Wójtowicz, *Neopragmatyzm Stanleya Fisha...*, dz. cyt., s. 137-207.

podczas zatrzymania na czerwonym świetle, daleki jest od typowego kontaktu z dziełem literackim<sup>80</sup>. Przykład ten służy raczej temu, by pokazać, że sytuacje komunikacyjne zachodzą w naszym życiu cały czas, niezależnie od tego, czy znajdujemy się w sali akademickiej, czytamy miltonowski *Raj utracony*, czy idziemy ulicą. Niczym antropolog literatury, neopragmatysta mówi o tym, że interpretacja literatury jest pewnym sposobem praktykowania słowa i mieści się w relacjach komunikacyjnych<sup>81</sup>. Tym samym, przyglądając się literaturze w tym uniwersalnym lustrze teoretycznym, uznać można, że również literatura jest sposobem praktykowania słowa, który wytwarzany jest przez pewną społeczność.

Antropologia, tym razem lingwistyczna, wskazuje jeszcze jedną ważną cechę tego zapośredniczenia w praktykach słowa – społeczne wytwarzanie i wykorzystywanie języka. Penelope Eckert i Sally McConnell-Ginet powiązały sposoby wytwarzania grupowego języka z praktykami konkretnych wspólnot, tym razem wspólnot praktyków, które są:

zbiorowością ludzi, który gromadzą się wokół interaktywnego zaangażowania w jakieś przedsięwzięcie. W trakcie tego wspólnego przedsięwzięcia wyłaniają się sposoby robienia czegoś, sposoby prowadzenia rozmowy, przekonania, wartości i stosunki władzy – krótko mówiąc, praktyki [podkreślenia M.Ł.]<sup>82</sup>.

Cytat ten, trzeba przyznać, bardzo bliski jest temu dotyczącemu wspólnot interpretacyjnych stworzonego przez Fisha. Do jego teorii dotyczącej wspólnotowego wytwarzania znaczeń dodać można więc także zapośredniczenie w konkretnym języku, który wykorzystywany jest w społecznościach i który tak samo służy ich praktykom, jak pozostałe cechy podkreślane przez neopragmatystę. W ten sposób mówienie o literaturze wiąże się zarówno z wytworzonym wspólnotowo pojęciem literatury, sposobami jej interpretacji, normami, wartościami, ale także sposobami mówienia<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Stanley Fish, *Zwykłe okoliczności, język dosłowny, bezpośrednio akty nowy, to, co normalne, potoczne, oczywiste, zrozumiałe samo przez się i inne szczególne przypadki*, przeł. M. Smoczyński, w: tegoż, *Interpretacja, retoryka, polityka*, dz. cyt., s. 34.

<sup>81</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 274-278.

<sup>82</sup> Penelope Eckert, Sally McConnell-Ginet, *Think Parctically and Look Locally: Language and Gender as Community Based Practice*, „Annual Review of Anthropology” 1992, nr 21, s. 464.

<sup>83</sup> Laura Ahearn, *Antropologia lingwistyczna. Wprowadzenie*, przeł. Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 119. Zmiana teoretyczna, która doprowadziła antropologię lingwistyczną do pojęcia wspólnot praktyków jest nazywana zwrotem ku rzeczywistości w tejże dziedzinie. Biorąc pod uwagę wyżej przedstawioną bliskość fishowskich wspólnot interpretacyjnych i lingwistycznych wspólnot

Co ważne w kontekście analiz twórczości fanowskiej, wspólnoty praktyków podobnie jak wspólnoty interpretacyjne mają różne zasięgi oraz nakładają się na siebie, przez co każda osoba funkcjonuje we wnętrzu wielu z nich na raz, korzystając z kompetencji potrzebnej jej w danej chwili, ale również powodując przepływy i przekształcenia w wewnętrznych praktykach<sup>84</sup>. Język piszących i czytających fanfiki może być więc zarówno bardzo lokalny, zamknięty w obrębie jednej strony, jak i zapośredniczony w szerszym kontekście – większym grup fanów lub czytelników w ogóle.

Fish zajmuje się tak ogólnym poziomem komunikacji, gdy rozwija swoją koncepcję wspólnot interpretacyjnych, starając się pokazać zasięg tego pojęcia:

Gdy używam słów „instytucja” lub „wspólnota”, nie odnoszę się do grupy niezależnych jednostek, które, gdy muszą rozwiązać jakiś problem, *wybierają* jakąś strategię interpretacyjną, lecz raczej do zbioru praktyk, które są definiujące dla przedsięwzięcia i wypełniają świadomość biorących udział w tym przedsięwzięciu.

Do tych członków należą zarówno autorzy i mówcy, jak i ich interpretatorzy. Tak naprawdę oni *wszyscy* są interpretatorami, kiedy Milton przykładą pióro do kartki papieru jest czytelnikiem swych działań w nie mniejszym stopniu niż publiczność, dla której pisze. To znaczy, gdy zaczyna, myśli o sobie albo, by być bardziej precyzyjnym, postrzega siebie jako robotnika na polu działań mającym trwać tradycję i jako taki robotnik wie, które gesty są dozwolone, w jakim stopniu jest zobligowany, by ich przestrzegać i jakie znaczenie będą one miały dla tych, którzy są, tak jak on, umiejscowieni w tym samym polu<sup>85</sup>.

W ten sposób Fish pokazuje wrażliwość swojej teorii na wszystkich uczestników sytuacji komunikacyjnej i konteksty, które ją otaczają. Instytucja literatury jest tu lokalna, historyczna, kulturowa, ale także znacznie szersza, niż sama krytyka literacka, z którą zwykle wiąże się teorię wspólnot interpretacyjnych. Oczywiście z myśli neopragmatysty nie da się wyciągnąć bezpośrednich wniosków na temat wszystkich cech literatury wskazywanych przez Godlewskiego, jednak wydaje się, że spowodowane jest to raczej wymaganiami, które miała spełnić, niż jej własnymi, wewnętrznymi ograniczeniami.

---

praktyków może być to kolejnym argumentem popierającym tezę umieszczenia Fisha pomiędzy zwrotami ku rzeczywistości XX wieku.

<sup>84</sup> Penelope Eckert, Sally McConnel-Ginet, *Thin Parctically...*, dz. cyt., s. 485.

<sup>85</sup> Stanley Fish, *Wykład I. Yet Once More*, w: tegoż, *Profesjonalna poprawność...*, dz. cyt., s. 29.

Dla antropologii literatury opisywanej przez Godlewskiego najważniejsze jest zapośredniczenie medialne, które wiąże się z typami kultury<sup>86</sup>. Jej podstawowa forma wiąże się nierozłącznie z kulturą druku, to właśnie w niej może spełnić się jako Literatura pisana w wielkiej literze. Inne „literatury”, czy może lepiej „oratura”, „skryptura”, „cyberatura”, „litenet”, wiążą się z innymi mediami, a przez to innymi praktykami i sytuacjami komunikacyjnymi<sup>87</sup>. Jest to problematyka, którą próbują podejmować teoretycy twórczości fanowskiej, tworząc chociażby porównania praktyk związanych z fanfikami z tymi właściwych kulturze oralnej<sup>88</sup>.

Godlewski dokonuje na tej płaszczyźnie bardzo ważnego rozróżnienia, odrzuca koślawe „literatury” pisane w cudzysłowie, by mówić o różnych rodzajach sztuki słowa<sup>89</sup>. Zabieg ten jest dla mnie ważny o tyle, że fanfiki stoją w relacji do literatury w sytuacji bardzo niepewnej, zależnej od punktu widzenia i definiowania samego pojęcia literatury. Studia literackie w większości omijają je, razem z dużą częścią kultury masowej, a sami ich praktycy – wytwórcy i czytający – także nie wiedzą do końca, jak mogą określać swoje prace. Co ciekawe, napięcie między literaturą i amatorskim pisaniem przebiega na fanowskich forach i stronach internetowych również gdzieś w okolicy granicy związanej z drukiem i publikacją cyfrową. W takim myśleniu sam termin literatury zyskuje bardzo silny ładunek normatywny i instytucjonalny, o którego wartościach nie chciałbym decydować z góry, przez co przychyliam się do terminu opisanego przez Godlewskiego i będę określał fanfiki rodzajem sztuki słowa – być może właściwego kulturze w okresie przejściowym między drukiem a hipertekstem<sup>90</sup>.

Innym ważnym i ciekawym ujęciem fanfiku jako praktyki może być teoria gatunków twórczości słownej, której podstawy stworzył Michaił Bachtin<sup>91</sup>. W tym ujęciu twórczość fanowska widziana jest jako działalność wpisana w ramy kulturowego kontekstu i praktycznego wykorzystywania. Gatunki mowy są aktami językowymi, praktykami komunikacyjnymi, które posiadają podobnie silne uwarunkowania i poziom złożoności. Niezależnie od tego, czy analizujemy powieść Fiodora Dostojewskiego, czy internetowy fanfik, możemy zobaczyć podobnie niezbywalne osadzenie w medium

---

<sup>86</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 266.

<sup>87</sup> Tamże, s. 315.

<sup>88</sup> Zob. Daria Jankowiak, *Pogoń za opowieścią...*, dz. cyt., s. 131-142.

<sup>89</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt.

<sup>90</sup> Tamże, s. 285. Zob. także, Jay Bolter, *Przestrzeń pisma*, dz. cyt.

<sup>91</sup> Michaił Bachtin, *Problem gatunków mowy*, w: tegoż, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 349-378.

językowym i kontekście kulturowym. Tak ujmowane mniej popularne gatunki twórczości słownej nie są gorszymi „literaturami”, ale innymi, zapośredniczonymi w innych wspólnotach i kontekstach, a tym samym podlegającymi innemu wartościowaniu<sup>92</sup>.

Jak wskazuje Godlewski, wzorzec literatury w takim ujęciu traci swoją oczywistość, co pozwala na badanie takich gatunków, które wcześniej uważane były za „inne”, a zarazem podrzędne i gorsze. Dla antropologa nie sprowadza to jednak widma utraty tożsamości literatury, jaką znaliśmy dotychczas, a raczej szansę na jej dokładniejsze zdefiniowanie i osadzenie w konkretnym kontekście, a tym samym lepsze poznanie<sup>93</sup>. Fish, korzystając z przykładu rozmowy ze swoim ojcem, którą przełożył później na praktyki interpretacji literatury, wydaje się iść tą samą drogą. Tłumaczy literaturę poprzez mowę codzienną, pokazując wagę, którą w obu przypadkach posiada kontekst komunikacyjny. Według niego w pewnych sytuacjach literaturę powinno po prostu się rozumieć, tak jak rozumie się zdanie „Jedź prosto” stojąc na czerwonym świetle<sup>94</sup>.

Takie rozumienie tych sytuacji bardzo zbliża się do koncepcji gatunków mowy Bachtina. Agnieszka Karpowicz stwierdza, że „gatunki mowy są wynikiem (i narzędziem) podmiotowych praktyk podejmowanych w określonej sferze kulturowej, a jednocześnie sposobem działania w tym obszarze”<sup>95</sup>. Wyznaczają więc nie tylko sposoby interpretacji, ale i sposoby działania językowego w danym kontekście. Także w obszarze literaturoznawstwa, na co wskazuje Stanley Fish.

### **Praktykowanie sztuki słowa**

Teoria Fisha omija wątek mediów kultury, co może być spowodowane dwoma czynnikami. Pierwszy, który wskazywałem już wcześniej, to brak potrzeby wykorzystywania akurat tej kategorii w ramach spełniania celów teorii. W tym przypadku myśl neopragmatysty pozostawałaby otwarta na perspektywę mediów jako pewna rama myślenia o rzeczywistości, a nie konkretny paradygmat. Bez włączenia

---

<sup>92</sup> *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

<sup>93</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 312.

<sup>94</sup> Stanley Fish, *Zwykłe okoliczności*, dz. cyt., s. 35.

<sup>95</sup> Agnieszka Karpowicz, *Poławianie gatunków. Twórczość słowna w antropologicznej sieci*, w: *Od aforyzmu do zinu*, dz. cyt., s. 11.



bezpośredniego, ale też bez pobudek wykluczających ją wewnątrznie. Drugi możliwy powód jest znacznie poważniejszy – teoria Fisha może unikać perspektywy różnych mediów słowa, gdyż odnosi się zaledwie do literatury jako produktu (późnego) druku<sup>96</sup>. Wydaje mi się jednak, że nawet druga możliwość nie jest aż tak wykluczająca, jak mogłoby się wydawać.

Opisując bliższe rzeczywistości konteksty, niż wskazywane przez Godlewskiego typy kultury, Fish nie wklucza zarazem spojrzenia skupionego na mediach w bezpośrednim kontakcie z praktykami. Jednocześnie, jak starałem się pokazać już wcześniej, Fish odbiega czasem od czystej interpretacji literatury do sytuacji bardziej uniwersalnych, takich jak przekaz medialny czy swobodna rozmowa. Podkreślając wagę instytucji kulturowych, neopragmatysta otwiera swoją myśl na rozpoznanie wartościowania z tymi instytucjami związanego, które często wiąże się właśnie z wykorzystywanymi przez nie mediami. Z pewnością można powiedzieć, że Fish dokonuje pewnego rodzaju zwrotu ku rzeczywistości, który różni się co prawda od poprzednich, ale jednocześnie wiąże z nimi na tyle, by poczuć wspólną proweniencję z wywodzącą się z nich antropologią<sup>97</sup>.

Choć teoria neopragmatysty wykorzystuje znakomite rozpoznanie rzeczywistości praktyk kulturowych do tego tylko, by obalić esencjalizm i teorie z nim związane, to ostatecznie Fish kończy tam, gdzie zaczyna współczesna antropologia – przy działających, praktykujących ludziach. Co prawda według niego powinniśmy odrzucić cały aparat teoretyczny, który doprowadził nas do tego momentu, i zacząć po prostu pisać, jednak wydaje się to pewnym marnotrawstwem. Po raz kolejny zresztą muszę zwrócić uwagę na to samo – silną retoryczność tekstów Fisha i to, że pisane były, nie tylko po to, by zająć pewne stanowisko, ale i wpłynąć doraźnie na praktykę krytycznoliteracką. Według neopragmatysty wszystkie jego rozpoznania na nic nie zdadzą się literaturoznawcy i jestem w stanie w pełni się z nim zgodzić. Jednocześnie uważam, że jest to ciekawe spojrzenie, które mogą wykorzystać inne nauki, w tym bardzo płodnie przez antropologię literatury.

---

<sup>96</sup> Tamże, s. 292-301.

<sup>97</sup> Grzegorz Godlewski, *Antropologia praktyk kulturowych*, w: tegoż, *Luneta i radar. Szkice z antropologicznej teorii kultury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 180-231.

Godlewski kończy swój tekst, stawiając pytania: „co człowiek robi ze swoją «literaturą» i co ona robi z nim?”<sup>98</sup>. Terry Eagleton, jeden ze słynniejszych w ostatnich latach teoretyków literatury, w podobny sposób odczytuje możliwości płynące z teorii Fisha, gdy pisze, że według Amerykanina czytanie nie jest sprawą odkrywania, co tekst znaczy, ale raczej procesem doświadczania tego, co tekst z czytelnikiem robi<sup>99</sup>.

Z innej jeszcze strony można powiedzieć, że Fish po raz kolejny zbliża się do antropologii literatury, jeśli przyjrzeć się jego skupieniu na kulturowych aspektach istnienia interpretacji. Andrzej Szahaj tak właśnie odczytuje jego teorię, gdy pisze o kulturalistycznych podstawach myśli neopragmatysty<sup>100</sup>. Nigdy nie mamy dostępu do rzeczywistości innej, niż kulturowa, zawsze patrzymy przez kategorie kulturowe – pisał Florian Znaniecki, najslawniejszy polski przedstawiciel kulturalizmu. Nigdy nie mamy dostępu do tekstu innego, niż ten, który sami stwarzamy, zawsze patrzymy przez nasze presupozycje – mówi bardzo podobnie Stanley Fish.

Bardzo bliskie myśli antropologicznej i wartościowe przy badaniu twórczości fanowskiej jest wskazanie Fisha na to, że każdy z nas należy do wielu wspólnot interpretacyjnych, które łączą się w nowe sposoby odczytywania świata<sup>101</sup>. Stanisław Wójtowicz pisze o zakłóceniu harmonijnego porozumienia i wytrąceniu z pewnych oczywistości komunikacyjnych wytworzonych przez to, że coraz bliższe sobie wspólnoty interpretacyjne zaczęły się mnożyć, różnicować i mutować<sup>102</sup>. To bardzo ważna cecha teorii Fisha w kontekście badania wspólnot fanowskich, gdyż podkreśla to fakt, że żadna z nich nie jest wspólnotą samodzielną, wolną od wpływów innych fanów oraz większych instytucji kulturowych. Przede wszystkim literatury, postaci słowa dominującej i silnie dowartościowanej<sup>103</sup>.

Zarówno bliskość teorii neopragmatysty z antropologią praktyk kulturowych w ogóle, a z antropologią literatury Godlewskiego szczególnie, jak i widoczne między nimi różnice, wydają mi się bardzo ciekawe dla badanych przez mnie praktyk związanych z fanikami. Swoiste punkty skupienia myśli Fisha, szczególnie na odczytywaniu tekstów kultury druku, są w tym terenie bardzo na miejscu i pozwalają na przyjrzenie się bliżej i z większą uwagą zachodzącym zjawiskom. Twórcy faników istnieją

---

<sup>98</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 317.

<sup>99</sup> Terry Eagleton, *Koniec teorii*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2012, s. 67.

<sup>100</sup> Andrzej Szahaj, *Zniewalająca moc kultury*, dz. cyt., s. 18.

<sup>101</sup> Stanley Fish, *Drogą antyformalistyczną...*, dz. cyt., s. 178.

<sup>102</sup> Stanisław Wójtowicz, *„Wszystko to mówiłem...”*, dz. cyt., s. 234.

<sup>103</sup> Grzegorz Godlewski, *Literatura i „literatury”*, dz. cyt., s. 286.

pomiędzy Literaturą – choćby „zaledwie” literaturą masową – a czymś poza nią, czymś wytwarzanym oddolnie i obok najbardziej oczywistych instytucji, jednocześnie formułując swoje własne organizacje, obejmujące teren bardziej lokalny, a zarazem bardziej widoczny w działaniu. Są równocześnie czytającymi i piszącymi, postawieni po obu stronach relacji komunikacyjnej, czy, jak ująłby to Fish, po jednej stronie procesu interpretacyjnego, ale w różnych rolach i odmiennych stosunkach ze wspólnotą interpretacyjną. Najważniejszą cechą wczesnej myśli amerykańskiego literaturoznawcy jest to, że doskonale rekonstruuje mechanizmy wytwarzania norm i wartości związanych z literaturą i jej praktykowaniem, a jednocześnie schemat ten można rozciągnąć poza oficjalną, akademicką sztukę pisania i odczytywania. Dlatego właśnie wydaje mi się, że przy korzystaniu z pomocy antropologii literatury i perspektywy mediów, teoria Fisha jest bardzo płodnym spojrzeniem na sytuację fanowskiej twórczości – w całości jej dziwnych związków z literaturą i praktykami słowa.

### III. Forum Literackie Mirriel

#### Kontekst historyczny

Forum Literackie Mirriel (dalej FLM) to internetowe forum, którego główną treścią jest twórczość fanowska dotycząca cyklu o Harrym Potterze napisanego przez Joanne Kathleen Rowling (znaną jako: J.K. Rowling autorka książek, JKR, Joaśka, Jołaśka dla polskich fanek i fanów). To jedna z najbardziej znanych i najdłużej działających stron fanowskich w polskim internecie, przez co posiada cieszy się dużą renomą w środowiskach fanów<sup>104</sup>. Z punktu widzenia badacza interesujące jest to, że forum jest także najczęściej badanym i najlepiej zbadanym w polskiej nauce miejscem publikacji fanfików. Wiele badaczek i badaczy podjęło jego analizę z różnych perspektyw, a z części z nich korzystam w poniższej analizie strony.

FLM jest forum z bardzo długim stażem, gdyż zostało założone w 2004 roku, co istotne, od razu jako platforma do publikacji fanowskiej twórczości. Tak długie działanie bez przerw jest wyjątkowe dla strony fanowskiej o tyle, że nie wiąże się w tym przypadku tylko z ogólną popularnością dzieła źródłowego i publikacjami z nim związanymi. Pierwszy tom serii o Harrym Potterze został wydany w Polsce w roku 2000, kolejne trzy w ciągu następnego roku. Wszystkie od razu stały się sensacją wydawniczą i bestsellerami, a młodych czytelników opanowała „potteromania”<sup>105</sup>. Dopiero na następne tomy serii fani musieli czekać, gdyż te nie zostały napisane przez autorkę wcześniej, a powstawały na bieżąco: piąty tom pojawił się na polskim rynku w roku 2004, a kolejny dopiero dwa lata później. Dodatkowo od 2002 roku prawie rokrocznie w kinach pojawiały się także ekranizacje powieści, które wzbudziły jeszcze większe zainteresowanie dziełem Rowling.

W międzyczasie powstało FLM, na którym od początku widać było duże oczekiwania fanów w stosunku do kolejnych książek. Fanom znudziło się bierne czekanie, stworzyli więc miejsce pozwalające im nie tylko dyskutować o tym, czego się spodziewają, ale także umożliwiające dzielenie się z innymi swoimi domysłami. Tymi dotyczącymi przyszłego tomu, tymi rozwijającymi wątki z poprzednich, a także tymi skupiającymi się bardziej ogólnie na fantastycznym świecie opisanym w istniejących już książkach. Fanki chciały więcej Harry’ego Pottera i w związku z brakiem na rynku

---

<sup>104</sup> Zob. Barbara Kulesza-Gulczyńska, *O dwuznaczności słowa canon.*, dz. cyt., s. 117.

<sup>105</sup> Natalia Hatałska, *Harry Potter, czyli histeria zaplanowana*, „Brief” 2002, nr 36, s. 42-51.

wydawniczym kolejnych tytułów, zaczęły opowiadać same<sup>106</sup>. W FLM wyjątkowe jest jednak to, że przetrwało zarówno zakończenie serii książkowej, jak i filmowej, którą zamknął ósmy film premierą w 2011 roku. Otwarty kanon wcześniej tak bardzo pobudzający wyobraźnię fanek został zamknięty<sup>107</sup>, świat Harry'ego Pottera przestał być rozwijany kolejnymi książkami i filmami.

Wiele fanowskich stron po początkowym wybuchu popularności staje się coraz mniej popularne, aż w końcu przestaje funkcjonować, czego przykładem może być forum Twilight Series<sup>108</sup>. Tamtejsza twórczość fanowska dotyczyła niezwykle popularnej serii *Zmierzch* napisanej przez Stephanie Meyer, która została wydana w Polsce w roku 2009, a zekranizowana w latach 2009–2012. Przez pięć lat działalności strony użytkownicy napisali na niej prawie pięćdziesiąt tysięcy postów więcej niż w trakcie dwunastoletniego funkcjonowania Forum Literackiego Mirriel, co świadczy o niezwyklej aktywności i produktywności tamtejszych fanów<sup>109</sup>. Twilight Series zostało jednak zamknięte zaledwie dwa lata po premierze ostatniej ekranizacji książek wraz ze spadkiem popularności sagi.

Istotną rolę w fenomenie żywotności forów fanowskich Harry'ego Pottera odegrała autorka serii, która bardzo aktywnie wspierała fanów i ich twórczość oraz odpowiadała w wywiadach na wiele pytań i wątpliwości<sup>110</sup>. W 2012 roku, niecały rok po premierze ostatniej ekranizacji, pod jej nadzorem utworzyła się strona Pottermore, która w interaktywny sposób zbierała społeczność fanów, budowała zainteresowanie książkami, a także zawierała nowe informacje dotyczące serii<sup>111</sup>. Dzięki temu fani sagi, w tym liczne Polki<sup>112</sup>, miały regularny dostęp do nowych informacji. Henry Jenkins wskazuje na to, że na twórczość fanowską składa się także bardzo popularne zbieranie

---

<sup>106</sup> Zob. Henry Jenkins, *Textual Poachers. Television fans & participatory culture*, Routledge New York and London, New York 1992, s. 88.

<sup>107</sup> Fandomami o otwartym kanonie nazywa się te społeczności, których dzieło źródłowe cały czas jest rozwijane kolejnymi książkami, odcinkami serialu lub filmami. Fandom zamknięty to ten, którego dzieło zostało definitywnie skończone, bez zapowiedzi kolejnych rozwinięć. Terminy te odnoszą się jednak raczej do dzieł źródłowych niż samego kanonu, który, jak chcę pokazać w swojej analizie, sam w sobie cały czas jest otwarty na interpretacje.

<sup>108</sup> Twilight Series, <http://www.twilightseries.fora.pl>, dostęp: 24.08.2017.

<sup>109</sup> Statystyki dostępne na głównych stronach obu forów pokazują, że na Twilight Series zostało napisane 295812 postów przez 11505 użytkowników, natomiast na Forum Literackim Mirriel liczby te to 243927 postów i 7422 użytkowników.

<sup>110</sup> Zob. strona autorki: <https://www.jkrowling.com/>, dostęp 25.08.2017.

<sup>111</sup> Zob. Pottermore, <https://www.pottermore.com/>, dostęp 25.08.2017. Dużo informacji o historii portalu można znaleźć na stronie polskiej Wikipedii: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pottermore>, dostęp 25.08.2017.

<sup>112</sup> Zob. wątek *Pottermore*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=23204&p=434854>, dostęp 25.08.2017.

i przetwarzanie informacji istotnych dla procesu wielokrotnego czytania i odczytywania książek – lektura fanowska pozostaje popularna, jeśli pojawiają się nowe bodźce ją aktywizujące<sup>113</sup>. Pottermore udostępniało informacje istotne dla takiej aktywności, gdyż z założenia było stroną nastawioną na grupy fanowskie i odpowiadało na ich potrzeby.

Ta fanowska potrzeba wiedzy przejawia się na FLM w wątku dotyczącym dat urodzin postaci z serii. Wyłapując wszystkie szczegóły z książek, łącząc znane fakty i założenia świata przedstawionego, fanki stworzyły listę znanych dat urodzin, która była dla nich bardzo niepełna – nie obejmowała nawet wszystkich postaci pierwszoplanowych, nie mówiąc nic nawet o tak ważnych dla twórczyń fanfików postaciach drugoplanowych, a nawet tych ledwo w książkach wspomnianych<sup>114</sup>. Ważnym źródłem informacji, które pomogło fanom w tej sytuacji, okazał się kalendarz umieszczony na stronie Pottermore. Pojawiały się w nim informacje o urodzinach postaci obchodzonych danego dnia, dzięki czemu jednocześnie przekazywano oczekiwane informacje i utrzymywano codzienne zainteresowanie stroną serii.

Rowling postanowiła nie tylko uzupełniać swoje poprzednie dzieła, ale i stworzyć nowe. W roku 2016 premierę miała sztuka teatralna *Harry Potter i przeklęte dziecko*, która była kontynuacją przygód głównych bohaterów serii, oraz premiera filmu *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*, będącego początkiem serii co najmniej pięciu produkcji opowiadających historię świata opisanego w serii książek. Obu tym wydarzeniom towarzyszyły wydawnictwa książkowe: w przypadku sztuki teatralnej był to spisany scenariusz<sup>115</sup>, do filmu natomiast Rowling dopisała fikcyjny podręcznik opisujący magiczne zwierzęta<sup>116</sup>. Wszystkie te wydarzenia nie pozostały także bez wpływu na fanów serii dyskutujących i przetwarzających nowe materiały na FLM. Świat przedstawiony, którego historia miała pozostać zamknięta po zakończeniu sagi, ponownie otwarto nie tylko na kolejne utwory sygnowane nazwiskiem J.K. Rowling, lecz także na nowe fanowskie domysły i pomysły na fanfiki.

---

<sup>113</sup> Henry Jenkins, *Textual Poachers*, dz. cyt., s. 68-88.

<sup>114</sup> Wątek co jakiś czas otwierany jest na nowo przez kolejne fanki potrzebujące informacji i na dzisiaj zawiera sto dwadzieścia postów. Zob. wątek *Daty urodzin postaci z HP*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=689>, dostęp 25.08.2017.

<sup>115</sup> J.K. Rowling, John Tiffany, Jack Thorne, *Harry Potter i przeklęte dziecko*, przeł. M. Hesko-Kołodzińska, P. Budkiewicz, Media Rodzina, Warszawa 2012.

<sup>116</sup> J.K. Rowling, *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*, przeł. J. Lipińska, A. Polkowski, Media Rodzina, Warszawa 2017. Co ciekawe nie była to pierwsza książka pod tym tytułem. Po skończeniu czwartego tomu sagi Rowling napisała *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*, które zostały wydane w 2001 roku. Po premierze filmu na rynku pojawiła się nowa, poprawiona wersja książki zawierająca opis sześciu nowych stworzeń, wymagająca od fanów kupienia nowego egzemplarza. Zob. strona wydawnictwa <https://mediarodzina.pl/prod/1433/Fantastyczne-zwierzeta-i-jak-je-znalezc>, dostęp 25.0.2017.

## Opis forum

Forum Literackie Mirriel jest stroną opartą na silniku aplikacji internetowej phpBB, która pozwala na tworzenie bardzo czytelnych i prostych w obsłudze forów. Strona podzielona jest na duże kategorie posiadające mniejsze działy, w których umieszczane są wątki: zarówno te zawierające prace fanowskie i dyskusje wokół nich, jak i skupione na dyskusjach. Ten podział widoczny jest już na stronie głównej. Poza tym forum informuje przy każdej wizycie każdego zalogowanego użytkownika o tym, kto napisał ostatniego posta w danym dziale, kiedy to nastąpiło, a także pokazuje, ile nowych postów pojawiło się w każdej części od ostatniej wizyty użytkownika. Ten prosty podział i system powiadomień zachęcają do odwiedzania wszystkich działów i pomagają w odnalezieniu informacji, które interesują danego użytkownika.

Najważniejszym wyznacznikiem widoczności tematów na FLM jest aktywność użytkowniczek w danym wątku. Dlatego też po wejściu w podforum zawierające fanfiki ze świata Harry'ego Pottera zobaczyć możemy nie tylko najnowsze prace, lecz także te najpopularniejsze i najważniejsze dla forum – te, które nawet po latach zachęcają do komentowania i dyskusji. Spośród pierwszych dziesięciu fanfików widocznych na stronie zaledwie cztery powstały w bieżącym roku, a aż trzy w poprzedniej dekadzie. Najstarszy, tłumaczenie angielskiego fanfika „Wybór”, datowany jest na 2004 rok<sup>117</sup>. Wątek ten posiada już 406 postów, z czego ostatni jest autorstwa EmikoIchmonji:

Czytam to opowiadanie po raz kolejny poduuuuugiej przerwie i muszę przyznać, że jestem nim zachwycona tak jak za pierwszym razem!

Właśnie od tego opowiadania rozpoczęła się moja miłość do sevmione<sup>118</sup>.

Przykład ten pokazuje, że długoletnia działalność forum opiera się na ciągłym zainteresowaniu fanek nie tylko tym, co nowe, ale także treściami starszymi, dla niektórych użytkowniczek wręcz „klasycznymi” lub należącymi do lokalnego (a czasem, jak w przypadku wspomnianego wyżej „Wyboru”, także światowego) fanonu, czyli

---

<sup>117</sup> Sytuacja z dnia 25.08.2017, jednak rozłożenie aktualnych tematów zazwyczaj jest podobne, a starsze tematy cały czas pojawiają się wśród ostatnio komentowanych.

<sup>118</sup> EmikoIchmonji, w: <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=482&start=405>, dostęp 25.08.2017. Użytkowniczka ta zarejestrowała się na forum trzy dni wcześniej i był to jeden z jej pierwszych czterech postów, co wskazuje na to, że nowi użytkownicy zgodnie ze wskazówkami z regulaminu starają się czytać uznane prace przed próbami publikowania własnych utworów.

twórczości fanowskiej uznawanej za obowiązującą w ramach wiedzy kanonicznej. Ten sam system działa na całym forum, także w działach dyskusyjnych, co powoduje powracanie pewnych tematów i powtórne nimi zainteresowanie. Jeden post w dyskusji sprzed kilku lat wystarczy, by temat pojawił się w widocznym miejscu, dodatkowo oznaczony dla wszystkich użytkowników jako aktualny. Dzięki temu na forum panuje porządek (tematy nie są powielane, skoro można z łatwością kontynuować starszy), a także ciągłość dyskusji (niepisaną zasadą jest przeczytanie wcześniejszych postów w temacie, który ponownie się otwiera). Wbrew teoretykom chwalcym płynność internetu i potencjał zmiany w nim zawarty, na FLM panuje bardzo duża trwałość publikacji<sup>119</sup>. Dzięki temu doceniane przez społeczność teksty mogą stanowić podstawę wiedzy i wartości obowiązujących we wspólnocie, a osoby o długim stażu na forum zyskują autorytet dzięki swojej widocznej aktywności.

Drugim wyznacznikiem widoczności wątków na forum są podsumowujące konkretne działy tematy, ogólnie „przyczepione” do szczytu listy stron, do jakiej się odnoszą. W części zbierającej fanfiki dotyczące Harry’ego Pottera przez dwa lata funkcjonował wątek *Polecane*, w którym moderatorki publikowały linki i komentarze do najpopularniejszych i najlepiej ocenianych prac w danym tygodniu<sup>120</sup>. Pojawiały się w nim fanfiki docenione przez społeczność i komentarze je opisujące, jednak w bardzo wybiórczej, najczęściej tylko pozytywnej formie. Przykładem niech będzie zachęcenie do czytania drabble *To, co zapamiętał*<sup>121</sup>. W temacie polecającym wklejono części komentarzy podkreślające dobre cechy tekstu i chwalą jego treść oraz formę, pomimo tego, że w wątku samego fanfika recenzje czytających są bardzo zróżnicowane. Często krytykują one właśnie te właściwości pracy, które zostały podkreślone pozytywnie w temacie *Polecane*.

Może być to przejaw zachęcania do pisania i publikowania kolejnych treści, które, jak wskazuje Rogozińska, są podstawą istnienia społeczności fanów<sup>122</sup>. Negatywne komentarze mogą zniechęcać do dalszego tworzenia, a przecież jest ono konieczne, aby

---

<sup>119</sup> Por. Anna Rogozińska, Matylda Szewczyk, *Internet jako medium i jako przestrzeń społeczna: wstęp do dyskusji o internetowych gatunkach twórczości słownej*, w: *Almanach antropologiczny. Twórczość słowna/literatura performance, tekst, hipertekst*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

<sup>120</sup> Minamoto, w: *POLECANE*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=15701>, dostęp 25.08.2017.

<sup>121</sup> Pearlady, w: *To, co zapamiętał*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=14859>, dostęp 25.08.2017.

<sup>122</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, dz. cyt., s. 140.



utrzymać aktywności forum. I choć pojawiają się one na forum prawie zawsze w zmiękczonej i zachęcającej do dalszego pisania wersji, to w temacie mającym reklamować twórczość i mobilizować do czytania nie ma miejsca na negatywne uwagi. Podkreśla się tam tylko to, co właściwe i dobre, a zarazem godne naśladowania przez kolejnych twórców. Powstające w ten sposób normy opierają się na obecnych już na forum praktykach, jednak ich selekcja wykonywana jest przez kilka osób, co zaprzecza skrajnie demokratycznemu obrazowi wspólnot fanowskich tworzonemu przez Herny'ego Jenkinsa<sup>123</sup>.

Tematy polecające tekst to jeden ze sposobów wytwarzania hierarchii w społecznościach fanowskich, na których obecność wskazuje Rogozińska<sup>124</sup>. Być może są one niewidoczne na pierwszy rzut oka i niezapisane bezpośrednio w regulaminie, ale z pewnością aktywnie wpływają na życie społeczności. Wątki wypisane w wątku *Polecane* są bardziej popularne, łatwiej jest także do nich wrócić oraz są bardziej widoczne dla nowych użytkowników. Wyboru fanfików do tak istotnego tematu dokonywała natomiast wąska grupa moderatorów, recenzentów nie tylko samych tekstów, ale także komentarzy do nich, które cytowane są w wątku. W ten sposób osoby te zyskały wpływ zarówno na to, co czyta się na FLM, jak i na to, jak powinno się to czytać.

## Społeczność

Z Forum Literackiego Mirriel korzystają w przeważającej liczbie osoby płci żeńskiej. Informację tę można potwierdzić na pierwszy rzut oka, gdyż płeć użytkownika jest jedną z niewielu informacji widocznych nawet dla osób niezalogowanych. Znajdują się one przy każdym poście danej osoby, zaraz obok daty rejestracji i liczby napisanych postów. Większość z osób na forum deklaruje płeć żeńską, bardzo rzadko zdarzają się dwa pozostałe przypadki: płeć męska lub brak informacji. Również badanie statystyczne przeprowadzone przez Darię Jankowiak potwierdza tę przewagę płci. W ankiecie przeprowadzonej na forum w roku 2014 wzięło udział 186 osób, z czego 183 zadeklarowały płeć żeńską, co składa się na 98,4% badanych<sup>125</sup>. Statystyki te

---

<sup>123</sup> Zob. Henry Jenkins, *Textual Poachers*, dz. cyt., s. 155-190.

<sup>124</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, dz. cyt., s. 137.

<sup>125</sup> Daria Jankowiak, *Pogoń za opowieścią*, dz. cyt., s. 133-134.

potwierdzają się również w postach, w których większość osób korzysta z żeńskich odmian językowych.

W trakcie dziesięcioletniego funkcjonowania przez forum przewinęło się wiele użytkowniczek, niektóre zostawały na nim na dłużej, stając się ważnymi członkiniami społeczności, inne pojawiały się na krótko, zostawiając za sobą zaledwie kilkadziesiąt postów. Te zmiany osobowe wydają się stałą cechą forum, jednak następują na tyle płynnie, że sama wspólnota osób korzystających z FLM wydaje się być cały czas podobna.

Działanie forum bardzo konkretnie opisują Zasady, których zaakceptowanie wymagane jest od każdego nowego użytkownika. Zawierają się w nich nie tylko sprawy techniczne, dotyczące np. zmiany nicku lub wyglądu sygnaturek, ale i opisy wszystkich działów i wymagania nimi rządzące. Najistotniejsze dla działania forum wydają się jednak bardzo rozbudowane ograniczenia dotyczące publikacji fanfików oraz komentowania ich. Pierwsza i najistotniejsza z forumowych zasad opisuje, co powinien zrobić początkujący autor na forum:

Jeśli to twój pierwszy tekst wklejany na FL Mirriel, rozejrzyj się najpierw po forum i zapoznaj z tekstami innych użytkowników. Możesz też znaleźć kogoś, kto przeczyta wcześniej tekst, powie, co o nim sądzi, pomoże poprawić błędy (ortograficzne, interpunkcyjne, stylistyczne itp.) - taka osoba to tak zwana beta (od ang. beta reader). Jeśli nie masz nikogo znajomego, kto mógłby to zrobić, sprawdź ogłoszenia na naszej Liście bet lub w temacie Targowisko Bet. Zastanów się również, do którego działu pasuje twój tekst (patrz: Działy ogólnodostępne) i czy zawiera treści +15 (patrz: Działy z ograniczonym dostępem)<sup>126</sup>.

Streszczając krótko powyższą zasadę, można powiedzieć, że nowi użytkownicy powinni poznać wymagania dotyczące tekstów na forum w praktyce, poprzez kontakt z innymi pracami i aktywnymi użytkowniczkami. Zasady wstępne opierają się więc głównie na poznaniu istniejącej już grupy. Tym samym każda nowa osoba kontynuuje to, co zostało wcześniej wypracowane jako lokalne normy i praktyki. Starsze stażem osoby wprowadzają nowsze w to, jak powinny funkcjonować na forum, dzięki czemu pomimo zmian osobowych i kadrowych FLM zostaje stroną bardzo podobną, o takich samych praktykach.

---

<sup>126</sup> *Zasady*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/app.php/rules>, dostęp 25.08.2017.

Fanfiki pojawiające się na FLM odpowiadają więc definicji Rogozińskiej, „osadzone są w praktykach kulturowych społeczności fanów posiadającej swoją hierarchię wewnętrzną, system wartości, język i sposoby uczestnictwa w kulturze”<sup>127</sup>. Wymagania te nie są przedstawione w regulaminie bezpośrednio, jednak zostają wpisane w praktykę tworzenia – użytkownik musi najpierw nauczyć się, czym jest fanfik, jak się go pisze, jak komentuje (czego dotyczy cały rozdział zasad), by móc stworzyć coś, co społeczność forumowa uzna za odpowiednie do publikacji i czytania.

Wskazywana przeze mnie wcześniej hierarchia istniejąca w społeczności przejawia się także w regulaminie, gdyż daje on bardzo dużą kontrolę nad treściami forum administracji i moderatorkom. Osoby te mogą edytować, komentować i usuwać prace oraz komentarze innych użytkowników zgodnie z zasadami regulaminu, wśród których zastrzegają sobie prawo do subiektywnej oceny. Barbara Kulesza-Gulczyńska w swojej analizie reguł obecnych na FLM wskazuje na to, że:

dzięki nieograniczonej właściwie kontroli nad publikowanymi treściami (i czasowi, który poświęcają pracy) administratorzy i moderatorzy zajmują bardzo wysokie miejsce w hierarchii społeczności forum, równocześnie jednak muszą liczyć się z krytyką i niezadowoleniem użytkowników, którzy nierzadko kwestionują ich prawo do selekcji umieszczanych na forum treści<sup>128</sup>.

Widoczna staje się tu wyraźnie hierarchia użytkowników opierając się zarówno na spisanych zasadach, jak również zwyczajowych praktykach forum. Z jednej strony, osoby piastujące oficjalne stanowiska mają władzę nad oceną tekstów, a nawet możliwość ich usuwania, która w praktyce wykorzystywana jest bardzo subiektywnie. Z drugiej, rolę autorytetu pełnią wszystkie użytkowniczki mające dłuższy staż na forum i wykazujące się dużą aktywnością. Te stają się przewodniczkami dla osób nowych i nieobeznanych z praktykami forum, przez co są swoistymi strażniczkami ciągłości FLM: wypracowanych na nim sposobów interpretacji i tworzenia, ważnych tekstów i tradycji. Jedne z niewielu informacji o użytkownikach dostępnych dla każdego to data rejestracji oraz liczba postów danej osoby, co świadczyć ma o jej statusie. Osoby aktywne i o długim stażu są lepiej obeznane nie tylko z forum i dziełem źródłowym, lecz także, a może przede wszystkim, z praktykami obowiązującymi na FLM.

---

<sup>127</sup> Anna Rogozińska, *Fanfik*, dz. cyt., s. 138.

<sup>128</sup> Barbara Kulesza, *O dwuznaczności słowa canon*, dz. cyt., s. 121.

Jest to jeden z przejawów instytucji tworzących fishowskie wspólnoty interpretacyjne. Na forum zauważyć można wartości, normy, sposoby interpretacji, które nie są zapisane w regulaminie, ale obowiązują całą wspólnotę. Osoba pragnąca do niej dołączyć jest nauczana tego, by robić to, co robiono już wcześniej. Wiąże się to z większością aktywności na forum, także dzięki spójności strony jako medium. Wypisane w widocznych miejscach tematy sprawiają, że nikt nie może mieć wymówki: wcześniejsze dyskusje są łatwe do znalezienia, a powtórki tematów od razu są usuwane przez administrację. W żadnym temacie dyskusyjnym nie wypada odezwać się, jeśli nie przeczytało się wcześniejszej dyskusji. Tym samym nowe osoby włączane są zarówno w praktyki, jak i historię forum. By dołączyć do wspólnoty w sposób pełnoprawny, pozwalający wypowiadać się na wszystkie tematy, użytkownicy muszą posiadać wiedzę już wcześniej społeczności wypracowaną i praktykowaną.

### **Kanon, fanon i kontekst wielkiego fandomu**

Fandom fanów Harry'ego Pottera jest uważany za jeden z największych i najważniejszych w światowym internecie. Zaczął kształtować się niedługo po wydaniu po angielsku pierwszych książek z serii, w ostatnich latach XX wieku, by rozwijać się do dnia dzisiejszego. Na najpopularniejszej internetowej platformie zbierającej twórczość fanowską Fanfiction.net w kategorii książkowych dzieł źródłowych seria o Harrym Potterze posiada siedemset siedemdziesiąt tysięcy tematów, ponad trzy razy więcej niż drugi *Zmierzch*, a także więcej, niż wszystkie inne działy razem wzięte<sup>129</sup>. Twórczość tej grupy fanów wpłynęła bardzo mocno na to, jak patrzy się dzisiaj na fanowską twórczość, to dzięki jej aktywności powstało wiele fanowskich aktywności i na podstawie jego historii opracowano wiele terminów dotyczących faników<sup>130</sup>. Wskazana przeze mnie wcześniej bałkanizacja fandomu jest pojęciem stworzonym w dużej mierze po wielkiej

---

<sup>129</sup> Kategoria *books*, Fanfiction.net, <https://www.fanfiction.net/book/>, dane z dnia 25.08.2017.

<sup>130</sup> Strona TV Tropes, która zbiera i opisuje różne motywy pojawiające się we współczesnej twórczości, także te związane z aktywnością fanów, posiada hasło „Draco w skórzanych spodniach” (ang. *Draco in Leather Pants*). Według tamtejszej definicji motyw ten polega na przejęciu postaci negatywnej i spłaszczeniu lub usprawiedliwieniu jej pejoratywnych cech. Strona opisuje to zjawisko jako popularne, a nawet nagminne w twórczości fanowskiej, wspominając zaledwie, że nazwa ta pochodzi z fandomu Harry'ego Pottera. Tymczasem „Draco w skórzanych spodniach” jest nazwą pochodzącą z fanfiku *Draco Trilogy* Cassandry Clare, która użyła tego sformułowania jako wewnętrznego żartu, który potem został przejęty przez społeczność fanek. Tym samym żart, który stał się popularny w fandomie Harry'ego Pottera stał się nazwą obejmującą zjawisko dotyczące twórczości fanowskiej w ogóle, niezależnie od tekstu źródłowego. Zob. hasło *Draco in Leather Pants*, Tv Tropes, <http://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/DracoInLeatherPants>, dostęp 25.08.2017.

dyskusji fanek i fanów Harry'ego Pottera dotyczącej tego, które postacie z serii powinny być ze sobą w parze: Hermiona i Harry czy Hermiona i Ron<sup>131</sup>. Debata ta była tak żywołowa i ważna dla osób zaangażowanych, że w rezultacie niektórzy uczestnicy postanowili uciec od „wojen związkowych” (ang. *ship wars*, od słowa *shipping*, pochodzącego od *relationship*). Dzięki temu powstały nowe strony, na których opisywane były konkretne związki, doprowadziło to jednak do sytuacji, w której część fanów przestała mieć ze sobą kontakt, korzystając z innych platform.

To dziedzictwo starego, rozbudowanego i aktywnego fandomu jest obecne na FLM. Przede wszystkim przejawia się ono w wielu tłumaczeniach utworów powstałych w zagranicznym fandomie. W temacie dotyczącym „snarry”, czyli fanfików opisujących związki Harry'ego Pottera i Severusa Snape'a, dwójki bohaterów serii, użytkowniczka Phoe stworzyła w 2012 roku długą listę fanfików, które według niej są godne polecenia w tym temacie<sup>132</sup>. Większość z wymienionych tekstów to tłumaczenia z języka angielskiego obecne na FLM, pomimo tego, że rodzima strona funkcjonowała już wtedy długo, a wspomniany związek był bardzo popularny wśród forumowych fanfików. Użytkowniczka Nadia w 2010 roku podjęła inicjatywę stworzenia listy wyszukiwarek fanfików serii o Harrym Potterze, tworząc listę stron, na których takowe prace są dostępne. Jak sama napisała: „Každy z nas ma czasem ochotę na coś, czego Mirriel w jakiś sposób nie może nam dać. Konkretny bohater, gatunek, era, ilość wyrazów...”<sup>133</sup>.

Pokazuje to ścisły związek FLM z innymi stronami fanowskimi i tym, co nazywane jest fandomem Harry'ego Pottera. Na forum znane są najważniejsze prace, napisane przez tak zwanych Big Name Fan<sup>134</sup>. To osoby doceniane i poważane wśród fanek i fanów serii, które napisały prace nie tylko dobrze odbierane i pamiętane, ale także istotne dla tworzenia fanonu serii. I tak na przykład przetłumaczono prace Cassandry Claire o Draco Malfoju, utwory bardzo obszerne, których pojawienie się na stronie wywołało duży entuzjazm<sup>135</sup>. Trylogia ta uważana jest w najpopularniejszym anglojęzycznym fanonie za ważną, czasem nawet za definiującą obraz postaci Malfoja

---

<sup>131</sup> Zob. *Harmony*, Shipping Wikia, <http://shipping.wikia.com/wiki/Harmony>, dostęp 25.08.2017; *Ship Wars*, Unknowableroom Wiki, [http://wiki.unknowableroom.org/Ship\\_Wars](http://wiki.unknowableroom.org/Ship_Wars), dostęp 25.08.2017.

<sup>132</sup> Phoe, w: *Snarry*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=7526&p=314704>, dostęp 25.08.2017.

<sup>133</sup> Nadia, w: *Wyszukiwarki oraz wyróżnienia FF*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=13927>, dostęp 25.08.2017.

<sup>134</sup> Anna Włodarczyk, Marta Tymińska, *Fan fiction a literacka rewolucja fanowska. Próba charakterystyki zjawiska*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 100.

<sup>135</sup> Mirriel, w: *Draco Dormiens*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=2274&hilit=draco+dormiens>, dostęp 25.08.2017.

w twórczości fanowskiej, innym razem za zaledwie go dywersyfikującą, jednak zawsze za bardzo wpływową<sup>136</sup>. Polskie fanki zdają sobie sprawę z tej sytuacji, nawet jeśli nie znają języka angielskiego i nie mogą bezpośrednio poznać tej historii, gdyż pojawiała się ona często w dyskusjach i odniesieniach. Dlatego też tłumaczenie takie jest ważne nie tylko jako możliwość przeczytania kolejnej opowieści, ale także jako szansa na włączenie się w większą, międzynarodową społeczność o długim stażu i dużym prestiżu w środowisku fanów.

FLM stara się wpisać w większą społeczność fanów poprzez poznanie popularnych interpretacji oraz znanej twórczości. Jednocześnie w żadnym razie nie można uznać społeczności forum za bierną czy poddaną zagranicznemu wpływowi. Działy z dyskusjami dotyczącymi książek i tematy ustalające fakty w nich zawarte są bardzo popularne i posiadają wiele postów. Użytkowniczkę strony starają się udzielać swoją wiedzę, tworzyć wspólne odczytania tekstu, a także spierają się o to, jak zinterpretować istotne dla nich fragmenty książek. Ważnym przykładem takich zachowań są dyskusje o interpretacji zachowań postaci Severusa Snape'a i Jamesa Pottera, których historia szkolna zostaje przedstawiona w późniejszych tomach sagi.

Temat *Kto jest gorszy: James czy Severus?* zawiera bardzo żywiołową dyskusję, ciągnącą się przez osiem stron postów, której ktoś bardzo szybko zmienił tytuł na *Najmniej ulubioną postać w HP*<sup>137</sup>. Fanki dyskutujące w tym temacie pokazują, jak płynnym pojęciem w środowiskach fanów jest kanon. Każda z dyskutujących osób odnosi się do kanonu, do tego, co wydarzyło się w książkach, jednak interpretuje te dane diametralnie inaczej. Z jednej strony dyskutantki wyciągają najgorsze czyny jednej postaci, pokazując jej negatywny wizerunek, z drugiej inne osoby starają się je usprawiedliwić lub umniejszyć ich wagę. Dzieje się to oczywiście po obu stronach sporu i to, jak można przeczytać z niektórych postów, nie pierwszy raz. Użytkowniczka Haszyszymora włączając się do dyskusji pisze:

Mam takie uczucie deja vu...

No, to zabawa w zbijanego<sup>138</sup>.

---

<sup>136</sup> Hasło *The Draco Trilogy*, Fanlore, [https://fanlore.org/wiki/The\\_Draco\\_Triology](https://fanlore.org/wiki/The_Draco_Triology), dostęp 25.08.2017. Bookshop, *Defining Draco Malfoy*, Archive of Our Own, <https://archiveofourown.org/works/489560>, dostęp 25.08.2017.

<sup>137</sup> Wątek *Kto jest gorszy: James czy Severus?*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=17226>, dostęp 25.08.2017.

<sup>138</sup> Haszyszymora, tamże.

Sytuacja ta pokazuje, że podział wiedzy na temat wydarzeń w świecie przedstawionym wśród fanów nie może zawrzeć się w prostym rozróżnieniu kanon-fanon. Ten pierwszy, tak jak w przytoczonej przeze mnie wcześniej definicji ze strony Fanlore, jest tu raczej tym, na co „fani zgadzają się, że rzeczywiście zdarzyło się w książce”<sup>139</sup>, a nie jakąś konkretną wiedzą, która jest dostępna każdemu czytelnikowi dzieła źródłowego. Dyskusje te sięgają nawet dalej, kiedy problematyczne okazuje się to, czy treści udostępniane w serwisie Pottermore i przekazywane przez Rowling w wywiadach można uznać za kanoniczne<sup>140</sup>. Wydaje się, że bez problemu uznawane są wtedy, kiedy jest to po myśli fanek lub gdy zawierają potrzebne, „neutralne” w danym momencie informacje (jak np. daty urodziny postaci), w innych przypadkach są jednak odrzucane i zastępowane wiedzą wytworzoną w społeczności fanek<sup>141</sup>. Społeczność FLM nie tylko wytworzyła praktyki interpretacyjne, ale i sama ustala ich przedmiot – interpretacja dotycząca tego, co może zostać odczytane jako część świata Harry’ego Pottera to element lokalnej praktyki.

Kanoniczność jest zresztą dyskutowana na FLM także w bardziej bezpośredni sposób, jak w wątku *Bohater kanoniczny*, gdzie użytkowniczki podają argumenty za tym, jakie cechy postaci można uznać za kanoniczne, a tym samym obowiązujące w trakcie pisania fanfików<sup>142</sup>. Bardzo trudno im ustalić konkretne cechy postaci, gdyż większość z nich poddać można ocenie z różnych perspektyw, a tym samym inaczej zinterpretować. Najciekawszym wnioskiem z dyskusji, na który zgadza się zresztą najwięcej osób, jest jednak ten dotyczący przeszłości postaci, z czasów nieprzytoczonych w książkach Rowling. Użytkowniczki zgadzają się co do tego, że w tym wypadku można „puścić wodze fantazji” i napisać postać inaczej, jeśli tylko uda się wytłumaczyć dobrze zmianę, która doprowadziła do charakteru „kanonicznego”.

Użytkowniczka Dzieciół Czarny posuwa się w swojej interpretacji kanonu jeszcze dalej, podważając jego obiektywność: „Zwrócę uwagę, że kanon obserwujemy oczami

---

<sup>139</sup> *Canon*, Fanlore, dz. cyt.

<sup>140</sup> Zob. wątek *Pytania Potterowskie II*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=20048&p=443523>, dostęp 25.08.2017.

<sup>141</sup> Ciekawy pod tym względem jest także wątek dotyczący fanonu o wdzięcznej, spolszczonej nazwie *Wtórokanon, czyli co wiemy z fanfików*. W temacie tym fanki wskazują na fakty i cechy postaci, które utarły się w opowiadaniach fanowskich, jednocześnie zachowując bardzo dużą świadomość tego, że są to informacje niezawarte w książkach. Zob. *Wtórokanon, czyli co wiemy z fanfików*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=14190>, dostęp 25.08.2017.

<sup>142</sup> Wątek *Bohater kanoniczny*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=6990>, dostęp 25.08.2017.



Harry'ego Pottera”<sup>143</sup>. Takie spojrzenie na dzieło źródłowe pozwala uprawomocnić inne perspektywy, które pojawiają się w fanfikach. Inny użytkownik, kruczezorze, swoją argumentację przedstawienia postaci opiera na logice, popartym psychologicznie ciągu przyczynowo-skutkowym, który prowadzić ma do wytłumaczenia charakteru postaci, jak i możliwości jej przepisowywania. Dane do swojej analizy wyciąga oczywiście z kanonu, na nim oraz najprostszej logice opierając wnioski o kanoniczności.

To rozluźnianie kanonu lub nawet jego deprecjonowanie zostaje odwrócone w innym temacie o podobnej do poprzedniego nazwie, *Wygląd postaci kanonicznych*<sup>144</sup>. Tutaj jednakże dyskusantki skupiają się głównie na „faktach” znanych z książek, podejrzliwie podchodząc nawet do wywiadów udzielanych przez Rowling. Kolor oczu Rona Weasleya, jednej z głównych postaci serii, zostaje uznany za nieznan, pomimo tego, że Nemhain przywołuje dokładnie wywiad, w którym autorka określiła je jako niebieskie. Od czasu do czasu z podobną rezerwą podchodzi się do popularnej fanowskiej strony *The Harry Potter Lexicon* działającej na zasadzie internetowej encyklopedii dotyczącej świata Harry'ego Pottera<sup>145</sup>. Strona ta w pewien sposób kumuluje wiedzę ze wszystkich źródeł, na które składają się nie tylko książki, lecz także filmy i wywiady z Rowling, dzięki czemu najczęściej uznawana jest za źródło pewne i ważne, czasem jednak określa się je jako zbyt daleko wychodzące poza kanon.

Podobnie problematyczne do ustalenia są granice fanonu, czyli wiedzy i faktów ze świata przedstawionego, które zostały wytworzone i przyjęte przez społeczność fanów. W wątku o wdzięcznie polskiej nazwie *Wtórokanon, czyli co wiemy z fanfików* fanki wypisują stałe wątki i informacje pojawiające się w twórczości fanowskiej, które przy bliższym przyjrzeniu się przez nie dziełu źródłowemu okazują się interpretacjami lub dopiskami do kanonu. Wiedza ta jest oceniana negatywnie, podawane przykłady uznawane są raczej za takie, których powinno się unikać. Użytkowniczka Murazor odnosząc się do nazwy wątku pisze: „A mnie się słowo *wtórokanon* bardzo podoba. Jest w nim właściwa nuta pogardy...”<sup>146</sup>. Okazuje się więc, że wszelkie dyskusje na temat dzieła źródłowego na forum przebiegają w wątkach dotyczących jego kanoniczności, która choć bardzo często negocjowana, uznawana jest za swoiście niepodważalną świętość, na

---

<sup>143</sup> Dzięcioł Czarny, tamże.

<sup>144</sup> Wątek *Wygląd postaci kanonicznych*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=7430>, dostęp 25.08.2017.

<sup>145</sup> The Harry Potter Lexicon, <https://www.hp-lexicon.org/>, dostęp 25.08.2017.

<sup>146</sup> Murazor, w: *Wtórokanon*, dz. cyt..



co wskazuje Barbara Kulesza-Gulczyńska<sup>147</sup>. Wytwory fanowskie, które za daleko odbiegają od kanonu lub starają się w niego coś wpisywać, uznawane są za gorsze, podobnie jak fakty fanoniczne, z nich wynikające. Rozróżnienie na kanon i fanon na FLM zupełnie nie działa, gdyż praktyki interpretacyjne działają poza nim, skupiając się zaledwie na pierwszym członie i to do niego odnosząc wszelkie sposoby negocjowania znaczenia tekstu.

## Fanfiki

Praktyki te w sposób szczególny dotyczą twórczości fanowskiej. Ta jest podstawową działalnością FLM, które powstało właśnie jako platforma do publikacji fanfików ze świata Harry'ego Pottera i do dzisiaj taką pozostało. Najwięcej tematów na forum zawiera się w działach zawierających prace użytkowniczek oraz dyskusje dotyczące serii. Wątki te są także najczęściej komentowane, przez co zbierają także większość postów opublikowanych na forum. Społeczność FLM skupia się wokół fanowskiej twórczości – zarówno pisania jej, jak i czytania, na co wskazywać mogą liczne tłumaczenia zagranicznych fanfików, które pojawiają się na forum.

Fanfików na forum dotyczy bardzo dużo ograniczeń, zarówno tych regulaminowych, jak i nieformalnych, pośród których każda użytkowniczka powinna nauczyć się poruszać. Jedną z zasad publikowania jest odpowiednie tagowanie tekstów, czyli oznaczanie ich odpowiednimi słowami lub kategoriami. W zasadach temu tematowi poświęcono cały rozdział, a mimo to złe tagowanie to nadal najczęstszy błąd popełniany przez autorki, szybko jednak wyłapywany przez administrację lub użytkowniczki starsze stażem.

Moderatorka *bardzo\_czarny\_kot* pozwala sobie nawet na jednoliniowy komentarz, który tak bardzo piętnowany jest w zasadach, by przypomnieć użytkownicze o tagowaniu<sup>148</sup>. Natomiast użytkowniczka *Issay* wspomina o tym w pierwszym zdaniu komentarza<sup>149</sup>. Tagowanie jest na forum o tyle ważne, że pozwala na wybór opowiadań, które interesują czytelniczkę. Fanfiki nie są jednorodne nie tylko estetycznie, ale i pod innymi względami, które wiążą się głównie ze szczegółowym,

---

<sup>147</sup> Barbara Kulesza-Gulczyńska, *O dwuznaczności słowa canon*, dz. cyt., s. 115.

<sup>148</sup> *bardzo\_czarny\_kot*, w: *Poker wielosokowy*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=24717>, dostęp 25.08.2017.

<sup>149</sup> *Issay*, w: *Obsługa klienta*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055>, dostęp 25.08.2017.

emocjonalnym odczytywaniem dzieła źródłowego<sup>150</sup>. W temacie *Przed jakiego rodzaju fanfikami uciekamy gdzie pieprz rośnie*, użytkowniczki wypisywały, jakich tekstów unikają, a jakich szukają na FLM. Post Nicky pokazuje, jak wiele różnych kategorii podziału twórczości fanowskiej funkcjonuje wśród jej praktyków:

To co mnie odstrasza i sprawia, że uciekam z tematu lub nawet nie wchodzę na wątek:

- pairingi: SS/HP, SS/HG, HP/DM, DM/HG, SB/RL
- generalnie fiki dziejące się w czasach szkolnych Huncwotów i wszystko gdzie występują słowa "Syriusz", "dziewczyna", "randka" w jednym zdaniu
- jakiegokolwiek romanse Severusa Snape'a z kimś innym niż Lily
- Drabble - nie lubię, a ostatnio moda na to
- fanfiki, które mają tyle rozdziałów, co "Moda na sukces" odcinków
- pamiętniczki Lily, wszystko co opowiada o kłótniach i romansach Lily i Jamesa w czasach szkolnych
- fiki dziejące się w czasach szkolnych Harry'ego
- Luna Lovegood
- Bellatrix Black
- fiki, w których głównym bohaterem jest ktoś wymyślony przez autora lub za dużo jak na mój gust wymyślonych postaci<sup>151</sup>.

Podział ten przebiega na różnych płaszczyznach: tematycznej, relacji z dziełem źródłowym, długości tekstu, postaci oraz stopnia zaangażowania w kanon. Pokazuje to wielkie zróżnicowanie utworów występujących na FLM, które przekłada się na wytworzone gusta czytelnice. Fanfiki czyta się inaczej niż literaturę, inaczej także przebiegają wybory czytelnice. Relacja z dziełem źródłowym gra tu podstawową rolę i przejawia się w emocjonalnej reakcji na dzieło i jego interpretacje. Nicky nie lubi fanfików opartych na związkach, które nie spodobały się jej po lekturze książek o Harrym Potterze<sup>152</sup>, a przez to nie chce czytać fanfików o nich traktujących. Dlatego też system tagowania jest tak ważny, gdyż pozwala w prosty sposób odnaleźć się w bazie fanowskiej twórczości i czytać tylko to, na co ma się ochotę.

---

<sup>150</sup> Agata Włodarczyk, Marta Tymińska, *Fan fiction a literacka rewolucja fanowska. Próba charakterystyki zjawiska*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 97.

<sup>151</sup> Nicky, w: *Przed jakiego rodzaju fanfikami uciekamy gdzie pieprz rośnie*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=14240>, dostęp 25.08.2017.

<sup>152</sup> Działła to również w drugą stronę, użytkowniczka wymienia także te związki, o których czytać lubi, w drugiej, równie rozbudowanej części posta.

Każdy tekst pojawiający się na FLM musi posiadać co najmniej dwa podstawowe oznaczenia: dotyczące „kategorii tekstu” oraz jego „fandomu”. Kategorią w zasadach określa się grupę tagów, która zawiera w sobie zarówno formę tekstu („drabble”, czyli tekst zawierający dokładnie sto słów; „miniaturka”, czyli tekst zawarty w jednym poście, niezależnie od jego długości; „poezja”), stopień jego zakończenia („zakończone” i „niezakończone”, które oczywiście dotyczą tylko tekstów dłuższych niż drabble i miniaturka, zawartych w większej liczbie postów) oraz kwestię autorstwa, która zawiera się w tagu „tłumaczenie”.

Pozorna chaotyczność tego podziału wiąże się z bardzo silnym zapośredniczeniem fanowskiej twórczości w medium internetu oraz samego forum. Tagi dotyczące długości i stopnia ukończenia działają właśnie dlatego, że forum pozwala na dzielenie tekstu i kontynuowanie jego pisania na oczach czytelników. Tym samym kategoria miniaturka zbierająca teksty mające od kilku akapitów do kilkunastu lub kilkudziesięciu stron tekstu, która wydaje się być zbyt obszerna w świecie druku, na FLM jest praktycznie działającą informacją. Ten tag nie informuje o długości tekstu, a raczej o jego dostępności – miniaturki to te utwory, które można zacząć i skończyć czytać na raz, nie trzeba czekać na autorkę i jej dalszą aktywność twórczą.

Teksty niezakończone natomiast cechują się tym, że w proces ich tworzenia można się włączyć już w trakcie pisania, choćby poprzez komentowanie i zwracanie uwagi osobie piszącej na pewne kwestie. Ta w mniejszym lub większym stopniu może na nie odpowiedzieć w dalszych częściach fanfików, przez co relacja autor-czytelnik nabiera tu nowych poziomów. Tłumaczenia są oznaczeniem odnoszącym się nie do samego tekstu, lecz do całego kontekstu jego wytwarzania. Są to utwory, które powstały za granicą, w ramach „fandomu” aktywnego i rozbudowanego. Dlatego też tag ten niesie za sobą informacje równie ważne, co pozostałe wymienione, pomimo tego, że na pierwszy rzut piśmiennego oka nie powinien się między nimi znaleźć. Oznaczanie tekstów na FLM jest bardzo istotne dla fanów jako czytelników, nabiera skuteczności jednak dopiero wtedy, gdy zna się już forumowe praktyki. A te, jak wynika z wcześniejszych zasad zapisanych w regulaminie, powinno poznać się już przed pierwszą publikacją.

Tag fandomu to proste oznaczenie tego, do jakiego dzieła źródłowego odnosi się dana praca fanowska. Ciekawe natomiast jest to, że słowa „fandom” używa się tu jako określenia właśnie danego tekstu kultury, a nie społeczności fanów wokół niego

zebranej. Dzieło oznaczone tagiem *ff:sherlock-bbc* odnosić się musi do wskazanego serialu o Sherlocku Holmesie, niezależnie od tego, czy jego fani na FLM funkcjonują.

Ostatnia grupa tagów, która nie jest obowiązkowa, a raczej proponowana, nazwana została „gatunkową”. Składa się na nią zamknięta lista kilkudziesięciu oznaczeń, wśród których można znaleźć takie jak: akcja, baśń, parodia, kryminał, *space-opera*. Obok nich występują jednak inne, odnoszące się chociażby do kanonu danego dzieła źródłowego: *post-canon*, *pre-canon*, studium-postaci, a także *death-fic*.

Ta ostatnia grupa tagów opisuje nie tylko relację z dziełem źródłowym, ale także samą fabułę fanfika, co pokazuje kolejną ważną cechę fanowskiej twórczości, czyli nastawienie na opowiadanie, na ciekawe przedstawienie postaci lub na wydarzenia, a nie na samo zaskoczenie czytelnika. Tutejsza „zabawa w literaturę” tworzy inny porządek, niż ta stosowana w literaturze pięknej<sup>153</sup>. Czytelnik fanfiku z założenia zna postacie, które występują w utworze, zna ich historie, charakter, język. Niejednokrotnie, czytelniczka wręcz wymaga tego, by opowiadać jej historię, która jest jej już znana<sup>154</sup>. Piszący musi więc oprzeć się na innych zasadach, by czytelnika zadowolić – pierwszą spośród zasad staje się kanon.

Wiele opowiadań na FLM krytykowanych jest właśnie za to, jak poczynają sobie z lokalnym kanonem. Nieodpowiednie opisanie reakcji postaci w sytuacji skutkuje czasem bardzo chłodnym przyjęciem tekstu. Widoczne jest to bardzo w pojedynkach na fanfiki toczonych w ramach *Klubu Pojedyneków im. G. Lockharta*. Jest to jedna z części forum, w której użytkownicy zgłaszają się do swoistego konkursu literackiego opartego na jakimś temacie (np. decydowanie o własnym losie, oświadczyzny, czarny romans). Pojedynkujące się osoby otrzymują jednak nie tylko sam mniej lub bardziej rozbudowany temat, ale także informacje o tym, czego chcą i czego nie chcą czytelniczki.

Na przykład do pojedynku *Voldemort wygrywa II wojnę* załączono punkty:

Chcemy:

- przemocy, eliksirów

- muszą pojawić się przynajmniej czterej bohaterowie z wymienionych: Harry, Hermiona, Ginny, Draco, Padma Patil, Minerwa McGonagall, Moody

Nie chcemy: śmierci Harry'ego, bezwolnego poddania się

---

<sup>153</sup> Johan Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Aletheia, Warszawa 2011, s. 34.

<sup>154</sup> Zob. Elleen, w: *Fanfiction kanoniczne*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=9474>, dostęp 25.08.2017.

Kanoniczność: tak, oczywiście za wyjątkiem epilogu<sup>155</sup>.

W temacie *Bohater kanoniczny w starciu z istotą z kanonu* pojawiły się natomiast takie wymagania:

Temat: Bohater kanoniczny w starciu z istotą znaną z kanonu (jeśli chodzi o rasę), ale niekoniecznie znaną z nazwiska. W okolicach I wojny z Voldemortem.

Chcemy: oczywiście starcia (gdzie słowo "starcie" interpretujemy BARDZO dowolnie), alkoholu, agresji (również interpretowanej dowolnie)

Nie chcemy: śmierci bohatera kanonicznego (jeśli w kanonie przeżył)<sup>156</sup>.

Już sam tytuł tego wątku wskazuje na silny nacisk, który kładziony jest na odpowiednie przedstawienie historii, a dodatkowe wymagania jeszcze zacieśniają pole autorskiej swobody. Tym samym pojedyńkowiczki stają przed nie tylko określonym tematem tekstu, lecz także konkretnymi wymaganiami forumowej społeczności. To właśnie uznanie wspólnoty jest najważniejszym kryterium oceny w pojedynku. Wskazywane przeze mnie wcześniej wspólnotowo ukształtowane sposoby interpretacji faników działają tutaj bardzo wyraźnie, dlatego też autorki wiedzą dokładnie, jak powinny pisać, by spełnić wymagania współforumowiczek. W tak skonstruowanym pojedynku na kanoniczność twórczość jest równie ograniczona, jak interpretacja dzieła źródłowego. Jest to sytuacja, która odpowiada temu, o czym pisał Fish: autor podczas wytwarzania tekstu cały czas jest członkiem sytuacyjnie usytuowanej wspólnoty interpretacyjnej, musi spełnić jej wymagania, dostosować się do obecnych już w kontekście strategii interpretacyjnych. Praktyki forumowe rzeczywiście odnoszą się nie tylko do tego, jak czytać faniki, ale także jak je pisać, by można je było właściwie odczytać.

Sytuację tę widać wyraźnie w komentarzach czytelniczek pojedynków. Pomimo tego, że zasady punktowania są bardzo ścisłe i pozwalają wykorzystać tylko jeden z dziesięciu punktów na kwestię kanoniczności, to właśnie kanon okazuje się główną kategorią oceny tekstu. Na przykład fanik, który w sposób gorszy kanonicznie przedstawił Hermionę, tak że „nie przemawiała” do czytelniczek, otrzymał wyraźnie

---

<sup>155</sup> magda2em, w: *Voldemort wygrywa II wojnę*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=11&t=13544>, dostęp 25.08.2017.

<sup>156</sup> Teżę, w: *Bohater kanoniczny w starciu z istotą kanoniczną*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=11&t=13464>, dostęp 25.08.2017.

mniej punktów nie tylko w kategorii kanonu, ale i „pomysł”, „realizacja pomysłu” oraz „wrażenia ogólne”. W większości postów sprawa kanoniczności przewija się w całości komentarzy, gdyż czytelniczki nastawione są na niego tak bardzo, że wpływa on na ich ogóle wrażenia dotyczące tekstów.

Co ciekawe, bardzo rzadko w komentarzach w *Klubie Pojedyńków* istotną rolę odgrywa kategoria oceny stylu. Choć fanfiki pojedynkowe pozbawione są zwyczajowego betowania, czyli sprawdzania tekstu przez inne użytkowniczki przed publikacją, nie zwraca się uwagi na ortografię i stylistykę przy wybieraniu zwycięzców. Pokazuje to, że instytucja *beta-readera*, osoby sprawdzającej teksty, nie jest istotna w praktyce tak bardzo, jak przedstawia się ją na forum. Użytkowniczki FLM bardzo często polecają, także w oficjalnych Zasadach, korzystanie z betowania przyjmującego lokalną rolę redakcji tekstu przed publikacją. Praktyka ta uznawana jest za taką, która prowadzi do publikowania na forum tylko tekstów dobrej jakości, a jednocześnie sprawia, że w komentarzach do fanfików rzadko kiedy pojawiają się większe uwagi dotyczące stylistyki czy ortografii<sup>157</sup>.

Tymczasem mała waga przypisywana do tych spraw w *Klubie Pojedyńków* może wskazywać na to, że są one po prostu mało ważne w obliczu innych kryteriów, szczególnie kanoniczności danego utworu. Ten sposób interpretacji dzieła źródłowego buduje wspólnotę także dlatego, że wyznacza granice normy i dziwności, które według Fisha są wyznaczane, a zarazem obowiązujące sytuacyjnie<sup>158</sup>. Użytkowniczki FLM bardzo wysoko cenią sobie swoją twórczość, jak te odznaczające się podobnymi sposobami odczytywania książek Rowling, głównie związane z zagraniczną aktywnością fanów.

Tymczasem inne strony z polskiego internetu, szczególnie swobodne blogi autorskie publikujące fanfiki, stały się na forum synonimem twórczości gorszej lub podrzędnej. Rusti, odpowiadając na zapytanie innej użytkowniczki, podaje link do tekstu odpowiadającego kryteriom zapytania, jednakże zawiera uwagę: „Ostrzegam. To blog”<sup>159</sup>. Inna osoba, Acrimonia, musi zaznaczyć, że choć cytowane przez nią

---

<sup>157</sup> Co ciekawe również betowanie, które odnosi się raczej do technicznych aspektów tekstu, zostaje włączone w tematyczne podziały fanfików. Lista *beta-readerów* obecna na forum składa się z wypisu osób i ich tematycznych upodobań, co pokazuje, że samo sprawdzanie tekstów jest również praktyką czytelniczą wpisaną w odbiór fanfików. Zob. *Lista Betareaderów*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/beta.php>, dostęp 25.08.2017.

<sup>158</sup> Stanley Fish, *Dowodzenie vs perswazja...*, dz. cyt., s. 122.

<sup>159</sup> Rusti, w: *Dowolna postać z Pottera uzależniona od narkotyków*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=20335&p=419899&>, dostęp 25.08.2017.

opowiadanie pochodzi z bloga, to jest warte uwagi – wpisuje się w interpretacje obecne na FLM, przez co może okazać się tekstem wartym uwagi, jednak pochodzi spoza społeczności, dlatego też potrzebuje dodatkowej zachęty<sup>160</sup>.

Kanoniczność fanfików na FLM jest wymaganiem bardzo zróżnicowanym, do skrajności doprowadziła ją, jak się wydaje, użytkowniczka Elleen w temacie *Fanction kanoniczne*<sup>161</sup>. Wątek ten założyła, żeby znaleźć fanfiki, w których „zachowana jest kanoniczność wydarzeń i (przede wszystkim) charakterów postaci”. Jak sama napisała, woli „kanon ponad wszelkie fanfiction”, co wydaje się być bardzo paradoksalnym stwierdzeniem u osoby nie tylko będącej czytelniczką fanfików, ale także aktywnie ich poszukującej. Inne osoby wypowiadające się w wątku różnie rozumiały intencje autorki, ciekawa wydaje się jednak wypowiedź użytkowniczki kaś: „przepraszam, podrzuciłabym, ale akurat nie znam żadnego, który spełnia Twoje warunki”<sup>162</sup>.

Wypowiedź ta wydawać się może ironiczna, jednak zaraz pod nią kaś próbuje wskazać fanfiki najbliższe wymaganiom Elleen. Tym samym pokazuje, że opowiadania zupełnie kanoniczne są pewnym ideałem, który przyświeca zarówno czytelniczkom fanowskiej twórczości, jak i jej twórczyniom. Jednocześnie ideał ten pozostaje cały czas poza zasięgiem, dzięki czemu kanon i fanfiki pozostają wyraźnie rozdzielone, a historie nawiązujące do kanonu nie mają swojego spełnienia i mogą być cały czas opowiadane na nowo.

Istotnym przykładem tego, że tworzenie i czytanie fanfików jest podstawową praktyką społeczności utrzymującą ją we wspólnych działaniach, są różnorodne akcje forumowe. Bardzo często są to konkursy, które nagrodami i wyróżnieniami zachęcają do tworzenia tekstów, jednak pojawiają się także akcje nastawione o wiele bardziej na budowanie wspólnoty. Na przykład przed każdymi świętami pojawia się „Gwiazdkowa wymiana fikowa” polegająca na tym, że użytkowniczki tworzą listy życzeń, na które składają się opisy fanfików wraz z wymaganiami podobnymi do tych z klubu pojedynków. Po opublikowaniu tych życzeń inne osoby mogą podjąć się wzięcia udziału w zabawie, czyli napisania tekstu spełniającego wymagania kogoś innego<sup>163</sup>. Taka wymiana powoduje, że na forum pojawia się dużo więcej utworów, ale także po raz

---

<sup>160</sup> Acrimonia, w: *Draco Malfoy i Astoria Greengras*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=8656&p=425798&>, dostęp 25.08.2017.

<sup>161</sup> Elleen, w: *Fanfiction kanoniczne*, dz. cyt.

<sup>162</sup> kaś, tamże.

<sup>163</sup> GWIAZDKOWA WYMIANA FIKOWA 3.0, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=12&t=23903>, dostęp 25.08.2017.

kolejny stawia przed użytkownikami nowe wyzwania narracyjne, tym razem stworzone bezpośrednio przez inną osobę.



## IV. Eksperymentalna Strona Dyskusyjna

### Historia

Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz powstało w 2005 roku na jednej z najpopularniejszych platform forumowych w Polsce, portalu Gazeta.pl. Według danych przedstawionych na stronie od 2001 roku, czyli daty powstania portalu, na platformie tej powstało ponad cztery tysiące forów, na których zamieszczono 160 milionów wypowiedzi, co jest liczbą niespotykaną w polskim internecie<sup>164</sup>. Wszystkie fora połączone są w luźny sposób – jedno konto pozwala użytkownikowi na wypowiedzanie się we wszystkich wątkach, portal oferuje także wspólną wyszukiwarkę, która porządkuje fora tematycznie lub poprzez wpisane frazy.

W 2012 roku Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz zostało przemianowane na Eksperymentalną Stronę Dyskusyjną (dalej ESD), jednak wszystkie wątki i tematy zostały zachowane. Samo ESD przyznaje się do poprzedniej nazwy na swojej głównej stronie, co pokazuje ciągłość obu tworów, zarówno tematyczną, jak i treściową. Jak trafnie wskazuje nowa nazwa, strona ta nie skupia się na twórczości fanowskiej, a w większości na samych dyskusjach fanów<sup>165</sup>. Dyskusjach, trzeba dodać, o bardzo szerokiej tematyce. Przez lata działalności na forum ukształtowała się bardzo spójna społeczność, która zakłada wątki nie tylko dotyczące twórczości Małgorzaty Musierowicz, autorki cyklu opowieści zebranych pod nazwą *Jeźycjada*, ale i te o dość swobodnej tematyce, jak choćby coroczny wakacyjny temat dotyczący osobistych planów urlopowych<sup>166</sup>.

Strona ta jest dla mnie istotna właśnie z tego powodu, że nie została założona ani nie jest traktowana jako platforma służąca do publikacji fanowskiej twórczości, a pomimo tego taka aktywność na forum się pojawia i zajmuje ważne miejsce w jego funkcjonowaniu. Dowodem na to może być główna strona forum, na której obok zaproszenia do dyskusji, ostrzeżenia przed ciętą krytyką oraz prośby o nieporuszanie

---

<sup>164</sup> Zob. Gazeta.pl Forum, <http://forum.gazeta.pl/forum/0,0.html>, dostęp 25.08.2017.

<sup>165</sup> Dodatkowo nazwa ta jest wyraźnym odniesieniem do cyklu *Jeźycjada*, gdyż skrót ten występuje w książce *Kwiat kalafiora*, jednym z najpopularniejszych tomów sagi, w którym po raz pierwszy pojawiła się rodzina Borejzków. W dziele jednak skrót rozwija się do nazwy „Eksperymentalny Sygnał Dobra”, w związku z czym nazwanie forum ESD może być odczytane jako silnie ironiczne. Zob. Małgorzata Musierowicz, *Kwiat kalafiora*, Akapit Press, Poznań 2012, s. 132.

<sup>166</sup> Wątek *Temat letni: gdzie na urlop???* /*temat wolny*/, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,164438186,164438186,Temat\\_letni\\_gdzie\\_na\\_urlop\\_temat\\_wolny\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,164438186,164438186,Temat_letni_gdzie_na_urlop_temat_wolny_.html), dostęp 25.08.2017.

niewygodnych (religijnych i politycznych) tematów, pojawiają się wypisane najważniejsze prace opublikowane na forum. Pod hasłem „Jeżycjada inspiruje, czyli fanfiki” znajdują się linki do dziewięciu tematów z fanowskimi dziełami. Na samym forum faników jest więcej, pojawiają się co jakiś czas i wzbudzają duże zainteresowanie, dlatego też zasługują na uwagę w ramach badań różnych praktyk twórczości fanowskiej.

ESD za swoje dzieło źródło uznaje cykl książek dla młodzieży zbiorczo nazywanych *Jeżycjadą*. Saga ta składa się z 21 książek publikowanych z różną częstotliwością od 1977 roku, a w 2017 roku zapowiedziany jest już następny tom, *Ciotka zgryzotka*. Seria ta wydawana jest w miarę regularnie co dwa lata z rzadkimi większymi przerwami między niektórymi częściami. W przeważającej części cykl opowiada o losach rodziny Borejków, mieszkającej na poznańskich Jeżycach, których perypetie składają się na poszczególne książki. Większość opowiada o losach innej postaci należącej do wspomnianej wyżej rodziny lub wchodzącej z nią w kontakt w trakcie rozwoju akcji. Choć każdy tom napisany jest jako osobna i spójna opowieść, razem tworzą cykl pełen aluzji, przeplatających się wątków i nawiązań, których wyczytanie wymaga znajomości wcześniejszych pozycji.

Tak długi okres wydawania tomów z cyklu uczynił z *Jeżycjady* cykl wyjątkowy o tyle, że dociera nie tylko do jednego pokolenia czytelniczek i czytelników. Osoby, które w latach osiemdziesiątych czytały pierwsze części sagi jako nastolatki, dzisiaj same mają już nastoletnie dzieci, którym mogą polecać cykl. Dodatkowo historia rodziny Borejków jest tak popularna i uznana, że wielu czytelników czyta kolejne książki nawet po tym, jak przestali być docelowymi nastolatkami. Musierowicz nazywana jest autorką najsłynniejszej młodzieżowej sagi w Polsce, a wokół jej książek zebrała się bardzo duża liczba fanek, które aktywnie przeżywały losy Borejków. Tekst Joanny Szczęsnej z początku lat dwutysięcznych opisuje praktyki fanowskie dotyczące *Jeżycjady* i wpływ fanek i fanów na cykl – nie tylko tych nastoletnich, ale także starszych i znanych, jak na przykład Czesław Miłosz, Maria Janion czy Adam Boniecki<sup>167</sup>. W związku z tym niektórzy badacze, jak i sama autorka, określają książki cyklu jako „powieści familijne” bardziej nawet niż tylko młodzieżowe lub dziewczęce<sup>168</sup>.

---

<sup>167</sup> Joanna Szczęsna, *Jeżycjada, czyli świat według Musierowicz*, „Wysokie Obcasy”, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7960875,Jezycjada\\_czyli\\_swiat\\_wedlug\\_Musierowicz.html?as=2](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7960875,Jezycjada_czyli_swiat_wedlug_Musierowicz.html?as=2), dostęp 25.08.2017.

<sup>168</sup> Halina Maczunder, *Humor i komizm językowy w wybranych powieściach Małgorzaty Musierowicz*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000, s. 32.

Tekst Szczęsnej opisuje niezwykłą, długoletnią aktywność wielbicielek serii. Musierowicz otrzymywała bardzo wiele listów, w których fanki dziękowały, zadawały pytania, wyrażały swoje zaniepokojenie i prosiły o pewne wydarzenia. Autorka często na nie odpowiadała podczas tworzenia kolejnych części sagi, wprowadzając do książek szczegóły, które zadowalały wymagania czytelniczek. Szczęsna stwierdziła w artykule, że kolejne tomy sagi można nazywać „koncertami życzeń czytelników”, gdyż tak wiele faktów i szczegółów w nich umieszczonych zostało wyproszonych przez fanów będących w kontakcie z autorką. Aktywność ta pokazuje, jak popularna była seria i jak wielkie zaangażowanie wśród fanek wzbudzała.

Co ciekawe, bardzo silne zapośredniczenie fabuł książek w rzeczywistym świecie, w istniejącej naprawdę dzielnicy, stworzyło dodatkowy poziom szczegółów, o który mocno dbają fanki książek i na który pisarka musi zwracać uwagę. Czytelniczki wskazywały autorce niekonsekwencje w szczegółach, takich jak daty urodzin i wiek bohaterów, ostatecznie jednak dokładność ta poszerzyła się także o inne elementy<sup>169</sup>. Przykładem mogą być książki z plecaków bohaterek – zarówno dla autorki, jak i fanek ważne stało się, by odpowiadały one temu, co czytało się rzeczywiście w czasie, w którym działa się fabuła<sup>170</sup>.

W ten sposób fani serii stworzyli tak ważny i popularny sposób interpretacji książek, że zmusił on autorkę do reakcji. Praktyka ta wywodzi się zarówno z dbałości Musierowicz o szczegóły, jak i reakcji fanów na nią, a jednocześnie pokazuje, jak aktywna autorka może odpowiadać na fanowską aktywność i współtworzyć jej praktyki. Henry Jenkins opisuje liczne, podobne działania fanów na świecie, najczęściej kończące się porażką w zderzeniu z wizją autora lub producentów serialu<sup>171</sup>. W przypadku *Jeźycjady* fanki osiągnęły sukces i sprawczość, która jest bardzo rzadka i sprzyja wytwarzaniu aktywnej społeczności fanowskiej.

Podobny poziom odczytywania powieści zobaczyć można na Eksperymentalnej Stronie Dyskusyjnej, gdzie komentowane są wszelkie szczegóły oraz konsekwencja w rozwoju książkowych postaci. Jak wynika z tematów dotyczących wieku oraz wypowiedzi w innych wątkach, społeczność forumowa składa się głównie ze starszych

---

<sup>169</sup> Joanna Szczęsna, *Jeźycjada...*, dz. cyt.

<sup>170</sup> Tamże.

<sup>171</sup> Henry Jenkins, *Textual Poachers*, dz. cyt., s. 101-109.

niż nastoletnie fanek, które z cyklem związane są od dawna<sup>172</sup>. Fenomen *Jeźycjady* jest o tyle istotny w stosunku do pozostałych stron, które analizuję, że zawiera się w Polsce, na lokalnym rynku wydawniczym i czytelnicy. Dlatego też ESD nie może, jak na przykład Forum Literackie Mirriel, odwoływać się do zagranicznych wzorców w związku z interpretacją książek lub do informacji zawartych w znanych i popularnych fanfikach. Forum to jest najważniejszą platformą fanowską dotyczącą *Jeźycjady* w Polsce, znaną ze swoich dyskusji i fanowskiej twórczości, co pozwoliło w znacznej mierze stronie uniknąć wpływu praktyk z innych miejsc i wytworzyć własne sposoby działania.

### Opis forum

Jako forum zamieszczone na portalu Gazeta.pl ESD jest stroną bardzo nieczytelną i trudną w obsłudze. Oprócz wymienionych wyżej informacji i linków do dziewięciu tematów z fanfikami, na stronie głównej znajduje się tylko pierwsza strona listy tematów. Forum nie posiada żadnych działów, podziału na tematykę wątków czy spisu ważnych tematów. Cała aktywność zawiera się tu w pojedynczej liście wątków, z których pierwsze pięćdziesiąt widoczne są na stronie głównej, następne na kolejnych siedemdziesięciu siedmiu podstronach. Czynniki wpływającymi na kolejność tematów są trzy dostępne do wyboru opcje: data ostatniego posta, liczba wypowiedzi w wątku, data założenia. W praktyce utrudnia to znacząco znajdowanie wątków, które nie były ostatnio komentowane, a także powoduje, że nawet popularne kiedyś wątki, które przestały być komentowane, znikają szybko z pola widzenia.

Zdarzają się momenty, w których na pierwszej stronie listy nie znajduje się żaden fanfik, gdyż w ostatnim czasie na forum pojawiło się wiele tematów dyskusyjnych i to one były najbardziej popularne. Również opcja pozwalająca porządkować listę według liczby postów nie pomaga w wyszukiwaniu prac fanek, gdyż wśród najpopularniejszych tematów w większości znajdują się te zawierające dyskusje o poszczególnych wątkach sagi. Oprócz wymienionych na stronie głównej dziewięciu prac, pozostałe znane są w społeczności na wrywki, rzadko się do nich wraca, nie zachęca się do ich czytania, ani nie pojawiają się w innych wątkach. Fanfiki, choć ważne dla społeczności, nie znajdują

---

<sup>172</sup> Zob. Wątek *Wątek wiekowy*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,22323257,22323257,Watek\\_wiekowy\\_.html#p26173078](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,22323257,22323257,Watek_wiekowy_.html#p26173078), dostęp 25.08.2017; wątek *Powiedzmy coś o sobie!*, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,48098795,48098795,Powiedzmy\\_cos\\_o\\_sobie\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,48098795,48098795,Powiedzmy_cos_o_sobie_.html), dostęp 25.08.2017.

się w centrum zainteresowania społeczności, a zapewniają raczej rozrywkę i specyficzny sposób komentowania cyklu książkowego.

Dodatkowym problemem utrudniającym zachowanie ciągłości tematów i dyskusji na forum jest archiwizacja wątków, czyli zamykanie możliwości dodawania postów do starych i niepopularnych wątków. Administracja zamyka temat posiadające zaledwie kilka odpowiedzi oraz te, które, jak się wydaje, wyczerpały już swój cel. Powoduje to jednak sytuacje, w których użytkownicy zakładają po raz kolejny wątek na poruszany już temat, zaznaczając na wstępie, że nie mogą zreaktywować poprzedniego<sup>173</sup>. Dzięki takiemu działaniu nowe wątki pozbawione są ciągłości z poprzednimi, a tym samym wiedzy i argumentów, które zostały już wcześniej wypracowane.

Bardzo nieczytelny jest również sposób organizacji komentarzy w samych wątkach ESD. System komentowania umożliwia bezpośrednio odpowiedzi nie tylko na początkowy post tematu, ale także inne wypowiedzi. Taki komentarz drugiego poziomu posiadać może inną nazwę i zostaje „zwinięty” – by go zobaczyć, trzeba kliknąć w hiperłącze znajdujące się w wątku. Na tym komplikacje się jednak nie kończą, gdyż na każdy z takich komentarzy także można odpowiedzieć, co stwarza specyficzne „schodki” hiperłączy w wątkach, odpowiedzi do odpowiedzi na odpowiedzi, które przełamywane są czasem odpowiedziami innego poziomu.

---

<sup>173</sup> Taylor, w: *Fan Fiction DM/HG*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,3000,126641197,126641197,Fan\\_Fiction\\_DM\\_HG.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,3000,126641197,126641197,Fan_Fiction_DM_HG.html), 25.08.2017. Wątek *Ida stawia banki*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,163508017,163508017,Ida\\_stawia\\_banki.html#p163522085](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,163508017,163508017,Ida_stawia_banki.html#p163522085), dostęp 25.08.2017.

- [jesli wolno](#) [wushum](#) 03.03.09, 14:56
- [Re: jesli wolno](#) [kaliop3](#) 03.03.09, 15:19
- [jesli teraz mi wolno](#) [anutek115](#) 03.03.09, 15:37
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [jota-40](#) 03.03.09, 16:00
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [lezbobimbo](#) 03.03.09, 16:10
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [anutek115](#) 03.03.09, 16:27
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [wushum](#) 03.03.09, 16:25
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [szprota](#) 03.03.09, 16:28
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [wushum](#) 03.03.09, 16:40
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [dakota77](#) 03.03.09, 17:42
- [offtop cerowo-troskliwy](#) [szprota](#) 03.03.09, 19:52
  - [Re: offtop cerowo-troskliwy](#) [dakota77](#) 03.03.09, 20:01
  - [Re: offtop cerowo-troskliwy](#) [ewaty](#) 03.03.09, 20:17
  - [Re: offtop cerowo-troskliwy](#) [szprota](#) 03.03.09, 20:21
  - [Re: offtop cerowo-troskliwy](#) [croynance](#) 03.04.09, 20:41
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [wushum](#) 03.03.09, 16:38
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [szprota](#) 03.03.09, 16:44
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [ewaty](#) 03.03.09, 19:22
- [Re: jesli teraz mi wolno](#) [kaliop3](#) 03.03.09, 23:03
- [Re: jesli wolno](#) [ready4freddy](#) 03.03.09, 23:15
- [Re: jesli wolno](#) [ready4freddy](#) 03.03.09, 23:17
- [Re: jesli wolno](#) [verte34](#) 06.03.09, 15:45
- [Re: jesli wolno](#) [croynance](#) 03.04.09, 20:38

- 
- [Re: Spotkanie Gaby z MM \(thriller grafomanski\)](#)  
[ewaty](#) 03.03.09, 19:43

Żądam jeszcze spotkania Pyziaka i Straszego Ignaca z Autorką! Please!

[Odpowiedz](#) [Link](#)

„Schodkowe” komentarze. Źródło: wątek *Spotkanie Gaby z MM (thriller grafomański)*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie\\_Gaby\\_z\\_MM\\_thriller\\_grafomanski\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie_Gaby_z_MM_thriller_grafomanski_.html), dostęp 25.08.2017.

Takie rozpoczęcie nowych rozmów w wątku, czasem nawet na inne tematy niż ten zapowiedziany w pierwszym poście, stało się normą na forum, co bardzo zaburza spójność komunikacyjną. Znamiennym przykładem takiej sytuacji jest z pewnością tekst Olgi Dawidowicz-Chymkowskiej, która podjęła się analizy jednego tylko jednego z wątków na ESD, gdyż zaobserwowała w nim dwie zupełnie inne dyskusje, które korzystały z zupełnie innych typów interpretacji opartych na różnych założeniach<sup>174</sup>. Rozmowy te zostały przeprowadzone równolegle przez użytkowniczki w tym samym temacie, a dotyczyły dodatkowo zupełnie innych zagadnień poruszonych w temacie. Takie skonstruowanie strony w znacznej mierze utrudnia stworzenie spójnej aktywności na forum, a tym samym powoduje trudności w wytwarzaniu społecznych odczytań lub kanonu dzieła źródłowego, do czego wrócę poniżej.

---

<sup>174</sup> Olga Dawidowicz-Chymkowska, „Wynaturzone” *Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz jako interakcyjna maszyna interpretacyjna: studium przypadku*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 287-299.

## Społeczność

Społeczność Eksperymentalnej Strony Dyskusyjnej składa się głównie z użytkowniczek płci żeńskiej, co zaobserwować można we wszystkich wątkach, żeńska odmiana wyrazów pojawia się w większości postów. Dwa tematy, *Wątek wiekowy*<sup>175</sup> oraz *Powiedzmy coś o sobie!*<sup>176</sup>, wskazują na to, że na forum istniał kiedyś bardzo duży przedział wiekowy, najstarsza z użytkowniczek chwaliła się 45 latami i długim stażem z *Jeźycjadą*, najmłodsze były natomiast nastolatki, które dopiero odkrywały cykl Musierowicz. Choć tematy te są od dawna nieaktualne, między wierszami codziennych postów w wątkach dyskusyjnych zobaczyć można podobny przekrój forumowej społeczności<sup>177</sup>

Tę wiekową różnorodność widać na forum bardzo wyraźnie, gdyż użytkowniczki w małym stopniu przywiązują wagę do niektórych aspektów internetowej anonimowości. Choć rzadko podają swoje prawdziwe imiona, bardzo często korzystają z przykładów z życia wziętych, by argumentować swoje zdanie lub opowiadać jakieś historie. Łączy się to także z popularnymi na ESD wątkami o tematyce życiowej. I tak z tematu *Temat letni: gdzie na urlop???* /temat 'wolny'/ wyczytać można, że guineapigs mieszka w Wielkiej Brytanii, a zla.m jedzie na wakacje do Grecji<sup>178</sup>, a z wątku *Ida stawia bańki* można dowiedzieć się, że użytkowniczka vi\_san pracowała kiedyś w szpitalu<sup>179</sup>. Ten ostatni przykład jest o tyle istotny, że służy nie tylko do pochwalenia się doświadczeniem czy przekazania informacji, ale i do argumentowania na rzecz tezy dotyczącej stawiania baniek.

Autorka wątku wyraziła zastrzeżenia co do opisanie sceny stawiania baniek w książce, założyła więc temat, który szybko wyszedł poza omawianie samej książki. Już w pierwszej odpowiedzi użytkowniczka bupu pisze:

Ida stawia bańki ogniowe, gdyż takowe stawiano w czasach dzieciństwa i młodości autoressy, która od dłuższego czasu nieprzytomnie zapatrzona jest w przeszłość. Również jeśli chodzi o opiekę zdrowotną. Serio, czy doktor Kowalik, przybywający z lekarską torbą na każde wezwanie, nie przypomina wam podejrzenie zaufanego lekarza rodziny z XIX-wiecznych powieści?<sup>180</sup>

---

<sup>175</sup> Wątek *Wątek wiekowy*, dz. cyt.

<sup>176</sup> Wątek *Powiedzmy coś o sobie!*, dz. cyt.

<sup>177</sup> Podobne wnioski opisuje także Olga Dawidowicz-Chymkowska, „Wynaturzone” *Forum Fanów...*, dz. cyt. s. 287.

<sup>178</sup> Wątek *Temat letni...*, dz. cyt.

<sup>179</sup> Wątek *Ida stawia bańki*, dz. cyt.

<sup>180</sup> Tamże.

Użytkowniczka odnosi wydarzenia przedstawione w książce do znanej sobie rzeczywistości, a przez to negatywnie je ocenia. Ten sposób interpretacji jest na forum bardzo popularny, do niego też nawiązuje przywoływana wcześniej vi\_san, która swoim doświadczeniem pracy w szpitalu komentuje inny wątek dotyczący nadgorliwego lekarza otwarty w cytowanym wyżej poście. Spójność wydarzeń i zachowań postaci nie jest więc oceniana tu przez ich opis wewnątrz tekstu, ale doświadczenia czytelniczek i ich wiedzę wobec źródła zewnętrzną. Jest to jeden z najpopularniejszych sposobów komentowania i sprawdzania fabuły książek z cyklu Musierowicz obecny na forum. Jeden z najczęściej komentowanych wątków na forum, *Nie wierzę..*, jest miejscem, w którym użytkowniczki wypisują wydarzenia z serii książek uznawane za nieprawdopodobne<sup>181</sup>. Większość wypowiadających się osób opiera swoje wątpliwości nie na świecie przedstawionym w *Jeźycjadzie*, a na własnych doświadczeniach, zaznaczając, że nie wierzą, bo nie spotkali się nigdy z taką sytuacją lub spotykali się tylko z całkiem przeciwnymi.

Dawidowicz-Chymkowska za Elizabeth Long określa taką praktykę interpretacyjną jako podobną do tych wykorzystywanych w amatorskich klubach dyskusyjnych, które:

Charakteryzuje [...] swobodne wyrażanie emocji związanych z omawianym utworem, szukanie w tekście odniesień do własnego Życia, traktowanie go jako punktu wyjścia do rozmowy o problemach społecznych, a także łatwe akceptowanie różnic w jego odbiorze<sup>182</sup>.

W przywoływanym temacie rozmowa przeszła szybko nad poziomem wskazywanych przez badaczki problemów społecznych (stopniem reakcji lekarzy na błahe urazy), a rozwinęła się w dyskusję na temat działania służb mundurowych i ratowniczych w czasach poprzedniego reżimu. Użytkowniczki, jak same mówią, „usiłują dopisać JAKIEŚ w miarę logiczne uzasadnienie”<sup>183</sup>, jednak każda interpretacja upada pod wpływem pojawiających się ciągle nowych argumentów.

Dyskutantki przechodzą w ten sposób na drugi poziom dyskusji opisywany przez Dawidocz-Chymkowską, bliższy debatom profesjonalnych literaturoznawców, którzy

---

<sup>181</sup> Wątek *Nie wierzę..*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,85190259,85190259,Nie\\_wierze\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,85190259,85190259,Nie_wierze_.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>182</sup> Olga Dawidowicz-Chymkowska, „Wynaturzone” *Forum Fanów...*, dz. cyt., s. 290.

<sup>183</sup> vi\_san, w: *Ida stawia bańki*, dz. cyt.



starają się ustalić odpowiednią interpretację i sprawdzić jej poprawność kolejnymi argumentami<sup>184</sup>. Bardziej nawet niż w opisanym przez badaczkę innym temacie na ESD, oba rodzaje interpretacji zlewają się w jeden, nie tylko współistniejąc obok siebie, ale wzajemnie się uzupełniając. Realizm, do którego przykładają tak wielką wagę zarówno fanki jak i autorka sagi, staje się tu ważnym tropem interpretacyjnym, zapośredniczonym jednakże ciągle w osobistych przeżyciach czytelniczek.

W swoim poście bupu nie tylko przesunęła w wątku nacisk z baniek na postać stawiającego je lekarza, lecz także w bardzo naturalny dla forum sposób skrytykowała autorkę *Jeżycjady*. Zdanie „gdyż takowe stawiano w czasach dzieciństwa i młodości autoressy, która od dłuższego czasu nieprzytomnie zapatrzona jest w przeszłość” w samym wątku przeszło bez żadnej odpowiedzi, pomimo tego, że kreuje wyraźnie negatywną ocenę nie tylko książki, ale i samej Małgorzaty Musierowicz<sup>185</sup>. Opinie takie na ESD są bardzo częste i pojawiają się w wielu wątkach, niezależnie od ich tematyki. Określenie „Homer Jeżyc”, stworzone jako pochwała pisarki i wagi jej twórczości dla polskich czytelników, na forum funkcjonuje raczej w znaczeniu ironicznym, podkreślającym anachroniczność poglądów Musierowicz i ostatnich tomów cyklu<sup>186</sup>. Krytyka autorki, często ostra, czasem wyrażana w mocnych słowach przyczyniła się w przeszłości do pojawienia się wielu kontrowersji wokół ESD – zarówno pochodzących z zewnątrz, jak i wewnątrz forum.

Na innym forum portalu Gazeta.pl, zajmującym się ogólną tematyką książek, użytkowniczka muram założyła temat o nazwie *Wynaturzone forum „fani Małgorzaty Musierowicz”*, w którym zacytowała wiele krytycznych postów z ESD<sup>187</sup>. Wśród nich pojawiły się bardzo osobiste uwagi, komentarze dotyczące sposobu życia autorki i jej nieporadności na rynku wydawniczym. Jednocześnie w samym wątku więcej pojawiło się wyrazów zdziwienia założeniem takiej dyskusji, prób ustalenia, co rzeczywiście z cytowanymi postami „jest nie tak” oraz przejawów bezpośredniej obrony użytkowniczek („I użytkowników!”, jak podkreślała jedna z dyskutantek) forum. Wiele z cytowanych postów osoby funkcjonujące na samym ESD traktowały jako wewnętrzne

---

<sup>184</sup> Olga Dawidowicz-Chymkowska, „Wynaturzone” Forum Fanów..., dz. cyt., s. 291.

<sup>185</sup> bupu, w: *Ida stawia bańki*, dz. cyt.

<sup>186</sup> kosheen4, w: *Ślub Laury – mój fanfik*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,139581861,139581861,Slub\\_Laury\\_moj\\_fanfik\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,139581861,139581861,Slub_Laury_moj_fanfik_.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>187</sup> muram, w: *Wynaturzone forum „fani Małgorzaty Musierowicz”*, Forum Książki, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,151,102767067,102767067,Wynaturzone\\_forum\\_fani\\_Malgorzaty\\_Musierowicz\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,151,102767067,102767067,Wynaturzone_forum_fani_Malgorzaty_Musierowicz_.html), dostęp 25.08.2017.

żarty, które wyjęte z kontekstu nie mogą zostać właściwie zinterpretowane. Użytkowniczkę bardzo silnie broniły swojego prawa do wypowiedzania się o autorce i ulubionej serii w sposób, który jest dla nich odpowiedni i, co bardzo ważne, został przyjęty jako forumowa praktyka i norma.

Co jakiś czas wątki krytykujące zachowania na forum pojawiały się także na samej ESD, jak na przykład *Sorry, ale czy to naprawdę forum fanek MM?*<sup>188</sup> lub *Towarzystwo Wzajemnej Adoracji?*<sup>189</sup>. W tematach tych użytkowniczki negatywnie oceniają nie tylko wypowiedzi dotyczące autorki *Jeżycjady*, ale i sam sposób funkcjonowania forumowej społeczności. Autorka drugiego tematu zastanawiała się, czy użytkowniczki ESD (wtedy jeszcze Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz) nie skupiają się za bardzo na sobie i swoich doświadczeniach, za daleko odchodząc od książek i źle traktując nowe osoby. W ramach obrony użytkowniczki forum broniły przede wszystkim wspólnoty ESD, w której dobrze się czują i odnajdują z tym, co tak bardzo krytykują inni.

Ta obrona społeczności przed osobami z zewnątrz wskazuje na bardzo silne relacje, które w dużej mierze mogą być oparte właśnie na tym, co krytykowane jest przez osoby na forum obce, czytające wrywkowo posty (czemu, jak wskazywałem wyżej, sprzyjać może sama konstrukcja strony) i interpretujące je poza wspólnotą. Wspólnotą interpretacyjną, można dodać, gdyż sytuacje te pokazują wyraźnie, że na ESD powstał zbiór praktyk, „które definiujące są dla przedsięwzięcia i wypełniają świadomość biorących udział w tym przedsięwzięciu”<sup>190</sup>. Obok praktyk na forum wytworzyły się konkretne wartości i normy, które pozwalają na przykład użytkownicze the\_dzidka wprost odpowiedzieć na krytykę takimi słowami:

Co do jechania po MM jak po łysej kobyle - w pełni to potwierdzam, jeździmy równo i nawet z przyjemnością. Być może również dlatego, że ona sama uważa się ostatnimi czasy za Alfę i Omegę i nie starcza jej życiowej pokory, żeby choć trochę pochylić się nad stawianymi Jej zarzutami<sup>191</sup>.

---

<sup>188</sup> jeffi, w: *Sorry, ale czy to naprawdę forum fanek MM?*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,102651353,102651353,Sorry\\_ale\\_czy\\_to\\_naprawde\\_forum\\_fanek\\_MM\\_.html#p102663996](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,102651353,102651353,Sorry_ale_czy_to_naprawde_forum_fanek_MM_.html#p102663996), dostęp 25.08.2017.

<sup>189</sup> noida, w: *Towarzystwo wzajemnej adoracji?*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,97682524,97682524,Towarzystwo\\_Wzajemnej\\_Adoracji\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,97682524,97682524,Towarzystwo_Wzajemnej_Adoracji_.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>190</sup> Stanley Fish, *Profesjonalna poprawność...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>191</sup> the\_dzidka, w: *Towarzystwo wzajemnej adoracji?*, dz. cyt.

Sytuacje te pokazują, jak kategorie normy i dziwności wytworzone na forum, okazują się nieprzystające do lektury literatury w oczach osób z zewnątrz. Interpretacje obecne na forum – w przytaczanych zarzutach nie tylko te odnoszące się do książek, ale i osoby autorki – mają właściwy, społeczny sens tylko dla osób posługujących się nimi w praktyce. W fishowski sposób wytwarzają kontekst, w którym mogą się spełnić. Dla osób nie mających do niego dostępu odbiegają one od powszechnie obowiązujących norm, a tym samym okazują się „wynaturzeniami”.

## Interpretacje

Innym ciekawym wątkiem krytycznym, znowu założonym przez osobę z zewnątrz, jest *chyba przesadzacie* autorstwa liczliczi. W temacie tym autorka negatywnie ocenia to, że użytkownicy forum nadal czytają literaturę dla młodzieży, a dodatkowo czytają ją w sposób do takiej literatury nieprzystający:

Dorośle wykształcone kobiety dokonują głębokich analiz psychologicznych kilkuletnich fikcyjnych bohaterów książek adresowanych do dzieci albo wnikliwie rozważają, czy dany wątek jest mniej lub bardziej prawdopodobny. Szczerze mówiąc, takie pomysły nie przychodziły mi do głowy, gdy byłam w wieku 12-14 lat, a więc w wieku, dla którego te książki są przeznaczone. Już wtedy była to dla mnie fikcja literacka, gdzie wiele rzeczy brać trzeba w cudzysłow. Książki M.M., tak jak i książki J.Ch. (Joanny Chmielewskiej – M.Ł.), służą przede wszystkim rozrywce ;) i zresetowaniu się, wydawało mi się, że każdy po 12 r.ż. tak je traktuje ;). Takie podejście panuje na forum czytelników książek J.Ch. i to jest bardzo fajne, a uczone analizy, które pojawiają się czasem tutaj, są dla mnie, wybaczenie, bardziej infantylne niż niektóre elementy książek M.M.<sup>192</sup>.

Dla osoby odwiedzającej forum najbardziej niewłaściwe wydawało się to, że jego użytkownicy czytają literaturę przeznaczoną nie dla siebie, a dodatkowo jeszcze interpretują ją w niewłaściwy, zbyt poważny sposób. Autorka postawiła bronie *Jeźycjady* jako książek dla młodzieży, które nie tylko nie muszą spełniać wymagań stawianych im przez dyskusantki na forum, ale nawet, z samego swojego założenia, nie powinny. Takie przedstawienie odczytań obecnych na ESD, wynika z perspektywy teorii modelowego

---

<sup>192</sup> liczliczi, w: *chyba przesadzacie*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,122541484,122541484,chyba\\_przesadzacie.html#p122547193](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,122541484,122541484,chyba_przesadzacie.html#p122547193), dostęp 25.08.2017.

odbiorcy<sup>193</sup>. Jeśli takowy miałby być wpisany w *Jeźycjadę*, to byłby raczej nastolatką i nie mieściłby całego zróżnicowania społecznego i wiekowego, którym odznaczają się czytelniczki na forum. Na gruncie takiego ujęcia literatury liczyłki może mieć rację, jednak nie odbiera to wcale odpowiedzialności działaniom społeczności ESD – ta odczytuje cykl *Jeźycjady* w sposób, który najlepiej odpowiada jej własnym, być może bardzo mało literackim wymaganiom. Wytworzone na forum sposoby interpretacji wykraczają poza zasady czytania obecne w świecie literatury nauczanej w szkołach i uniwersytetach, jednak spełniają się doskonale w lokalnym kontekście. Tym samym użytkowniczki interpretując dzieło literackie wykraczają niejako poza obręb literatury, potwierdzając tezę Fisha o tym, że o tekście i jego właściwościach decydują jego odczytania, a nie wewnętrzne cechy odpowiadające literaturoznawczym terminom.

Można powiedzieć, że w ten sposób użytkowniczki forum zawłaszczają literaturę, która przeznaczona jest dla młodzieży i czytają inaczej, niż „powinno” się ją czytać, ale jednocześnie czytają ją w sposób zaangażowany i społeczny. Takie praktyki wydają się spełniać nadzieje, które w grupach fanowskich i ich twórczości pokłada Jenkins. Amerykański medioznawca wskazuje na to, że lektura w kulturze uczestnictwa (ang. *participatory culture*) wymyka się klasycznym sposobom interpretacji i zmierza ku nowym sposobom myślenia o tekstach<sup>194</sup>. Te zaś ocenia bardzo optymistycznie jako takie, które mogą wyzwolić potencjał czytelników do nowych, bardziej osobistych odczytań, dzięki czemu interpretacja ma stać się czynnością społeczną, opartą na osobistych odpowiedziach na dzieła, które wywołują kolejne reakcje. Tym samym według Jenkinsa czytanie powinno zostać włączone w kulturę uczestnictwa, by zachęcać do aktywności w relacji z tekstem. Wydaje się, że różnicę między osobami z zewnątrz a użytkowniczkami ESD można rozpatrywać jako egzemplifikację tejże różnic – odczytań bardziej klasycznych, skupionych na tekście i interpretacji osobistych, skierowanych ku wspólnocie.

W odpowiedzi na zarzuty liczyłki, użytkowniczka 2swineczki broni zarówno prawa do swobody czytelniczej, wskazując wyraźnie na to, że to w relacji autora z odbiorcą to ten ostatni ma prawo do krytyki i stawiania wymagań:

---

<sup>193</sup> Zob. Umberto Eco, *Nadinterpretowanie tekstów w: Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 51-75.

<sup>194</sup> Henry Jenkins, *How Fan Fiction Can Teach Us a New Way to Read Moby-Dick (Part One)*, Confessions of An Aca-Fan, [http://henryjenkins.org/blog/2008/08/how\\_fan\\_fiction\\_can\\_teach\\_us\\_a.html](http://henryjenkins.org/blog/2008/08/how_fan_fiction_can_teach_us_a.html), dostęp 25.08.2017.

Moj Boże, na tym polega to forum i zabawa z tym związana, żeby właśnie wylapywać różne niescisłości z lektury z lat dziecińczych/młodzieńczych, o których się nie myślało czytając to po raz pierwszy. Z jednej strony bardzo niewinna rozrywka, z drugiej - materiał dający do myślenia każdemu pisarzowi, na zasadzie: teraz cię może na babolu nie przyłapają, ale pewnie za 20 lat ktoś to odkryje. Toż to samo jest z Kapuscinskim, a jakos nikt nie traktuje analizy jego reportażu jako 'dziecinady'.

Co bardzo ciekawe w ostatnim zdaniu tej wypowiedzi wskazuje na wartościowanie związane z różnymi aktorami sytuacji literackich, w których inaczej ocenia się podobne czynności ze względu na to, kto je wykonuje. W podobny sposób o grupach fanowskich pisze Joli Jensen, gdy porównuje je, w sposób być może jeszcze bardziej kontrowersyjny, do wspólnot akademickich<sup>195</sup>. Według niej silne i emocjonalne skupienie się na tekście w przypadku fanów odbierane jest jako społeczna dewiacja służąca kompensacji braków psychicznych, a w praktyce, gdy przygląda się praktykom fanowskim i literaturoznawczym, nie widzi aż tak wielkich różnic. Według niej różnica między amatorstwem a profesjonalizmem w tym przypadku wiąże się głównie z tym, kto wytwarza normy i sposoby oceniania. Fanki z ESD przejmują więc nie tylko literaturę, której „nie powinny” czytać, ale także sposoby jej odczytywania, których „nie powinny” używać. Te ograniczenia na samym forum są mało obecne, a wskazują je zazwyczaj osoby ze stroną mające niewiele wspólnego, co podkreśla tylko sytuacyjny i kontekstowy charakter praktyk interpretacyjnych obecnych w lokalnej wspólnocie interpretacyjnej.

## Fanfiki

W takim kontekście funkcjonuje twórczość fanowska obecna na ESD, której jest mniej niż na pozostałych analizowanych przeze mnie stronach, ale która z pewnością jest silnie włączona w inne praktyki obecne na forum. Większość powstających na forum fanfików można zaliczyć do parodii lub karykatur *Jeźycjady*, co przyznaje sama forumowa społeczność. Posty pod najpopularniejszymi pracami to wesołe gratulacje, opisy śmiechu, który ogarnął czytelniczki oraz podkreślenia humoru opowieści<sup>196</sup>. Czytelniczki uwielbiają śmiać się z postaci znanych z cyklu w nowych, niezwykłych

---

<sup>195</sup> Joli Jensen, *Fandom jako patologia*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 65.

<sup>196</sup> Zob. człowiek\_z\_gory, w: *FANFIK*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, <http://forum.gazeta.pl/forum/w,34837,44381658,44381658,FANFIK.html>, dostęp 25.08.2017.

sytuacjach, przedstawionych z wyolbrzymionymi cechami z książek lub przejawianych z charakterem wprost przeciwnym do tego, który jest znany.

Ach, jak cudnie!... Od razu polubiłam Gabrysię - zimną, mściwą i z pazurem! Przecież każdy głupi widzi, że tego jej właśnie brakuje...<sup>197</sup>

Wushum, boska wizja! Brawo!! Ten tasak, ta zemsta Gaby! Swietna kara, na to nie wpadlam! Jaka zaiste diaboliczna sprawiedliwosc hue hue hue<sup>198</sup>

W ten sposób reagują dwie czytelniczki na fanfik opisujący spotkanie postaci z książki z Małgorzatą Musierowicz, w którym to jeźycjadowa Gabrysia mści się na swojej twórczyni. Praca ta wyśmiewa nie tylko negatywne cechy cyklu podkreślane w wielu rozmowach na forum, ale także bezpośrednio żartuje z pisarki, co bardzo wpasowuje się w gusta użytkowniczek ESD. Ta ironiczna norma, która przejawia się w fanfikach, nie wszystkim jednak odpowiada. W tej kwestii także zabrała głos osoba, która te praktyki starała się umieścić i zrozumieć w innym kontekście i się zawiodła:

Fanfików powstało na tym forum sporo, wielu z nich nie czytałam albo czytałam bardzo pobieżnie, przyznaję się do tego. Większość z nich, poza kilkoma chlubnymi wyjątkami, stanowi jednak karykaturę świata przedstawionego w *Jeźycjademie*, nie rehabilituje nikogo, a raczej pogrąża, uwypukla wiecznie te same cechy i stanowi raczej kontynuację najczęstszych zarzutów w kierunku MM i *Jeźycjady* niż literaturę z prawdziwego zdarzenia<sup>199</sup>.

To, co dla innych użytkowniczek jest zabawne i ożywiające życie forum, dla emae okazuje się być czymś nieciekawym, bo odległym od literatury pięknej – wymaganiom tej nie podołała sama Musierowicz, a jej fanki powtarzają tylko jej błędy. W wypowiedzi tej ciekawe jest to, że choć status „literatury z prawdziwego zdarzenia” użytkowniczka od razu odbiera *Jeźycjademie*, miała nadzieję, że twórczość fanowska może wznieść się na wyższy poziom i status ten osiągnąć. Podobne podejście jest mało widoczne na forum,

---

<sup>197</sup> jota-40, w: *Spotkanie Gaby z MM (thriller grafomański)*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie\\_Gaby\\_z\\_MM\\_thriller\\_grafomanski\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie_Gaby_z_MM_thriller_grafomanski_.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>198</sup> lezbobimbo, w: tamże.

<sup>199</sup> Emae, *fanfik - Ja wam jeszcze pokaze!*, Forum Literackie Mirriel, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,152490374,152490374,fanfik\\_Ja\\_wam\\_jeszcze\\_pokaze\\_.html?s=3](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,152490374,152490374,fanfik_Ja_wam_jeszcze_pokaze_.html?s=3), dostęp 25.08.2017.

na którym to, że fanfiki są podobne do dzieła źródłowego, a także włączają się w inne sposoby jego komentowania, jest raczej atutem i zaproszeniem do zabawy.

Na zaproszenie to czytelniczki twórczości fanowskiej odpowiadają zresztą bardzo często, a sam proces tworzenia i dyskutowania fanfików na ESD angażuje w mniejszym lub większym stopniu dużo osób. Najczęstszym przejawem tej aktywizacji czytelniczej są komentarze, w których proponuje się dalsze wątki historii lub nowe postacie do wykorzystania. *Spotkanie Gaby z MM* okazało się mieć duży potencjał o tyle, że według forumowej społeczności z autorką *Jeżycjady* powinno spotkać się więcej postaci z sagi, gdyż każda ma jej coś do zarzucenia. W komentarzach więc czytelniczki zaczęły wymieniać bohaterki sagi, a także podsuwać pomysły, dlaczego to właśnie wybrane przez nie powinny być wykorzystane w fanfiku. Pojawiły się nawet podpowiedzi dla autorki wątku, co w nowych scenkach powinno się pojawić.

Takie komentarze wzbudziły duży entuzjazm i same stały się zarzewiami kolejnych dyskusji, w które włączyła się i na które odpowiadała sama autorka tekstu. Tworzenie fanfika okazało się w tym przypadku czynnością wspólnotową, o wiele bardziej nawet niż w innych grupach fanowskich opisywanych przez Barbarę Kuleszę. Socjolożka w tekście dotyczącym zagadnienia autorstwa w fanfikach wskazała na to, że na autora twórczości fanowskiej składają się różne podmioty, od twórcy dzieła źródłowego, przez cały fandom ustalający kanoniczność, po *beta-readerów* i samych czytelników, na których komentarze reagują fani-wytwórcy<sup>200</sup>. Tymczasem na ESD często w swobodny sposób fanfiki otwierają się na czytelnicze reakcje na tyle, że stają się opowiadaniem interakcyjnymi, jak Kulesza nazywa wspólne pisanie tekstów rzadko obecne w innych miejscach.

W przypadku *Spotkania Gaby z MM* jedna z użytkowniczek bez pytania autorki zaczęła dopisywać nowy wątek do fanfika, dopisując na początku tylko:

Przepraszam, że swoje grosze wcisnę, nie wiem czy wolno tak w cudzy fanfik wpisać swój pomysł, ale postaram się krótko<sup>201</sup>.

---

<sup>200</sup> Barbara Kulesza, *Zagadnienie autorstwa w utworach fan fiction. Fandom jako kolektyw twórczy*, w: *Remiks. Teorie i praktyki*, red. M. Gulik, P. Kaucz, L. Onak, Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba, Kraków 2011, s. 62-70.

<sup>201</sup> wushum, w: *Spotkanie Gaby z MM*, dz. cyt.



Na nową część utworu z entuzjazmem zareagowały zarówno czytelniczki, jak i autorka, przez co kontynuacje fanfika dopisywały już dwie osoby. Druga autorka okazała się znacznie płodniejsza, przez co w pewnym momencie w dużej mierze przejęła wątek. Pomysłodawczyni stała się natomiast aktywną uczestniczką, ciesząc się z tego, jak zainspirowała kolejną osobę.

Nie wszystkie komentarze pod forumowymi fanfikami są entuzjastyczne i opisujące czytelniczą radość. Sposoby interpretacji dzieła źródłowego, które przedstawiłem powyżej, wykorzystywane są także przy odczytywaniu twórczości fanowskiej. W temacie z utworem *po przebaczenie* rozwinęła się duża dyskusja dotycząca losów postaci z książki Musierowicz<sup>202</sup>. Historia Janusza nie została opisana w całości w *Jeźycjady*, autorka fanfika postanowiła więc ją uzupełnić, na co zareagowała społeczność strony.

Już od pierwszy postów w dyskusję został włączony wątek treści dzieł Musierowicz, przez co dotyczyła ona nie tylko fanfika, ale i całości *Jeźycjady*, w której różnych książkach czytelniczki doszukiwały się odpowiedniego kontekstu dla fanfika. Wydarzenia przedstawione na forum nie były rozpatrywane osobno, nie były jednak także podejmowane z punktu widzenia spójnej kanoniczności. Ważnym wątkiem okazała się oczywiście wiedza zewnętrzna użytkowniczek, która wynikała z ich własnych doświadczeń. Użytkowniczka gat45 postanowiła wykorzystać swój wiek i wiedzę na temat wcześniejszego ustroju, by pokazać innym dyskutantom i autorce fanfika, że niewłaściwie interpretują utwory Musierowicz:

A ty wiesz, co to były WIZY ? W latach '80 ? Paszport to była jedna droga przez mękę, a wizy - druga, wcale nie łatwiejsza. Nawet jadący do Francji pociągiem czy samochodem obywatel polski musiał wystać w konsulacie niemieckim wizę tranzytową. A do pobytowej warunki były naprawdę niełatwe do spełnienia (pobytowa liczyła się od 72 godzin w górę)<sup>203</sup>.

Komentarz ten w małym stopniu dotyczy treści fanfika, a bardziej odnosi się do samej prozy Musierowicz, do której fanowski tekst miał być komentarzem. Potwierdza to również post użytkowniczki 3piota bezpośrednio odnoszący problemy stwarzane przez fanfik do dzieła źródłowego:

---

<sup>202</sup> Wątek *po przebaczenie* - fanfik, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,162048327,162048327,po\\_przebaczenie\\_fanfik.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,162048327,162048327,po_przebaczenie_fanfik.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>203</sup> gat45, tamże.



A tak ogólnie czego to ma dowieść? Ano tego, że czyta się tę Musierowiczkę, pamiętając tamte realia tym bardziej że jest się rówieśnikiem Gaby i Pyziaka i człowiek czasem ma ochotę jej powiedzieć: - Do brzegu autorko! Do brzegu, bo znów odpływacie!

MM zawsze głosi, że dba o szczegóły, pogodę nawet sprawdza jaka była w czasie trwania akcji, czy lało, grzmiało, zaciągało, wiało, świeciło, kurzyło. A później sady takie babole, że Pyziak mógł sobie dowolnie przekraczać granicę w te i wewte kiedy tylko chciał i paszport z dowolną wizą miał na skinienie<sup>204</sup>.

Fanfik, który miał wypełnić lukę w tekście źródłowym poniósł na ESD czytelniczką porażkę, gdyż został odczytany jak komentarz do wątku *Językjady*, który forumowa społeczność uważa za bardzo kontrowersyjny. Większość komentarzy w wątku z tekstem nie odnosi się bezpośrednio do niego, tylko do problemów twórczości Musierowicz, a tym samym stosuje opisane przeze mnie wcześniej strategie interpretacyjne. Odwołania do rzeczywistości stają się podstawą komentarzy krytykujących fanfik. Jego autorka, która chciała dopisać scenę nieobecną w książce, okazała się za mało doświadczona i zbyt młoda, by właściwie oddać realia lat 80. Komentarz gat45 pokazuje bardzo wyraźnie to, że społeczność forumowa zdała sobie sprawę z tego przeniesienia dyskusji:

Doceniam Twoją gimnastykę, co ja mówię, akrobatykę podniebną, żeby połączyć w trzymającą się kupy kupę nieporządnie rozsiane przez MM informacje, ale obawiam się, że to się nie da. Kilometry wątków na ten temat powstały :)<sup>205</sup>

Fanfiki, które zamiast komentować dzieła Musierowicz w sposób zgodny z forumowymi praktykami, próbują dopisywać lub poprawiać *Jezykjadę* spotykają się na forum z mało entuzjastycznym przyjęciem. Zostają poddane krytyce podobnej do tej, która przeznaczona jest dla dzieła źródłowego, jednak w ten sposób wytykane są im podobne błędy. A te już dano uznane zostały przez forumową wspólnotę za zbyt wielkie i częste, by dało się coś z nimi zrobić. Dlatego też *po przebaczenie*, choć miało podjąć temat z innej perspektywy, ostatecznie zostało wpisane w problemy obecne w prozie Musierowicz. Można powiedzieć, że jest to jeden z powodów, dla których użytkowniczka emae mogła krytykować fanfiki za to tylko, że powielają świat przedstawiony

---

<sup>204</sup> 3piota, tamże.

<sup>205</sup> gat45, tamże.

w *Języcjadzie* i karykaturują go, a nie starają się być „literaturą z prawdziwego zdarzenia”<sup>206</sup>. Na takie fanowskie teksty na forum nie ma miejsca, gdyż nie są w stanie sprostać interpretacjom, które wypracowane zostały na prozie Musierowicz.

---

<sup>206</sup> emae, w: *fanfik – Ja wam jeszcze pokaze!*, dz. cyt.

## V. Wattpad

### Opis strony

Wattpad jest platformą internetową i aplikacją mobilną służącą do publikacji tekstów zarówno amatorów, jak i pisarzy z wydawniczymi sukcesami. Powstał w 2006 roku i po długim okresie powolnego rozwoju stał się bardzo popularną i ważną stroną wśród internetowych twórców<sup>207</sup>. Aktualnie szczyt się dużymi sukcesami nie tylko w internecie, ale także poza nim – kilka pisarek debiutujących na Wattpad stało się sławne także na rynku książki drukowanej<sup>208</sup>.

Jako miejsce porównywane z pozostałymi opisanymi przeze mnie forami, Wattpad jest o tyle interesujący, że nie został stworzony oddolnie i jest prowadzony przez zespół profesjonalnych pracowników, nie skupia się także na jednej tematyce – nie tylko jednym dziele źródłowym, ale także nie na samej twórczości fanowskiej – a jednocześnie jest dla twórczości fanowskiej jednym z ważniejszych miejsc w polskim i światowym Internecie. Według podawanych informacji strona ogólnoswiatowo odwiedzana jest miesięcznie przez 55 milionów osób i posiada 375 milionów opublikacji<sup>209</sup>. Liczby te rozkładają się oczywiście na wiele krajów (strona wspiera 50 języków), a ponad 40% użytkowników mieszka na terenie Stanów Zjednoczonych, niemniej ich skala zakreśla pewien kontekst także dla twórczości fanów z Polski. Według tych samych danych 90% aktywności na stronie odbywa się przez aplikację dostępną na urządzenia mobilne, co pokazuje, że strona w doskonały sposób wykorzystuje najnowsze technologie i trendy ich dotyczące. Jednocześnie sytuacja ta nie może pozostawać bez wpływu zarówno na kształt strony, jak i na praktyki na niej obecne.

Wattpad jest bez wątpienia platformą społeczną odznaczającą się bardzo wieloma mechanizmami znanymi bardzo dobrze z portali społecznościowych takich jak Facebook czy Twitter. Każdy użytkownik ma swój osobisty profil, na którym może umieścić swoje zdjęcie profilowe (choć dużo mniej widoczne i eksponowane niż na Facebooku, bliższe raczej Twitterowi), dodać opis siebie, oraz chwalić się swoimi

---

<sup>207</sup> Grace Bello, *PW Select December 2012: Wattpad Revolutionizes Online Storytelling*, Publishers Weekly, <https://www.publishersweekly.com/pw/by-topic/authors/pw-select/article/55231-pw-select-december-2012-wattpad-revolutionizes-online-storytelling.html>, dostęp 25.08.2017.

<sup>208</sup> Alan Ewart, *How One Direction Fanfiction took Anna Todd from Wattpad to Bestseller List*, Inquisitr, <http://www.inquisitr.com/4003257/how-one-direction-fanfiction-anna-todd-wattpad-bestseller-list/>, dostęp 25.08.2017.

<sup>209</sup> *Wattpad Pressroom*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/press/>, dostęp 25.08.2017.

„zwolennikami”, czyli osobami śledzącymi publikacje pojawiające się na profilu. Pomiędzy profilami porozumiewać się można prywatnymi wiadomościami funkcjonujących w sposób bardzo podobny do tych, które znamy z innych stron, szczególnie w wersji mobilnej, gdzie od popularnego Messengera różnią się na pierwszy rzut oka głównie kolorystyką.

W system ten wpisane jest zarówno publikowanie, jak i czytanie tekstów. Każdy z użytkowników może publikować prace na swoim profilu, do czego zresztą Wattpad zachęca zarówno w swoich reklamach, jak i na samej stronie. Pomimo tego według statystyk zaledwie 10% użytkowników publikuje, pozostali zajmują się zaledwie czytaniem i aktywnościami społecznymi<sup>210</sup>.

## Publikacja

Każdy opublikowany na stronie tekst musi zostać określony jedną z regulaminowych kategorii, publikujący nie może stworzyć własnego określenia swojej pracy, musi wybrać jedną z istniejących już opcji. Kategorie te są opisane w jednej z podstron regulaminu strony, *Wytycznych dotyczących treści* (ang. *Content Guidelines*)<sup>211</sup>. Większość z nich została wyznaczona przez tematykę opowiadanych historii, jak na przykład romans, horror czy fantastyka naukowa, pozostałe opierają się na grupie odbiorców (np. *Teen Fiction*), gatunku literackim (poezja, opowiadanie), dacie wydania (klasyka) lub na rodzaju postaci występujących w tekście (wampir, wilkołak). Wszystkie kategorie posiadają krótkie opisy oraz przykłady znanych dzieł, które spełniają dane wymagania.

Jest to o tyle ciekawe, że przykładowe dzieła odnoszą się raczej do kanonu literatury, niż do tekstów bliższych dzisiejszemu czytelnikowi lub nawet podobnych do treści obecnych już na stronie. I tak w kategorii romans za dzieło wzorowe podano *Dumę i uprzedzenie* Jane Austina, a w opisie zawarto między innymi informacje o tym, że w opowieściach tych bohater przechodzi osobisty rozwój stając naprzeciw wymaganiom ukochanej osoby oraz zmienia się pod wpływem uczucia. Opis kategorii fantazy za przykład obiera *Władcę Pierścieni* J.R.R. Tolkiena i opiera się na bardzo mitologicznym charakterze tejże prozy, skupionej na walce dobra ze złem i odkrywaniu

---

<sup>210</sup> David Streitfeld, *Web Fiction, Serialized and Social*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2014/03/24/technology/web-fiction-serialized-and-social.html>, dostęp 25.08.2017.

<sup>211</sup> *Content Guidelines*, Wattpad, <https://support.wattpad.com/hc/en-us/articles/200774334-Content-Guidelines>, dostęp 25.08.2017.

„archetypowych prawd”<sup>212</sup>. Innych cech tekstów dotyka natomiast opis tzw. *General Fiction*, która odnosić się ma do współczesności, dnia codziennego. Teksty z tej kategorii powinny posiadać dorosłego i dokładnie opisanego bohatera, a poprzez dojrzałe tematy kierować się do starszych czytelników

Co interesujące, jest to jedyna definicja, która zwraca uwagę na powagę tematu i stopień złożoności bohatera. Innymi słowy cechy te, choć wydają się ważne dla tekstu literackiego, tutaj nie są wcale tak istotne w większości z proponowanych kategorii. Podkreślenie dorosłego odbiorcy w tej kategorii nie dziwi, jeśli porówna się je ze statystyką mówiącą, że ponad 2/3 użytkowników Wattpad to osoby poniżej 25 roku życia<sup>213</sup>. Wydaje się więc, że kategoria ta wprowadzona została raczej z powodów pewnej odpowiedniości norm literackich niż z powodu potrzeby praktycznej. Nie dość, że jest bardzo mało popularna na stronie, to jako jedna z niewielu kategorii nie posiada nawet przykładu.

Wśród wszystkich kategorii pojawia się także twórczość fanowska (tu: *Fan fiction*):

Twórczość fanowska to dzieło (*writing*), które wykorzystuje postacie, miejsca lub fabuły z istniejących narracji, by opowiedzieć nowe, oryginalne historie. Istniejące narracje mogą oznaczać rzeczy takie jak popularne książki, seriale telewizyjne, gry, komiksy lub sztuki teatralne. Niektóre typy fanfików obsadzają nawet realne osoby jako postacie. Fanfik może rozwijać świat przedstawiony (jak wysłanie Katniss na 76-ste Igrzyska Śmierci) lub może wykorzystywać znane postacie w kompletnie nowy sposób (jak opisanie Katniss walczącej z Pikachu)<sup>214</sup>.

Co ciekawe, w definicji tej pojawia się kategoria bardzo rzadko kojarzona z twórczością fanowską: oryginalność. Termin ten w wielu pracach wykluczany jest już na poziomie języka, gdy badacze używają terminu „dzieło oryginalne” opisując źródło, na którym fanfiki się opierają<sup>215</sup>. Tym samym twórczość fanowska określana jest jako nieoryginalna, bo oparta na czymś już istniejącym lub, co dla wielu istotniejsze, na czymś stworzonym przez inną osobę. Ten ostatni zarzut odnosi się do obrazu „pisarza-piszącego-samotnie”, który, jak wskazuje Elizabeth Long, ma bardzo głębokie korzenie

---

<sup>212</sup> Tamże.

<sup>213</sup> David Streitfeld, *Web Fiction, Serialized and Social*, dz. cyt.

<sup>214</sup> *Content Guidelines*, Wattpad, dz. cyt.

<sup>215</sup> Por. Agata Włodarczyk, Marta Tymińska, *Fan fiction a literacka rewolucja fanowska. Próba charakterystyki zjawiska*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 90-111.

w europejskiej kulturze<sup>216</sup>. Fanfiki z samej definicji odnoszące się do innego dzieła okazują się w tej perspektywie twórczością podrzędną, bo nieoryginalną.

Tymczasem użycie słowa oryginalność w definicji fanfiku na Wattpadzie stawia zarówno twórczość fanowską, jak i samą kategorię oryginalności w zupełnie innym świetle. Nacisk w tworzeniu przeniesiony jest tu z całości świata przedstawionego, z postaci w nim występujących, na samą historię, narrację, którą autor ma do przedstawienia. Bardzo dobrze łączy się to z hasłami reklamowymi strony dotyczącymi właśnie opowiadania historii. *Wattpad – historie, które pokochasz* to zdanie witające każdą osobę poszukującą strony przez internetowe wyszukiwarki. Część dłuższej reklamy napisana jest w podobnym tonie:

Z tysiącami opowieści dodawanych każdego dnia zawsze znajdzie się coś, co zechcesz przeczytać. Chcesz historii o córce przemycającej swoją matkę-zombie do bezpiecznego miejsca? Wattpad prawdopodobnie ją ma. Chcesz opowieści o podróżującej w czasie żabie posiadającej super moce? Jej akurat nie mamy, ale będziemy szczęśliwi, jeśli ją napiszesz. Opowieści na Wattpad są darmowe<sup>217</sup>.

Takie stawianie na oryginalność samej opowieści, a nie jej składników bardzo się stronie opłaca, gdyż twórczość fanowska jest jedną z najpopularniejszych kategorii na Wattpad. To z niej też strona jest najbardziej znana i dzięki niej doszła do największych sukcesów, czyli autorek, których prace zostały wydane drukiem.

Anna Todd była jedną z popularniejszych pisarek strony, pisała fanfiki nie dotyczące jednak konkretnego dzieła, a skupiające się na rzeczywistych postaciach – członkach brytyjskiego zespołu One Direction. Jej wattpadowe publikacje zostały przeczytane prawie półtora miliarda razy<sup>218</sup>, przez co zwróciły uwagę nie tylko wydawnictwa książkowego, ale także wytwórni filmowej. Wattpad, występujący w roli agenta autorki, doprowadził do podpisania umów z przedstawicielami obu przemysłów, dzięki czemu Todd jest dziś znaną i czytaną pisarką – jej cztery powieści sprzedały się w nakładzie pięciu milionów na całym świecie<sup>219</sup>. Zostały wydane także w Polsce, gdzie są popularne wśród fanek zespołu muzycznego, o którego członkach opowiadają.

---

<sup>216</sup> Elizabeth Long, *Textual Interpretation as Collective Action*, dz. cyt., s. 104-106.

<sup>217</sup> Tekst ze zarchiwizowanej strony. Cytat za: *Wattpad*, Fanlore, <https://fanlore.org/wiki/Wattpad>, dostęp 25.08.2017.

<sup>218</sup> Liczba ta, choć wydaje się bardzo wysoka, jest relewantna tylko w kontekście systemu strony, który przedstawiam poniżej.

<sup>219</sup> Alan Ewart, *How One Direction Fanfiction...*, dz. cyt.

Nastawienie na taki sukces wprowadza na Wattpad pewne elementy rynkowości, które zaprzeczają hasłom serwisu dotyczącym całkowitej wolności, darmowości i nastawienia na społeczność piszących. Przykładem niech będzie historia użytkownika Mivnova, który zaczął pisać historię będącą fanfikiem siódmego filmu z serii *Gwiezdnych Wojen*<sup>220</sup>. *Dzieci Imperium*<sup>221</sup>, bo tak nazwał swoją publikację, szybko zaczęły zdobywać popularność i stałe grono czytelników. Wraz z powodzeniem i wzrostem popularności, utworem zaczął interesować się zespół strony. Tekst został przeniesiony z kategorii fantastyka naukowa do twórczości fanowskiej bez żadnego ostrzeżenia. Po tym, jak autor zaczął wypytywać o to administrację, został powiadomiony, że według *Wytycznych* jego praca została źle oznaczona oraz że zostało to poprawione. Jak się okazało, kategoria twórczości fanowskiej jest nadrzędna wobec każdej innej, co nie zostało zawarte w regulaminie, nie jest znane użytkownikom serwisu, ale w działa w praktyce poprzez narzucenie odgórne.

Fanfik Mivnovy został przeniesiony do innej kategorii pomimo tego, że wiele innych tekstów, nawet z tej samej listy fantastyki naukowej, nie poddano takiej poprawce. Tym, co różniło tekst fana od innych, były dwie rzeczy: użycie bardzo konkretnej nazwy w tytule tekstu, która silnie kojarzy się z uniwersum *Gwiezdnych Wojen*, a także, co wydaje się istotniejsze, popularność publikacji. Tekst wzbudził zainteresowanie zespołu strony, kiedy zaczął pojawiać się na wyższych miejscach listy najpopularniejszych tekstów z kategorii fantastyka naukowa, gdzie znajdował w wiele czytelniczek i czytelników. Po przeniesieniu na listę z twórczością fanowską *Dzieci Imperium* bardzo spadły w rankingach i zdobywały o wiele mniej odbiorców.

Przypadek ten pokazuje, jak wielką władzę sprawuje nad treściami publikowanymi w serwisie zespół administratorów. W ramach poprawienia losu publikacji wprowadził on zmianę, która utrudniła czytelnikom docieranie do tekstu – zmieniając kategorię administracja wpłynęła na to, kto widział publikację w normalnie odwiedzanych przez siebie rankingach i umieściła *Dzieci Imperium* w sferze widoczności osób, które niekoniecznie chciały je czytać. Moderatorzy zrobili to dlatego, że wymagały tego prawa autorskie, dotyczące nie samej publikacji tekstu w internecie, ale potencjalnego tłumaczenia tekstu na język angielski i dalszej publikacji. Pokazuje to

---

<sup>220</sup> Historia ta opisana jest na podstawie relacji użytkownika i wymiany wiadomości między nim a administracją Wattpad.

<sup>221</sup> Mivnova, *Dzieci Imperium*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/60818543-dzieci-imperium-star-wars-wattys2016>, dostęp 25.08.2017.

wyraźnie, że mimo kładzenia dużego nacisku na społeczną twórczość autorów na platformie, logika rynku wpływa na całą stronę i działania jej administracji.

Co wyjątkowe, sytuacja ta dotyczyła tekstu, który wyraźnie przynależy do twórczości fanowskiej i z rynkiem, według wielu definicji podkreślających oddolny charakter tych praktyk, nie powinien mieć wiele wspólnego<sup>222</sup>. Jest to także o tyle istotne, że na takie działanie wpływa kontekst międzynarodowy serwisu. Publikacje w polskim internecie nie są kontrolowane przez wielkie, zagraniczne korporacje i wydawnictwa, jednak po możliwym przeniesieniu tekstu na język angielski, mogłyby pojawić się problemy związane z prawami autorskimi<sup>223</sup>. Nie podejmując rozmowy o autorstwie utworów fanowskich<sup>224</sup>, Wattpad traktuje fanfiki odgórnie tak, by wpisały się jak najlepiej i najbezpieczniej z punktu widzenia prawa w rynek wydawniczy różnych krajów.

## Społeczność

Cała społeczność autorów i czytelników, którą Wattpad stara się stworzyć, opiera się na zarysowanym powyżej systemie popularności. Utwory piszących, by spełnić swoje zadanie jako publikacje, potrzebują czytelniczek, a o te, całkiem inaczej niż na pozostałych dwóch opisywanych przeze mnie stronach, na Wattpadzie trzeba aktywnie się starać. System widoczności i popularności jest kolejną rzeczą łączącą tę stronę z serwisami społecznościowymi. Każda osoba będąca zwolennikiem profilu autora otrzymuje powiadomienia o jego aktywnościach i nowych publikacjach, budowanie sieci znajomych jest więc podstawą do zdobycia stałych czytelników, którzy nawet jeśli nie będą chcieli czytać nowego tekstu, podbiją jego widoczność przez samo wejście w publikację i przeczytanie pierwszej strony.

Innym ważnym elementem systemu widoczności są oceny tekstów, podobnie jak na Facebooku, możliwe tylko w pozytywnej formie. Społeczne cechy, które określają teksty są trzy: ilość odsłon, liczba głosów oraz, już wewnątrz każdego rozdziału, liczba komentarzy. Pierwsza z tych cech odnosi się do tego, ile razy publikacja została

---

<sup>222</sup> Por. Anna Czaplińska, Piotr Siuda, *Fandomy jako element ruchu...*, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>223</sup> Zob. Daria Jankowiak, *Prawo autorskie w praktyce, czyli o amatorskim piśmiennictwie fanowskim (fan fiction) w kontekście relacji pisarzy z aktywnymi czytelnikami*, wystąpienie na konferencji *Prawo a kultura - Kultura a prawa*, [https://prawokultura.files.wordpress.com/2014/03/jankowiak\\_prawo\\_autorskie\\_w\\_praktyce.pdf](https://prawokultura.files.wordpress.com/2014/03/jankowiak_prawo_autorskie_w_praktyce.pdf), dostęp 25.08.2017.

<sup>224</sup> Por. Abigail De Kosnik, *Should Fan Fiction Be Free?*, „Cinema Journal” 2009, nr 4, s. 118-124.



otworzona przez innych użytkowników Wattpad. Liczba ta jest wypadkową wyświetleń wszystkich rozdziałów razem wziętych tak, że na przykład publikacja *Tips For Writing Fanfiction* na swojej stronie posiada 172 tysiące odsłon, choć regularnie, każdą z 87 jej części wyświetlono około 4-5 tysięcy razy, którą to liczbę bardziej bezpośrednio przełożyć można na liczbę czytelniczek<sup>225</sup>. W ten sposób na Wattpadzie liczby odsłon publikacji są bardzo wysokie, szczególnie dla długich opowieści – praca mająca sto części z łatwością może przebić ilość odsłon tekstu popularniejszego, ale krótszego.

Druga statystyka, głos, jest na stronie najważniejsza. To ona w największej mierze wpływa na to, jak publikacja jest pozycjonowana na listach wyświetlających prace jej podobne. Również i liczba głosów jest sumą wszystkich kliknięć we wszystkich częściach opowieści, jednak w tym wypadku wyniki są dużo niższe, przez co każda „gwiazdka”, jak nazywają ją użytkownicy strony ze względu na kształt ikony, jest dużo istotniejsza dla widoczności tekstu. Podobnie jest z komentarzami, których liczba nie jest co prawda widoczna na tytułowej stronie każdego tekstu i pojawia się tylko w poszczególnych częściach, jednak wpływa znacząco na obecność utworu w rankingach.

Tak skonstruowany system widoczności prac użytkowniczek bardzo często sprowadza system komentarzy do wzajemnej adoracji i próśb o wzajemne pozytywne oceny. Pod fanfikiem o Harrym Potterze użytkowniczka indestructible0211 napisała:

„Bardzo ciekawy rozdział, nieco krótki, ale to nie jest wada :) Zapraszam również do mnie. Póki co ukazał się ff Harley i Jokerze”<sup>226</sup>.

Czytelniczka zachęca od odwiedzenia swojego profilu i czytania swoich dzieł w komentarzu do tekstu, który, choć także jest fanfikiem, tematycznie się z nim nie łączy – wspomniana przez nią para należy nie tylko do innego uniwersum, ale także medium, gdyż przedstawiana jest zwykle w komiksach, a nie książkach.

Takie komentarze są na stronie normą, na którą mało kto odpowiada w widoczny sposób (odpowiedzi na komentarze są dostępne po kliknięciu w hiperłącze przy wypowiedzi). Jednocześnie jest to na tyle częsta i popularna praktyka, że nie można

---

<sup>225</sup> HarryPotterFreak7, w: *Tips For Writing Fanfiction*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/17752789-tips-for-writing-fanfiction>, dostęp 25.08.2017.

<sup>226</sup> Myszomania, w: *Harry Potter i Ciemna Strona Mocy*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/206605007-harry-potter-i-ciemna-strona-mocy-1>, dostęp 25.08.2017.

uznać jej za nieskuteczną lub nielubianą. Działania wynikające z systemu widoczności Wattpada nie są jednak tylko domeną komentarzy, a znajdują swoje zastosowanie także wśród twórców tekstów. W żartobliwym wymuszeniu pozytywnych reakcji autorka clevleen101 pisze:

Następny rozdział pojawi się, gdy będzie 5 gwiazdek :D<sup>227</sup>

Inne rozdziały autorka kończy natomiast zachętami do komentowania:

I kolejny rozdział :D Jak wam się podoba? Miło by było, gdybyście zostawili komentarz<sup>228</sup>.

Wypowiedzi te wynikają wprost z potrzeby, którą wytwarza system widoczności. Teksty czytane, ale bez głosów i komentarzy nigdy nie zdobędą popularności ani większej publiki. Ważne jest jednak to, że widoczność na Wattpadzie zależna jest w dużej mierze od czytelników, co wymusza aktywność autorów i zabieganie o czytelników z ich strony. Jest to szczególnie istotne wśród fanfików, które mnie interesują, czyli tych opierających się na tekstach kultury, a nie na życiu realnych osób. To właśnie te ostatnie są najpopularniejsze na Wattpadzie, gdzie w rankingu popularności kategorii *Fan fiction* dopiero na 31 miejscu pojawia się utwór dotyczący dzieła literackiego, serii o Harrym Potterze<sup>229</sup>. Podobnie jest na innej, ważnej dla czytelników liście fanfików „wschodzących”<sup>230</sup>.

Na stronie występuje także system pozycjonowania oparty na tagach, który jest jednak dla polskich twórców całkiem nieprzydatny, gdyż nie korzysta z podziału strony na języki. Po zalogowaniu na stronie każdy użytkownik wybiera swój język, poprzez który Wattpad organizuje widoczne dla niego treści. Dlatego też polski fan twórczości fanowskiej, kiedy wybiera kategorię *Fan fiction* z listy, widzi tylko teksty pisane w rodzimym języku. Kiedy natomiast kliknie tag, którym oznaczona jest publikacja, zobaczy listę zdominowaną przez teksty anglojęzyczne, gdyż to one są najpopularniejsze i najczęściej występujące na stronie. Choć więc system tagów działa na Wattpadzie dość dobrze, w trakcie wyszukiwania trafnie proponując wyrazy podobne do wybranego na

---

<sup>227</sup> Clevleen101, w: *Harry Potter i Nowa Nadzieja*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/242117128-harry-potter-i-nowa-nadzieja-poszukiwana-nicole>, dostęp 25.08.2017.

<sup>228</sup> Clevleen101, tamże.

<sup>229</sup> Dane z dnia 24.08.2017. *Fanfiction*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/stories/fanfiction>, dostęp 25.08.2017.

<sup>230</sup> *Rising Fanfiction*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/stories/fanfiction/rising>, dostęp 25.08.2017.

początku, to możliwości wykorzystania go są bardzo ograniczone dla polskiej społeczności twórców fanfików. Jedynym sposobem, by dotrzeć do polskiej publiczności w ten sposób jest używanie tagów w języku polskim, choć oczywiście wyraz „czarodziej” jest dużo rzadziej szukany i ma wiele więcej skojarzeń tematycznych niż tag „Harry Potter”<sup>231</sup>.

Inną ważną właściwością systemu publikacji proponowanego na Wattpadzie są konkursy i wyróżnienia, których najważniejsze to coroczne Wattys organizowane przez samą stronę<sup>232</sup>. Nagrody te przyznawane są w różnych kategoriach, które zmieniają się co roku, oraz, co ciekawe, w różnych językach. Zeszłoroczne nagrody były przyznawane w ponad dwudziestu kategoriach językowych, w tym natomiast zaledwie w dziesięciu najpopularniejszych, co w istotny sposób ograniczyło możliwości podjęcia rywalizacji<sup>233</sup>. By dostać się do konkursu wystarczy oznaczyć swoją pracę odpowiednim tagiem, a na miejsce końcowe składa się zarówno jakość pracy i jej ocena dokonana przez jury, jak i popularność oraz odzew czytającej społeczności. Specjalne nagrody przyznawane są także dla prac po prostu najpopularniejszych w ramach wyboru czytelników<sup>234</sup>. Zdobyć nagrody wiąże się ze specjalną grafiką i tytułem, którym oznaczony zostaje zwycięski tekst, oraz specjalną promocją na oficjalnych kanałach Wattpad<sup>235</sup>. W szerszym kontekście wyróżnienie w konkursie wiązać się może oczywiście z propozycjami wydawnictw, czego przykładem są kolejne sukcesy autorów Wattpad na drukowanym rynku książki.

## **„Rynek wydawniczy”**

Przywołanie rynku książki drukowanej jest w tym miejscu o tyle na miejscu, że na Wattpadzie także wytworzył się specyficzny system publikacji i promocji tekstów, być może pozbawiony możliwości zarabiania pieniędzy, ale posiadający bardzo wiele aktorów kojarzonych zazwyczaj z instytucją odpowiedzialną za dzieła drukowane. Choć

---

<sup>231</sup> Oczywiście na stronie funkcjonuje tag „fanfik”, ale w bardzo niewystarczającym stopniu. Teksty nim oznaczone nijak się mają do najpopularniejszych polskich fanfików, np. pierwszy utwór pozycjonowany pod tym tagiem ma trzysta tysięcy odsłon, podczas gdy niektóre polskie teksty „fanfiction” osiągają ponad milionowe liczby odczytań.

<sup>232</sup> *Wattys*, Wattpad, <http://wattys.wattpad.com/>, dostęp 25.08.2017.

<sup>233</sup> Emma S, w: *The Wattys 2017*, Wattpad, <https://support.wattpad.com/hc/en-us/articles/115002791146-The-Wattys-2017>, dostęp 25.08.2017.

<sup>234</sup> Polska strona z wynikami Wattys, Wattpad, 2016 <http://wattys.wattpad.com/2016/winners/pl/>, dostęp 25.08.2017.

<sup>235</sup> The Wattys, *Prizes*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/425572623-the-2017-watty-awards-prizes>, dostęp 25.08.2017.

na Wattpadzie trudno szukać osób pełniących rolę redaktorów<sup>236</sup>, które sprawdzają tekst przed publikacją, to bardzo często uaktywniają się one w komentarzach utworów już upublicznionych. Użytkowniczka khaari-vitra odpowiada na *Dzieci Imperium*, pisząc długi komentarz pełen uwag dotyczących stylistyki, interpunkcji, który popiera bardzo mocno swoimi własnymi odczuciami w stosunku do tekstu, a nie konkretnymi zasadami gramatycznymi. Jak sama podsumowuje:

No i wychodzę na wredną. Trudno. Właśnie dlatego nigdy nie komentuję; jestem po prostu zbyt czepialska. Przynajmniej będziesz miał idealną pracę, bo poprawioną przeze mnie i przez siebie ;v<sup>237</sup>

Natomiast użytkownik Mivnova kwestię sprawdzania prac zawarł w wiadomości na swoim profilu:

Jeśli chcesz, abym ocenił Twoją pracę, napisz to tutaj lub przez PM. Z pewnością, kiedy tylko znajdę czas, zajrzę do niej!<sup>238</sup>

W ten sposób osoby zajmujące się inną stroną wytwarzania utworów – sprawdzaniem i redakcją tekstów – także znajdują swoje miejsce na Wattpadzie, zarówno w sposób widoczny, wykorzystujący komentarze, jak i niepubliczny poprzez prywatne wiadomości. Innymi ważnymi aktorami tego swoistego rynku wydawniczego działającego na stronie są osoby prowadzące swoiste czasopisma z recenzjami i wywiadami.

Użytkowniczka @literatka wykorzystwała blogowy charakter strony, by założyć temat z recenzjami i rozmowami z twórcami. Ocenia prace w czterech kategoriach: ortografii/stylu, interpunkcji, treści oraz ogólnej. Każdą z tych kategorii rozpisuje i komentuje, czasem podając konkretne przykłady<sup>239</sup>. W wywiadach pyta autorki i autorów o to, czy chcieliby w przyszłości zostać pisarkami i pisarzami (większość odpowiedzi jest pozytywna, nawet wśród osób piszących fanfiki), co robią w sytuacji

---

<sup>236</sup> Na Wattpadzie nie ma także tak ważnych w fandomach *beta-readerów*, por Barbara Kulesza, *Zagadnienie autorstwa...*, dz. cyt.

<sup>237</sup> khaari-vitra, w: *Dzieci Imperium*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/211549806-dzieci-imperium-star-wars-wattys2016-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017.

<sup>238</sup> Aktywność użytkownika Mivnova, Wattpad, <https://www.wattpad.com/user/Mivnova/activity>, dostęp 25.08.2017.

<sup>239</sup> Zob. @literatka, *Recenzja „Z pozoru normalna”*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/220944740-twierdzenie-zy%C5%82zy-recenzje-recenzja-z-pozoru>, dostęp 25.08.2017.

braku weny, jakie są ich ulubione lektury na Wattpadzie, a także jakimi są osobami. Wywiady te, choć często proste i krótkie, bardzo wyraźnie podobne są do tych, które publikowane są w prasie literackiej. Widać to szczególnie wyraźnie w tych wywiadach, które osoba pytana traktuje jako szansę na zdobycie większej popularności i pochwalenie się sobą<sup>240</sup>.

Inne podobne blogi na stronie mają charakter bardziej informacyjny, komentujący lub kształtujący społeczność. W każdym „numerze” @TheWattNews przeczytać można nie tylko wywiady i recenzje, ale także porady dotyczące korzystania ze strony lub ciekawe historie autorki lub innych użytkowników<sup>241</sup>. Ciekawa praktyka aktywizująca do czytania różnych tekstów kryje się pod nazwą *Kącik czytelnika*, w którym autorka bloga wypisuje pary publikacji, a osoby komentujące porównują je oraz oceniają<sup>242</sup>. Jest to coś bardzo podobnego do opisanych wcześniej pojedynków na fanfiki znanych z Forum Literackiego Mirriel, jednak tutaj ma dużo mniejszą widownię, ograniczającą się do grupki czytających @TheWattNews. Dodatkowo ta aktywność dotyczy tylko czytelników, a nie autorów tekstów, i jest inicjowana przez osoby z twórcami mające niewiele wspólnego.

Społeczność funkcjonująca na Wattpadzie wykorzystuje platformę w bardzo różnych aktywnościach, tworząc nowe sposoby użycia blogowej formuły strony – w ramach odcinkowych tekstów powstają imitowane „chaty”, wywiady, konkursy, pokazy memów i wiele innych. Jednocześnie większości z tych aktywności nie udaje się uciec od najważniejszej cechy platformy, czyli pogoni za czytelnikami. Jeśli autor nie tworzy dla swoich znajomych lub grupy zwolenników, musi dbać o zdobywanie pozytywnych ocen oraz komentarzy. Problematyka widoczności, która wpływa wyraźnie na większość praktyk obecnych na Wattpadzie, nie omija także twórczości fanowskiej.

---

<sup>240</sup> Tejże, *Recenzja „Dzieci Imperium – Star Wars”*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/222144144-twierdzenie-zy-recenzje-recenzja-dzieci>, dostęp 25.08.2017.

<sup>241</sup> The Watt News, *Numer 4*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/41509874-numer-4>, dostęp 25.08.2017.

<sup>242</sup> Tejże, w: *Kącik czytelnika*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/135550025-numer-4-k-c4%85cik-czytelnika>, dostęp 25.08.2017.

## Fanfiki

Tworzenie fanfików nie wyróżnia się szczególnie spośród innych aktywności obecnych na Wattpadzie. Umieszczenie twórczości fanowskiej jako jednej z kategorii obecnych na stronie wydaje się bardzo dobrze podkreślać to, że teksty te różnią się od innych zaledwie tematyką. Przede wszystkim na platformie nie ma jednego, dominującego dzieła źródłowego, które skupiałyby wokół siebie istotną część społeczności. Widać to zarówno pośród polskich użytkowników, jak i zagranicznych. Na forach dołączonych do strony pojawiają się oczywiście wątki takie jak *Welcome to Great Hall! Part 22! Celebrating 20 years of Harry Potter!*, które nawiązują do sagi Rowling i starają się skupiać jej fanów. Ostatecznie jednak służą raczej temu samemu, co inne aktywności strony – zdobywaniu czytelników<sup>243</sup>. W wątku tym, posiadającym już 70 stron postów, przez cały czas trwa luźna rozmowa, w której użytkownicy poznają się wzajemnie, wymieniają żartami i ciekawostkami. Same książki o Harrym Potterze rzadko kiedy pojawiają się tam jako temat dłuższej wymiany zdań. Polskie użytkowniczki i użytkownicy nie zakładają wątków na forach prawie w ogóle, przez co ich głównym i jedynym, obejmującym więcej niż dwie osoby sposobem komunikacji pozostają komentarze pod publikacjami.

Ten brak społeczności skupionej wokół dzieła źródłowego wyraźnie widoczny jest w odbiorze fanowskiej twórczości. Komentarze pod fanfikami są bardzo podobne do tych obecnych pod innymi tekstami. Skupiają się głównie na autorze i jego utworze, rzadko kiedy dotykając zapośredniczenia w dziele źródłowym. Zgodnie z opisem kategorii *Fan fiction* czytelnicy szukają raczej ciekawej historii, niż kanoniczności lub nowej interpretacji znanego utworu.

Pojawiające się pytania dotyczące właściwości postaci czy historii względem dzieła źródłowego najczęściej zyskują odpowiedzi od autorek tekstów, które przedstawiają swój tok myślenia i własną, często swobodną, interpretację. I tak użytkowniczka Lansheq zwraca uwagę na błąd w utworze *Dar milczenia / ff Fred Weasley*, w którym przedstawiony jest jednorożec potrafiący mówić, co jest sprzeczne z faktami przedstawionymi w serii książek Rowling. Autorka odpowiada, że potrzebne jest jej to do opowiadania, a dodatkowo, że to „magia”, co czytelniczka przyjmuje z pełną

---

<sup>243</sup> Wątek *Welcome to Great Hall! Part 22! Celebrating 20 years of Harry Potter!*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/forums/discussion/1177538/0/25/welcome-to-great-hall-part-22-celebrating-20-years-of-harry-potter>, dostęp 25.08.2017.

akceptacją<sup>244</sup>. W ten sposób szczegół, który bardzo trudno uznać za wierny oryginałowi przy bliższej lekturze książki, staje się akceptowalny, gdy jest funkcjonalny, a dodatkowo celowy. Jeśli zmiana oryginału może pomóc nowej historii, to użytkownicy Wattpada bardzo chętnie się na nią zgadzają.

Innym, jeszcze wyraźniejszym przykładem takiego zachowania może być komentarz bonny\_on\_the\_side: „Jezu... piszesz ff a nie wiesz jak poszczególne postacie się nazywają. Masakra”<sup>245</sup>. Wypowiedź ta, choć bardzo dosadna i dla fanfika silnie pejoratywna, zostaje przemilczana zarówno przez autorkę, jak i innych czytelników skupiających się na zaletach tekstu. Co istotniejsze, pomimo tego, że uwaga ta w dużej mierze jest prawdziwa w ramach poprawności względem dzieła źródłowego – autorka rzeczywiście myli lub zmienia imiona postaci znane z książek Rowling – *Dar milczenia* jest jednym z najpopularniejszych tekstów w kategorii *Fan fiction* w polskim rankingu, pierwszym, jeśli chodzi o twórczość fanowską opartą na dziele literackim.

Poprawność techniczna i narracyjna tekstu jest na Wattpadzie o tyle ważniejsza, że przeznaczony jest on nie tylko dla konkretnej grupy fanów danego dzieła, a w opinii niektórych nawet nie dla samych czytelników internetowych, ale do czytelniczek w ogóle. Nadzieja oszlifowanie umiejętności pisania, która prowadzić ma do ostatecznego „bycia pisarzem”, jest w serwisie bardzo powszechna i pojawia się nie tylko w wywiadach z autorami, ale także w zwykłych komentarzach. Użytkowniczka Saamaarkaa tak skomentowała *Dzieci Imperium*, fanfik *Gwiezdnych Wojen* bardzo wiele czerpiący z dzieła źródłowego:

Masz TALENT! Czytam to jak bestsellerową książkę zakupioną w księgarni (mam nadzieję, już teraz, że ją wydasz. Byłabym pierwsza w kolejce). Życzę duuuużo weny <3<sup>246</sup>

Dla czytelniczki tej oparcie tekstu o dzieło innego autora nie ma wielkiego znaczenia, wystarcza jej sprawność i jakość pisania. Podobnie sam autor fanfika, choć w pełni świadomy korzystania z dzieła źródłowego, także przejawia nadzieję na książkowy sukces:

---

<sup>244</sup> Lansheq, w: *Dar milczenia / ff Fred Weasley*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/359716215-dar-milczenia-ff-fred-weasley-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017

<sup>245</sup> bonny\_on\_the\_side, w: tamże.

<sup>246</sup> Saamaarkaa, w: *Dzieci Imperium*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/211549806-dzieci-imperium-star-wars-wattys2016-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017.



W myślach mam: Wow! Mój pierwszy potencjalny czytelnik papierowej książki :)

Wątpię, by udało się kiedykolwiek wydać „Dzieci Imperium” (najpierw trzeba je napisać!), ale gdyby kiedyś – byłoby świetnie.<sup>247</sup>

Również język, którym posługują się komentujący, pokazuje, jak dużą uwagę zwraca się na Wattpadzie na kontakt ze światem literatury i wydawnictw drukowanych. Pomimo iż strona reklamuje się jako platforma „opowieści” (*story*), nigdzie też w jej materiałach i samym systemie nie funkcjonuje określenie „książka”, to nim nazywa się bardzo często publikowane na stronie teksty. Użytkowniczka Bellciaa już po pierwszej części fanfika *Love Hurts II Draco Malfoy* napisała komentarz ilustrujący tę praktykę:

Fajny początek <3 po dwóch pierwszych akapitach wiedziałam już, że spodoba mi się ta książka :D<sup>248</sup>.

Później, gdy zapewnia autorkę fanfika o chęci dalszego czytania, Lilyatte odpowiada:

Ja też jak spodoba mi się jakaś książka, to czytam wszystko na raz XD<sup>249</sup>.

W ten sposób już na poziomie języka użytkownicy Wattpada pokazują swoje ambicje i zapośredniczenie tamtejszej twórczości w szerszym kontekście twórczości literackiej. Wattpadowy rynek wydawniczy dotyka także fanowskiej twórczości, nie tylko wtedy, gdy włącza ją w normalne wywiady lub recenzje, ale także na poziomie samych ambicji literackich. Obietnica sukcesu wpisana w serwis dotyczy tak samo twórczyń fanfików, jak innych osób, niezależnie od praw autorskich i korzystania z dorobku innych dzieł.

W związku z brakiem wytworzonych wspólnie norm i praktyk dotyczących fanfików, na Wattpadzie występuje dużo większa różnorodność ich form, niż na innych badanych przeze mnie stronach. W kategorii *fan fiction* mieszczą się zarówno dłuższe

---

<sup>247</sup> Mivnova, w: tamże.

<sup>248</sup> Bellcia, w: *Love Hurts II Draco Malfoy (ZAKOŃCZONA)*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/443472016-love-hurts-ii-draco-malfoy-zako%C5%84czona-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017. Wyróżnienie MŁ. Określenie „książka” jest tak popularne na Wattpadzie, że nawet komentarz dotyczący zakończenia utworu znajdujący się w tytule posiada odmianę na nie wskazującą.

<sup>249</sup> Lilyatte, tamże. Wyróżnienie MŁ. Zob. również wątek *Star Wars Rebeliantka*, Wattpad <https://www.wattpad.com/233731495-star-wars-rebeliantka-rozdzia%C5%82-iii>, dostęp 25.08.2017.



i krótsze opowiadania, jak i dialogi, *chaty* i listy memów. Ta pierwsza forma polega na publikowaniu krótkich dialogów między znanymi postaciami, które mają w karykaturalny komentować ich charakter, relacje i nastawienie do innych bohaterów<sup>250</sup>. *Chaty* natomiast opierają się także na formule dialogicznej, jednak nadają jej bardziej konkretny kontekst – internetowej rozmowy prowadzonej na *chacie*. Występują w nich znane postacie, jednak ich charakter niezależnie od dzieła źródłowego zostaje uwspółcześniony, a często także odmłodzony. Humor takich fanfików opiera się na absurdalnym połączeniu zwykłej, młodzieżowej sytuacji z postaciami z utworów, które często mają niewiele wspólnego ze współczesnym światem. Żarty te najczęściej przebiegają na dwóch poziomach – wewnątrz tekstowym, w dialogach postaci i zewnętrznym wobec tekstu, dostępnym czytelnikom<sup>251</sup>.

Innym rodzajem twórczości fanowskiej są listy memów. Bliżej im co prawda do *fan artu*, którym nie zajmuję się w tej pracy, jednak w tym przypadku są dla mnie istotne o tyle, że pojawiają się na portalu literackim i wykorzystują jego możliwości. Mechromancer666 stworzył publikację, na którą składają się internetowe memy umieszczone w miejscu wykorzystywanym zwykle na grafikę upiększającą rozdział, a do każdego zdjęcia dodaje swój własny komentarz<sup>252</sup>. W ten sposób stara się połączyć graficzne memy z tekstem normalnym dla utworów na Wattpadzie, dodając swój własny komentarz lub rozwijając to, co na ilustracji przedstawione. Takie publikacje zdobywają często dużą popularność i pojawiają się na listach pośród innych, bardziej klasycznych tekstów fanfików.

Na pojawianie się innych form twórczości fanowskiej wpływa nie tylko większa swoboda wśród fanów na stronie, ale i sam system serwisu. Jak wskazywałem wcześniej, bardzo dużo użytkowników korzysta z niego dzięki aplikacji mobilnej, do czego Wattpad został bardzo dobrze przystosowany. Wszystkie pojawiające się na stronie publikacje dzielą się na mniejsze części, które pojedynczo wczytują się do przeglądarki lub urządzenia mobilnego, a każda z nich posiada licznik czasu wskazujący na to, ile średnio minut zostało czytelnikowi do skończenia rozdziału. W licznych poradnikach pisania, także tych opisujących fanfiki, znaleźć można rady dotyczące

---

<sup>250</sup> Zob. HerbatnikTheGreat, *harry potter – talksy*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/113204187-harry-potter-talksy>, dostęp 25.08.2017.

<sup>251</sup> Zob. Urkuuu, *Char elfów*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/82396847-chat-elf%C3%B3w>, dostęp 25.08.2017.

<sup>252</sup> Mechromancer666, *Lotr – memy i inne*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/93667618-lotr-memy-i-inne>, dostęp 25.08.2017.

publikowania krótszych partii tekstu, żeby można je było czytać na szybko z komórki lub tabletu.

Dzięki takiemu czytelnictwu na stronie popularne stają się opisane przeze mnie powyżej formy twórczości, którym bliżej do znanych serwisów z memami lub portali społecznościowych. Jednocześnie nastawienie na tekst Wattpada wpływa także na ich formę, przez co uciekają one od treści tylko graficznej, by zachować tekstualny charakter. Serwis ten jest miejscem, w którym zaobserwować można aktualizację gatunku fanfika wobec dwóch różnych mediów. Z jednej strony twórczość fanowska funkcjonuje tu w bliższej niż gdzie indziej relacji ze światem literatury, stawia się jej wymagania podobne, jak utworom całkowicie autorskim. W dużo mniejszym stopniu przykłada się tu wagę do kanoniczności, która nie zostaje przedyskutowana wspólnotowo, a tym samym wytworzona jako wspólny wzór, do którego można by się odwoływać. Z drugiej strony fanfiki na Wattpadzie wykorzystują nowe możliwości, które udostępnia strona, by zaktualizować się w większej ilości form, często wynikających z przepracowania innych źródeł internetowych.

Te dwie relacje powodują, że różnorodność twórczości fanowskiej jest w serwisie bardzo duża, ale jednocześnie utrudniają tworzenie spójnej społeczności fanów wokół konkretnego dzieła źródłowego. Treści dotyczących sagi o Harrym Potterze czy *Władcy Pierścieni* jest na stronie tak wiele, że pojedynczy fani nie mogą ogarnąć jej całości. Jednocześnie system forum nie ułatwia odszukiwania utworów podobnych do siebie na tyle, by społeczność mogła zawiązać się wokół treści o pokrewnej formie: poszukując fanfików na podstawie jednego dzieła źródłowego czasem znaleźć można klasyczne opowiadanie – nawet takie, które stara trzymać się blisko treści książkowej – a innym razem można trafić na dialogi zbliżone treścią do memów. System tagów opracowany ogólnie w tej sytuacji nie pomaga, gdyż zawarte w nim skojarzenia działają w kontekście całej publikowanej na stronie twórczości, a nie jednego dzieła źródłowego czy gatunku.

## V. Podsumowanie

Wszystkie trzy przedstawione przeze mnie miejsca publikacji fanfików tworzą własne struktury podobne do tych, które Pierre Bourdieu przypisuje polu literackiemu: posiadają własne hierarchie, dążenia, kryteria oceny, cele oraz założenia, jakimi odróżniają się od innych społeczności twórczych<sup>253</sup>. Hierarchia wytworzona w tych wspólnotach opiera się na dwóch wyznacznikach: oficjalnej pozycji administratorów i moderatorów oraz na stażu i aktywności w społeczności. O ile autorytet związany z tą pierwszą zazwyczaj wpisany jest w regulamin lub zasady strony, o tyle wyższa pozycja drugiej grupy wiąże się głównie z praktykami obecnymi w danej wspólnocie. Na Forum Literackim Mirriel osoby starsze stażem są istotne dlatego, że posiadają wiedzę już wypracowaną i obowiązującą na forum, a także znakomicie orientują się w lokalnych praktykach publikacji i komentowania fanfików. Tym samym stają się osobami ważnymi dla debiutantów, którzy poprzez swoiste terminowanie od nich właśnie powinni nauczyć się, jak funkcjonować na forum.

Na Eksperymentalnej Stronie Dyskusyjnej, gdzie bardzo ważną strategią interpretacyjną jest zderzanie tekstu z wiedzą zewnętrzną, dotyczącą rzeczywistości i doświadczenia każdej z użytkowniczek, autorytet mają osoby wiedzące dużo o świecie, które przeżyły więcej, a tym samym te, które są starsze wiekiem, a nie stażem we wspólnocie. Jednocześnie autorytet ten jest płynny i w wielu przypadkach okazuje się sytuacyjny. Nie każdy ma doświadczenia związane ze wszystkimi tematami, a niektóre osoby mogą mieć ich w konkretnej sytuacji więcej, jak choćby osoba pracująca w szpitalu w dyskusji na temat działalności lekarzy. Autorytet oddolny na Wattapadzie jest mniej widoczny, co wiąże się z dużo luźniejszymi więziami między członkami wspólnoty. Każda osoba zdobywa go dzięki docenieniu innych użytkowników – osoby piszące dobrze, aktywne i, przede wszystkim, zauważone, są pytane o rady i proszone o sprawdzanie tekstów. Tym samym najważniejsza umiejętność wymagana na stronie, pisanie, staje się wyznacznikiem pozycji w polu.

Autorytety na wszystkich stronach wiążą się z uznaniem innych użytkowników i są wpisane w praktyki właściwe wspólnotom. W praktykach tych wytwarzają się także kanony estetyczne, dotyczące zazwyczaj dzieł uznawanych za wzorcowe zarówno dla

---

<sup>253</sup> Pierre Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiej*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001.

następnych utworów, jak i strategii interpretacyjnych im właściwych. Każda ze stron zawęży możliwości doświadczenia estetycznego poprzez nadawanie wartości tym, które są dla niej najwłaściwsze, a zarazem odróżniające je od innych, podobnych grup. Jak wskazuje Bourdieu, gust w polu jest zawsze tworzony w relacji z innymi upodobaniami, funkcjonuje w pewnym systemie gustów i jest zarówno wytworem produkcji, jak i sposobem jej oceny<sup>254</sup>. Analizowane przeze mnie strony funkcjonują odnosząc się do zewnętrznych kontekstów, jednak dzięki długiemu stażowi i wypracowanym już praktykom, relacje te stały się wewnętrzną częścią kompetencji wymaganych do działania w każdej z trzech społeczności.

Te konteksty są różne w przypadku poszczególnych stron. Każda z nich odnosi się w jakiś sposób do pola literackiego, jednak w bardzo bezpośredni sposób jego struktury odtwarza tylko Wattpad, który bardziej od ESD i FLM aspiruje do bycia częścią literackiego świata. Przekłada się to na ogólniejszą tematykę serwisu nie zamykającego się na twórczość fanowską, a zachęca do pisania tekstów różnorodnych tematycznie i gatunkowo. Wattpad oferuje najlepszym piszącym możliwość odniesienia sukcesu na rynku literackim, przez co logika systemu wydawniczego, pola literackiego, jest odtwarzana na stronie przez większość użytkowników. Osoby tworzące w tym serwisie deklarują ambicje literackie, co przejawia się zarówno w języku, jakim się posługują, jak i sposobach reagowania na publikowane utwory, w tym również fanfiki. Interpretowane są one najczęściej jako osobne dzieła, które powinny zostać dopracowane na wzór najlepszych książek, dzięki czemu mogą trafić w gusta nie tylko czytelników wattpadowych, ale i zewnętrznych.

Forum Literackie Mirriel odnosi się zaś do innego pola, czyli wielkich anglojęzycznych społeczności fanowskich zebranych wokół sagi o Harrym Potterze. To na ich działalności oparto większość forumowych praktyk – zarówno tych związanych z funkcjonowaniem forum (podział strony, regulamin), jak i tych, które dotyczą publikacji i komentowania tekstów. Pole literackie znajduje się tu w o wiele dalszej relacji, zapośredniczonej przez inne struktury, a tym samym jego wpływ jest mniej widoczny. Najwyraźniej przejawia się to w samym skupieniu forum na twórczości fanowskiej, która nie ma ambicji sprostania wymogom stawianym literaturze. To wokół faników skupiają się gusta estetyczne użytkowników, przez co relacje z innymi grupami

---

<sup>254</sup> Pierre Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przeł. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 286-287.

także zawierają się w tej tematyce – zamiast porównywać utwory fanowskie z literackimi, forumowiczki wskazują jako gorsze dzieła fanfiki pojawiające się na innych stronach i blogach.

Inaczej jeszcze tworzą się gusta dotyczące fanfików na Eksperymentalnej Stronie Dyskusyjnej, gdzie podstawową działalnością nie jest tworzenie tekstów, lecz prowadzenie dyskusji wokół cyklu *Jeźycjada*. Powstająca tam twórczość fanowska przyjmuje najczęściej formę parodii lub karykatury, wyśmiewając te cechy książek, które zostały wyszukane i omówione w innych wątkach. Tym samym fanfiki odpowiadają na pogląd na świat wytworzony w polu i zyskują uznanie osób w nim funkcjonujących<sup>255</sup>. Utwory te nie próbują sprostać wymaganiom stawianym przed dziełami literackimi, gdyż według tej społeczności jest to na tyle trudne, że nie udaje się nawet autorce samej sagi. Ponieważ nawet dzieło źródłowe, na którym opiera się większość lokalnych praktyk, nie jest uznawane za „literaturę z prawdziwego zdarzenia”, literatura jako taka wydaje się na forum nieobecna.

Opisywane przez Bourdieu stawki wymagane do wejścia w pole na analizowanych przeze mnie stronach wiążą się głównie z praktykami na nich obecnymi<sup>256</sup>. Wspólnoty te są na tyle specyficzne, wytwarzają też na tyle osobne praktyki i sposoby ich wartościowania, że najważniejszym wymaganiem stawianym przed nowymi osobami jest rozpoznanie lokalnych sposobów funkcjonowania i nauczenie się ich. Odbywa się to zazwyczaj po prostu przez praktykowanie – uczestniczenie w życiu społeczności i jej aktywnościach, z początku w sposób bierny, potem coraz bardziej aktywny. Dzięki temu pola te, choć posiadają mniej wymagań odnoszących się do wartości zewnętrznych, związanych z innymi obszarami kultury, budują własną integralność i wyjątkowość. Jednocześnie, cały czas będąc w zasięgu pola literackiego i odnosząc się do niego w mniej lub bardziej bezpośredni sposób, społeczności te podważają zasady czytania i pisanie w świecie literackim już wytworzone. Dzięki temu mogą opierać swoją aktywność na utworach, które przez świat literacki są ignorowane, a jeśli zauważane, to krytykowane.

Jedną z najwyraźniejszych różnic między polem literatury a analizowanymi przeze mnie fanowskimi społecznościami, okazał być rozkład płci – na wszystkich trzech stronach fanfiki tworzą i czytają głównie fanki, a nie fani. W dwóch przypadkach,

---

<sup>255</sup> Anna Matuchniak-Krasuska, *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 39-42.

<sup>256</sup> Oprócz oczywiście posiadania wolnego czasu, komputera i dostępu do sieci.

FLM i ESD, dane i inne badania wskazują na marginalną obecność osób płci męskiej, w trzecim aktywność użytkowniczek również dominuje. Francesca Coppa wskazuje na to, że wspólnoty fanowskie od początku były w dużej mierze tworzone przez fanki, przez co to one wytworzyły wiele zwyczajów i tradycji obecnych w dzisiejszych fandomach<sup>257</sup>. Według niej kobiety wymagają od literatury narracji, których ta im nie dostarcza, uważając je za wstydlive i niewłaściwe. Coppa wymienia pośród nich emocje, głęboką przyjaźń, silne więzi, ekspresję seksualności. Według niej fanki czując ten brak starają się go uzupełnić na własną rękę, tworząc własne utwory. Tym samym twórczość fanowska staje się krytyką kultury głównego nurtu, nie jednak w całości, ale wskazując tylko na pewne braki i niedociągnięcia. Dlatego też fanki mogą korzystać ze znanych postaci i światów, by krytykować nie całe utwory, lecz „brak niuansów i emocjonalnej głębi”<sup>258</sup>.

Angela Thomas aktywność tę analizuje jako walkę z marginalizacją nie tylko kobiecych tematów, ale i żeńskiej grupy społecznej<sup>259</sup>. W tym kontekście ważny jest wspólnotowy charakter twórczości fanowskiej, który odpowiada na potrzeby fanek – dzięki uczestniczeniu w fandomie zyskują one bezpieczne miejsce oferujące wsparcie i możliwość ekspresji. Thomas wskazuje na to, że w fanowskich wspólnotach płęć przestaje być cechą piętnowaną – ze względu na nią fanki nie są w nich ani marginalizowane, ani wykluczane. Anna Rogozińska uważa praktyki fanowskie za możliwość przełamania jednej z najważniejszych opozycji kulturowych wskazywanych przez współczesną antropologię, podziału na sfery prywatną i publiczną<sup>260</sup>. Ta druga według antropolożki dostosowana jest głównie do odbiorcy patriarcalnego, przez co działania fanek stają się czynnościami emancypującymi i krytycznymi wobec wzorców kulturowych.

Interpretacje te łączą się z badaniami Elizabeth Long dotyczącymi wspólnot czytelnicznych. Socjolożka ta w klubach dyskusyjnych książki zauważyła potencjał głęboko emancypacyjny, wykraczający daleko poza wytwarzanie własnych kanonów

---

<sup>257</sup> Francesca Coppa, w: *Gender and Fan Culture (Round Fourteen, Part One): Francesca Coppa and Robert Kozinets, Confessions of an Aca-Fan*, [http://henryjenkins.org/blog/2007/09/gender\\_and\\_fan\\_culture\\_round\\_f\\_1.html](http://henryjenkins.org/blog/2007/09/gender_and_fan_culture_round_f_1.html), dostęp 25.08.2017.

<sup>258</sup> Tamże.

<sup>259</sup> Angela Thomas, *Fan fiction online: Engagement, critical response and affective play through writing*, „Australian Journal of Language and Literacy” 2006, nr 3, s. 226-239.

<sup>260</sup> Anna Rogozińska, «Fan fiction » jako tekst i jako praktyka. Twórczość fanek Harry’ego Pottera w internecie, niepublikowana praca magisterska, 2005.

literackich i sposobów odczytań<sup>261</sup>. Według niej wspólnotowe praktyki czytelnicze, które negocjują literackość i kanoniczność, prowadzą do zdobywania ogólnej sprawczości społecznej. Osoby uczestniczące w badanych przez nią spotkaniach grup czytelniczych zyskały większą świadomość swoich możliwości, a także zdolność do pracy w grupie. Wspólnotowy charakter czytania pozwolił czytelniczkom przełamać osobistą bierność.

Interpretowane w ten sposób wspólnoty fanowskie potwierdzają swój krytyczny potencjał zawarty w odpowiedziach na pole literackie, stają się także sposobem na zdobywanie sprawczości przez fanki. Działalność fanowska podważa więc nie tylko obowiązujący model literatury, ale w wielu przypadkach także podstawy go podtrzymujące. Ciekawym przypadkiem tego działania tego zjawiska jest aktywność na Wattpadzie, którego odtwarzanie rynku literackiego w dużej mierze wydaje się ograniczać społeczny charakter twórczości fanowskiej widoczny na pozostałych stronach. Fanfik uznawany jest w serwisie za jedną z kategorii określających tematykę utworów, obok na przykład romansu i baśni, dzięki czemu zostaje w dużej mierze zrównany z innymi tekstami. Co istotne, fanfik podlega tu ogólnym wymaganiom literackim, a nie odniesieniom do dzieła źródłowego – tworzące na Wattpadzie fanki z założenia powinny być równie oryginalne i indywidualne, jak znani literaci.

Jednocześnie, pomimo tak wyraźnego naśladowania pola literackiego, twórczość fanowska na Wattpadzie nadal negocjuje literackie wartości. Najoryginalniejszy nawet fanfik wciąż czerpie z dzieła innego twórcy, zaprzeczając autonomicznemu charakterowi wytwarzania literatury. Tutaj jednak, co wyjątkowe dla twórczości fanowskiej, fankom dostępne są ambicje związane z rynkiem literackim. W swoich początkowych założeniach Wattpad nie był platformą służącą do publikacji twórczości fanowskiej, ta pojawiła się w serwisie dzięki fankom i ich aktywności. Fanfiki pojawiły się oddolnie na stronie starającej się odtwarzać pole literackie i stały się na tyle popularne, że zostały włączone w jej struktury i sposoby wartościowania.

Tym samym można powiedzieć, że twórczość fanowska dąży w kierunku wytworzenia literatur, czyli bardziej lokalnych spojrzeń na literaturę, które wytwarzają się i są praktykowane w mniejszych wspólnotach czytelniczych. Te potrzebne są tu dlatego, że dzieła źródłowe dla fanfików są zarazem utworami literackimi, muszą więc

---

<sup>261</sup> Elizabeth Long, *O społecznej naturze czytania*, w: *Socjologia literatury. Antologia*, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Korporacja Ha!Art, Kraków 2015, s. 88-124.

zostać odczytane w odpowiedni sposób, by stać się podstawą fanowskiej twórczości. Literatura zostaje tu przejęta przez czytelników i zaktualizowana względem ich potrzeb i wymagań – zarówno estetycznych, jak i społecznych. Literatura w praktyce okazuje się być całkiem inna od tej projektowanej politycznie i akademicko, jednak nie w sposób jednorodny, a bardzo zróżnicowany. Aktualizacje te odbywają się lokalnie, a lokalność tę wyznacza nie przestrzeń geograficzna czy społeczna, a zasięg wykorzystywania praktyk. Widać to wyraźnie na Eksperymentalnej Stronie Dyskusyjnej, gdzie wątki krytykujące działalność fanek pojawiają się bardzo często i to ze strony osób, które funkcjonują na „sąsiednich” fanowskich forach tego samego serwisu. Nie znają one jednak kontekstu wypowiedzi, praktyk je wytwarzających, a tym samym nie mają dostępu do znaczenia wypracowanego dzięki uczestnictwu we wspólnocie. Do poznania znaczenia wypowiedzi obecnych na analizowanych przeze mnie stronach, a tym bardziej do odczytania fanfików na nich tworzonych, potrzeba uczestnictwa w lokalnych wspólnotach. To natomiast odbywa się nie przez edukację wytwarzającą pole literackie, a lokalne przez praktykowanie.

Włączanie się we wspólnotę dzięki praktykowaniu jest podstawowe dla myśli Stanleya Fisha. Jego zdanie: „interpretacja nie jest zagadnieniem teoretycznym, a empirycznym”<sup>262</sup> wskazuje na podejście do zagadnienia czytania tekstów, które obecne jest także w grupach fanowskich. Na analizowanych przeze mnie stronach nie opisuje się tego, jak tworzy się fanfiki, by zdobyły uznanie, przyjmuje się raczej, że ta wiedza zdobywana jest w trakcie uczestnictwa w życiu forum. Najbardziej bezpośrednio wyraża się to na Forum Literackim Mirriel, gdzie w oficjalnych zasadach zawarto punkt dotyczący właśnie praktykowania – przed wrzuceniem na stronę pierwszego utworu każdy użytkownik powinien zobaczyć, jak publikuje się na forum, a najlepiej także zasięgnąć rady osób już doświadczonych, posiadających właściwą wiedzę. Nowe osoby muszą przez jakiś czas terminować, by stać się członkami wspólnoty.

Podobnie rzecz ma się z komentarzami – obecnymi na każdej z badanych stron, ale przybierającymi różne formy. Komentować teksty trzeba się nauczyć, by móc robić to razem z innymi użytkownikami oraz móc liczyć na jakąkolwiek odpowiedź. Nie chodzi tu tylko o to, jaką formę komentarz może przyjąć, lecz także o to, do czego i w jaki sposób może się on odnosić. Podobnie jak pisanie fanfików, komentowanie ich jest interpretacją odbywającą się w granicach wspólnoty interpretacyjnej. Wytwarzanej

---

<sup>262</sup> Stanley Fish, *Przekłady. Stanowisko tekstualne nie istnieje*, dz. cyt., s. 126



i aktualizowanej w ramach instytucji, która w obliczu braku zainteresowania fanfikami ze strony świata literackiego i jego instytucji, zostaje ukształtowana przez forumową społeczność. Dzieli się ona na osoby pełniące oficjalne funkcje, osoby posiadające autorytety wiedzy oraz pozostałych użytkowników, mających na nią i tak dużo większy wpływ niż w przypadku literatury głównego nurtu.

Wspólnoty te działają w zewnętrznych kontekstach, przede wszystkim literatury właśnie, jednak ich wpływ jest zawsze negocjowany dzięki już wytworzonym wiedzy i praktykom. Z tego powodu fanfiki, choć w jasny i wyraźny sposób odnoszą się do literatury, kiedy korzystają z literackiego dzieła źródłowego, mogą pozostać różnorodne. Zróżnicowanie to podkreśla także fakt, że tylko jedna z analizowanych przeze mnie trzech stron zaczynała jako platforma przeznaczona do publikacji fanfików, pozostałe natomiast przyjęły ten gatunek twórczości słownej przez praktykę, kiedy ich użytkownicy zdecydowali się z niego skorzystać. Potwierdza się tu teza Fisha o konstruowaniu tekstu przez wspólnoty czytelnicze. Społeczność najpierw musi znaleźć sposób odczytania dzieła źródłowego, by móc się do niego odnieść. Tym samym wytwarza od razu strategie interpretacyjne, do których odnoszą się inne jej praktyki, w tym tworzenie fanfików.

Zamiast pytać o to, czym jest fanfik, starałem się odpowiedzieć na pytanie, jak trzeba czytać, żeby móc fanfik właściwie przeczytać. Odpowiedź Fisha na to pytanie byłaby zapewne prosta – trzeba czytać fanfiki, żeby czytać fanfiki. Jednocześnie korzystając z aparatu antropologicznego pokazałem, że sprawa komplikuje się, kiedy zrozumiemy zróżnicowanie, które literatura, a tym samym fanfiki, zyskuje w swoich lokalnych aktualizacjach. Niczym w przykładzie z odczytaniem listy nazwisk wykładowców jako wiersza, żeby odczytać fanfik, musimy wiedzieć wcześniej, czym fanfik jest i jak go czytać. A tę wiedzę można zyskać tylko w praktyce, między wspólnotowymi twórcami fanfików.

# Bibliografia

## Wydawnictwa zwarte

- Ahearn Laura, *Antropologia lingwistyczna. Wprowadzenie*, przeł. W. Usakiewicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Almanach antropologiczny. Twórczość słowna/literatura performance, tekst, hipertekst*, red. A. Karpowicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Bachtin Michał, *Problem gatunków mowy*, w: tegoż, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Bińczyk Ewa, *Interpretacja poza dualizmem – monizm interpretacyjny Stanleya Fisha*, w: *Filozofia i etyka interpretacji*, red. A. Kola, A. Szahaj, Universitas, Kraków 2007.
- Bińczyk Ewa, *Obraz, który nas zniewala. Współczesne ujęcia języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*, Universitas, Kraków 2007.
- Bolter Jay, *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*, przeł. A. Małecka, M. Tabaczyński, Korporacja Ha!art, Kraków-Bydgoszcz 2014.
- Bourdieu Pierre, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przeł. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Bourdieu Pierre, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiej*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001.
- Burzyńska Anna, *Anty-teoria literatury*, Universitas, Kraków 2006;
- Czaplińska Anna, Siuda Piotr, *Fandomy jako element ruchu „wolnej kultury”, czyli prawo autorskie a produktywność fanów*, w: *Homo creator czy homo ludens? Twórcy – internauci – podróżnicy*, red. W. Muszyński, M. Sokołowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Eagleton Terry, *Koniec teorii*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2012.
- Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Elizabeth Long, *O społecznej naturze czytania*, w: *Socjologia literatury. Antologia*, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Korporacja Ha!Art, Kraków 2015.
- Fish Stanley, *Interpretacja, retoryka, polityka*, przeł. K. Arbiszewski i inni, Universitas, Kraków 2002.
- Fish Stanley, *Profesjonalna poprawność. Badania literackie a zmiana polityczna*, przeł. Stanisław Wójtowicz, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2012.
- Gąsowska Lidia, *Fan Ficion. Nowe formy opowieści*, Korporacja Ha!art, Kraków 2015.
- Godlewski Grzegorz, *Luneta i radar. Szkice z antropologicznej teorii kultury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Godlewski Grzegorz, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywa antropologiczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Huizinga Johan, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Aletheia, Warszawa 2011.
- Jenkins Henry, *Textual Poachers. Television fans & participatory culture*, Routledge New York and London, New York 1992.

Maczunder Halina, *Humor i komizm językowy w wybranych powieściach Małgorzaty Musierowicz*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000.

Matuchniak-Krasuska Anna, *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

Musierowicz Małgorzata, *Kwiat kalafiora*, Akapit Press, Poznań 2012.

*Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Osińska Natalia, *Fanfik*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2016.

Piotr Siuda, *Fan fiction – przejaw medialnych fandomów*, w: *Człowiek a media. Obserwacje – wizje – obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007.

*Remiks. Teorie i praktyki*, red. M. Gulik, P. Kaucz, L. Onak, Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba, Kraków 2011.

Rosner Katarzyna, *Stanley Fish, czyli pozorny radykalizm, konstruktywistycznej teorii interpretacji*, w: *Filozofia i etyka interpretacji*, red. A. Kola, A. Szahaj, Universitas, Kraków 2007.

Rowling J.K., *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*, przeł. J. Lipińska, A. Polkowski, Media Rodzina, Warszawa 2017.

Rowling J.K., Tiffany John, Thorne Jack, *Harry Potter i przeklęte dziecko*, przeł. M. Hesko-Kołodzińska, P. Budkiewicz, Media Rodzina, Warszawa 2012.

Wójtowicz Stanisław, *Neopragmatyzm Stanleya Fisha a polskie spory o kształt literaturoznawstwa po 1989 roku*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

Wójtowicz Stanisław, *„Wszystko to mówiłem od samego początku – teoria nie ma konsekwencji”. Stanleya Fisha walka z teorią literatury*, w: *Anatomia dyskursu. Wiedza o literaturze z punktu widzenia obserwatora III*, red. B. Balicki, B. Ryż, E. Szczerbuk, Oficyna Wydawnicza ATUA, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008.

## Wydawnictwa ciągle

Bartoszyński Kazimierz, *„Klasycyzm” i „nieklasycyzm” interpretacji*, „Teksty Drugie” 1998, nr 4, s. 41-55.

Dawidowicz-Chymkowska Olga, *„Wynaturzone” Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz jako interakcyjna maszyna interpretacyjna: studium przypadku*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 287-299.

De Kosnik Abigail, *Should Fan Fiction Be Free?*, „Cinema Journal” 2009, nr 4, s. 118-124.

Drong Leszek, *Od konwencjonalizmu do normatywizmu. Kilka uwag o ewolucji poglądów teoretyczno-literackich Stanleya Fisha*, „ER(R)GO. Teoria – Literatura – Kultura” 2006, nr 12, s. 25-37.

Eckert Penelope, McConnel-Ginet Sally, *Think Parctically and Look Locally: Language and Gender as Community Based Practice*, „Annual Review of Anthropology” 1992, nr 21, s. 461-488.

Fish Stanley, *Przekłady. Stanowisko tekstualne nie istnieje*, przeł. L. Drong, „Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura” 2006, nr 12, s. 107-128.

Hatałska Natalia, *Harry Potter, czyli histeria zaplanowana*, „Brief” 2002, nr 36, s. 42-51.

Jankowiak Daria, *Pogoń za opowieścią – analiza motywacji czytelnictwa amatorskiej twórczości fanfikcyjnej*, „Studia medioznawcze” 2013, nr 1, s. 131-142.

Jensen Joli, *Fandom jako patologia*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 56-72.

Kalaga Wojciech, *Tekst – wirtualność – interpretacja: w sprawie przybijania gwoździ*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 83-92.

Kmita Jerzy, *Anarchizm interpretacyjny – o czym mowa?*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 63-68;.

Kulesza-Gulczyńska Barbara, *O dwuznaczności słowa canon. Casus Forum Literackiego Mirriel*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2015, nr 16, s. 112-126.

Long Elizabeth, *Textual Interpretation as Collective Action*, „Discourse” 1992, nr 3, s. 104-130.

Markiewicz Henryk, *Staroświeckie glosy*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 45-49.

Markiewka Tomasz, *Fish to za mało. O ograniczeniach teorii Stanleya Fisha z perspektywy zwolennika konstruktywizmu*, „Litteraria Copernicana” 2016, nr 3, s. 57-71.

Morawski Stefan, *O zdradliwej swobodzie interpretacji*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 51-62.

Perzyńska Anna, *Literackie zabawy w środowisku fanowskich. Studium przypadku*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 246-260.

Szahaj Andrzej, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 5-33.

Thomas Angela, *Fan fiction online: Engagement, critical response and affective play through writing*, „Autralian Journal of Languane and Literacy” 2006, nr 3, s. 226-239.

Włodarczyk Agata, Tymieńska Marta, *Fan fiction a literacka rewolucja fanowska. Próba charakterystyki zjawiska*, „Panoptikum” 2012, nr 11, s. 90-111.

## Źródła internetowe

### Forum Literackie Mirriel

GWIAZDKOWA WYMIANA FIKOWA 3.0, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=12&t=23903>, dostęp 25.08.2017.

Lista Betareaderów, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/beta.php>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Bohater kanoniczny w starciu z istotą kanoniczną*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=11&t=13464>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Bohater kanoniczny*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=6990>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Daty urodzin postaci z HP*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=689>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Dowolna postać z Pottera uzależniona od narkotyków*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=20335&p=419899&>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Draco Dormiens*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=2274&hilit=draco+dormiens>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Draco Malfoy i Astoria Greengras*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=8656&p=425798&>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Fanfiction kanoniczne*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=9474>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Kto jest gorszy: James czy Severus?*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=17226>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Obsługa klienta*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Poker wielosokowy*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=24717>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *POLECANE*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=15701>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Pottermore*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=23204&p=434854>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Przed jakiego rodzaju fanfikami uciekamy gdzie pieprz rośnie*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=14240>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Pytania Potterowskie II*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=20048&p=443523>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Snarry*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=7526&p=314704>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *To, co zapamiętał*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=14859>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Voldemort wygrywa II wojnę*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=11&t=13544>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Wtórakanon, czyli co wiemy z fanfików*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=14190>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Wygląd postaci kanonicznych*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=35&t=7430>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Wyszukiwarki oraz wyróżnienia FF*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=6&t=13927>, dostęp 25.08.2017.

*Zasady*, Forum Literackie Mirriel, <http://forum.mirriel.net/app.php/rules>, dostęp 25.08.2017.

## Wattpad

@literatka, Recenzja „*Dzieci Imperium – Star Wars*”, Wattpad, <https://www.wattpad.com/222144144-twierdzenie-zy-recenzje-recenzja-dzieci>, dostęp 25.08.2017.

@literatka, Recenzja „*Z pozoru normalna*”, Wattpad, <https://www.wattpad.com/220944740-twierdzenie-zy-recenzje-recenzja-z-pozoru>, dostęp 25.08.2017.

HerbatnikTheGreat, *harry potter – talksy*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/113204187-harry-potter-talksy>, dostęp 25.08.2017.

Mechromancer666, *Lotr – memy i inne*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/93667618-lotr-memy-i-inne>, dostęp 25.08.2017.

Mivnova, *Dzieci Imperium*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/60818543-dzieci-imperium-star-wars-wattys2016>, dostęp 25.08.2017.

*Rising Fanfiction*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/stories/fanfiction/rising>, dostęp 25.08.2017.

The Watt News, *Numer 4*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/41509874-numer-4>, dostęp 25.08.2017.

The Wattys, *Prizes*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/425572623-the-2017-watty-awards-prizes>, dostęp 25.08.2017.

Urkuuu, *Char elfów*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/82396847-chat-elf%C3%B3w>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Dar milczenia / ff Fred Weasley*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/359716215-dar-milczenia-ff-fred-weasley-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017

Wątek *Dzieci Imperium*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/211549806-dzieci-imperium-star-wars-wattys2016-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Harry Potter i Ciemna Strona Mocy*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/206605007-harry-potter-i-ciemna-strona-mocy-1>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Harry Potter i Nowa Nadzieja*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/242117128-harry-potter-i-nowa-nadzieja-poszukiwana-nicole>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Kącik czytelnika*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/135550025-numer-4-k%C4%85cik-czytelnika>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Love Hurts II Draco Malfoy (ZAKOŃCZONA)*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/443472016-love-hurts-ii-draco-malfoy-zako%C5%84czona-rozdzia%C5%82-1>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Star Wars Rebeliantka*, Wattpad <https://www.wattpad.com/233731495-star-wars-rebeliantka-rozdzia%C5%82-iii>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *The Wattys 2017*, Wattpad, <https://support.wattpad.com/hc/en-us/articles/115002791146-The-Wattys-2017>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Tips For Writing Fanfiction*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/story/17752789-tips-for-writing-fanfiction>, dostęp 25.08.2017.

Wątek *Welcome to Great Hall! Part 22! Celebrating 20 years of Harry Potter!*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/forums/discussion/1177538/0/25/welcome-to-great-hall-part-22-celebrating-20-years-of-harry-potter>, dostęp 25.08.2017.

*Wattpad Pressroom*, Wattpad, <https://www.wattpad.com/press/>, dostęp 25.08.2017.

*Wattys*, Wattpad, <http://wattys.wattpad.com/>, dostęp 25.08.2017.

### **Eksperymentalna Strona Dyskusyjna**

Emae, *fanfik - Ja wam jeszcze pokaze!*, Forum Literackie Mirriel, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,152490374,152490374,fanfik\\_Ja\\_wam\\_jeszcze\\_pokaze.html?s=3](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,152490374,152490374,fanfik_Ja_wam_jeszcze_pokaze.html?s=3), dostęp 25.08.2017.

Wątek *chyba przesadzacie*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,122541484,122541484,chyba\\_przesadzacie.html#p122547193](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,122541484,122541484,chyba_przesadzacie.html#p122547193),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Fan Fiction DM/HG*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,3000,126641197,126641197,Fan\\_Fiction\\_DM\\_HG.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,3000,126641197,126641197,Fan_Fiction_DM_HG.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *FANFIK*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
<http://forum.gazeta.pl/forum/w,34837,44381658,44381658,FANFIK.html>,  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Ida stawia banki*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,163508017,163508017,Ida\\_stawia\\_banki.html#p163522085](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,163508017,163508017,Ida_stawia_banki.html#p163522085),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Nie wierzę..*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,85190259,85190259,Nie\\_wierze\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,85190259,85190259,Nie_wierze_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *po przebaczenie - fanfik*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,162048327,162048327,po\\_przebaczenie\\_fanfik.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,162048327,162048327,po_przebaczenie_fanfik.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Powiedzmy coś o sobie!*,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,48098795,48098795,Powiedzmy\\_cos\\_o\\_sobie\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,48098795,48098795,Powiedzmy_cos_o_sobie_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Sorry, ale czy to naprawdę forum fanek MM?*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,102651353,102651353,Sorry\\_ale\\_czy\\_to\\_naprawde\\_forum\\_fanek\\_MM\\_.html#p102663996](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,102651353,102651353,Sorry_ale_czy_to_naprawde_forum_fanek_MM_.html#p102663996),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Spotkanie Gaby z MM (thriller grafomański)*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie\\_Gaby\\_z\\_MM\\_thriller\\_grafomanski\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,92148886,92148886,Spotkanie_Gaby_z_MM_thriller_grafomanski_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Ślub Laury - mój fanfik*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,139581861,139581861,Slub\\_Laury\\_moj\\_fanfik\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,139581861,139581861,Slub_Laury_moj_fanfik_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Temat letni: gdzie na urlop??? /'temat wolny'/*,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,164438186,164438186,Temat\\_letni\\_gdzie\\_na\\_urlop\\_temat\\_wolny\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,164438186,164438186,Temat_letni_gdzie_na_urlop_temat_wolny_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Towarzystwo wzajemnej adoracji?*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,97682524,97682524,Towarzystwo\\_Wzajemnej\\_Adoracji\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,97682524,97682524,Towarzystwo_Wzajemnej_Adoracji_.html),  
dostęp 25.08.2017.

Wątek *Wątek wiekowy*, Eksperymentalna Strona Dyskusyjna  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,22323257,22323257,Watek\\_wiekowy\\_.html#p26173078](http://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,22323257,22323257,Watek_wiekowy_.html#p26173078) ,  
dostęp 25.08.2017;

Wątek *Wynaturzone forum „fani Małgorzaty Musierowicz”*, Forum Książki,  
[http://forum.gazeta.pl/forum/w,151,102767067,102767067,Wynaturzone\\_forum\\_fani\\_Malgorzaty\\_Musierowicz\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,151,102767067,102767067,Wynaturzone_forum_fani_Malgorzaty_Musierowicz_.html),  
dostęp 25.08.2017.

## Pozostałe

Hasło *Balkanization*, Fanlore, <https://fanlore.org/wiki/Balkanization>, dostęp 25.08.2017.

Bello Grace, *PW Select December 2012: Wattpad Revolutionizes Online Storytelling*, Publishers Weekly, <https://www.publishersweekly.com/pw/by-topic/authors/pw-select/article/55231-pw-select-december-2012-wattpad-revolutionizes-online-storytelling.html>, dostęp 25.08.2017.

Hasło *Canon*, Fanlore, <https://fanlore.org/wiki/Canon>, dostęp 25.08.2017.

*Content Guidelines*, Wattpad, <https://support.wattpad.com/hc/en-us/articles/200774334-Content-Guidelines>, dostęp 25.08.2017.

Coppa Francesca, w: *Gender and Fan Culture (Round Fourteen, Part One): Francesca Coppa and Robert Kozinets, Confessions of an Aca-Fan*, [http://henryjenkins.org/blog/2007/09/gender\\_and\\_fan\\_culture\\_round\\_f\\_1.html](http://henryjenkins.org/blog/2007/09/gender_and_fan_culture_round_f_1.html), dostęp 25.08.2017.

Hasło *Dzieło*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/dzie%C5%82o>, dostęp 25.08.2017.

Ewart Alan, *How One Direction Fanfiction took Anna Todd from Wattpad to Bestseller List*, Inquisitr, <http://www.inquisitr.com/4003257/how-one-direction-fanfiction-anna-todd-wattpad-bestseller-list/>, dostęp 25.08.2017.

*Harmony*, Shipping Wikia, <http://shipping.wikia.com/wiki/Harmony>, dostęp 25.08.2017;

Hasło *Draco in Leather Pants*, Tv Tropes, <http://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/DracoInLeatherPants>, dostęp 25.08.2017.

Hasło *The Draco Trilogy*, Fanlore, [https://fanlore.org/wiki/The\\_Draco\\_Triology](https://fanlore.org/wiki/The_Draco_Triology), dostęp 25.08.2017. Bookshop, *Defining Draco Malfoy*, Archive of Our Own, <https://archiveofourown.org/works/489560>, dostęp 25.08.2017.

Jankowiak Daria, *Prawo autorskie w praktyce, czyli o amatorskim piśmiennictwie fanowskim (fan fiction) w kontekście relacji pisarzy z aktywnymi czytelnikami*, wystąpienie na konferencji *Prawo a kultura – Kultura a prawa*, [https://prawokultura.files.wordpress.com/2014/03/jankowiak\\_prawo\\_autorskie\\_w\\_praktyce.pdf](https://prawokultura.files.wordpress.com/2014/03/jankowiak_prawo_autorskie_w_praktyce.pdf), dostęp 25.08.2017.

Jenkins Henry, *How Fan Fiction Can Teach Us a New Way to Read Moby-Dick (Part One)*, Confessions of An Aca-Fan, [http://henryjenkins.org/blog/2008/08/how\\_fan\\_fiction\\_can\\_teach\\_us\\_a.html](http://henryjenkins.org/blog/2008/08/how_fan_fiction_can_teach_us_a.html), dostęp 25.08.2017.

Kategoria *books*, Fanfiction.net, <https://www.fanfiction.net/book/>, dane z dnia 25.08.2017.

Orliński Wojciech, *Kordian na Litwie, czyli czy Gombrowicz był rąbnięty*, Wybrocza.pl, <http://wyboczka.pl/1,75410,19466467,kordian-na-litwie-czyli-czy-gombrowicz-byl-rabniety-orlinski.html>, dostęp 25.08.2017.

Osińska Natalia, *Dlaczego nastolatki zaczytują się w historiach o gejowskich związkach?*, Vice, <https://www.vice.com/pl/article/3dd8yv/dlaczego-polskie-nastolatki-zaczytuja-sie-w-historiach-o-gejowskich-zwiazkach>, dostęp 25.08.2017.

Pottermore, <https://www.pottermore.com/>, dostęp 25.08.2017.

Hasło *Ship Wars*, Unknowableroom Wiki, [http://wiki.unknowableroom.org/Ship\\_Wars](http://wiki.unknowableroom.org/Ship_Wars), dostęp 25.08.2017.

Streitfeld David, *Web Fiction, Serialized and Social*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2014/03/24/technology/web-fiction-serialized-and-social.html>, dostęp 25.08.2017.



Szczęsna Joanna, *Jeźycjada, czyli świat według Musierowicz*, „Wysokie Obcasy”, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7960875,Jezycjada\\_czyli\\_swiat\\_wedlug\\_Musierowicz.html?as=2](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7960875,Jezycjada_czyli_swiat_wedlug_Musierowicz.html?as=2), dostęp 25.08.2017.

The Harry Potter Lexicon, <https://www.hp-lexicon.org/>, dostęp 25.08.2017.

Twilight Series, <http://www.twilightseries.fora.pl>, dostęp: 24.08.2017.

Hasło *Utwór*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/utw%C3%B3r>, dostęp 25.08.2017.

Żulczyk Jakub, *Beka i kara*, Polityka.pl, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1648920,1,kawiarnia-literacka.read>,  
25.08.2017. dostęp